

# ZYCIĘ

**27**  
PAŹDZIERNIKA 1999

NR 43 (1676)

cena 1,80 zł

PODKARPACKIE



**Nie mam wyboru**

Prezydent Lech Wałęsa w Rzeszowie i Jarosławiu

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE **MOS/POL**  
Jarosław, ul. Zbożowa 6, Przemysł, ul. Zielińskiego 12

**OKAZJA!**  
WYPRZEDAŻ MEBLI

**Z 25% BONIFIKATA**

Jarosław 621 64 04, 621 37 05  
Przemysł 678 37 69, 678 60 47

Temat tygodnia

# Cudem uratowany



- Wyzwolenie na bluk
- Na tle kontekstu
- Kontrakt w dorosłość
- Kolejny napad pod Narolem
- Hańże na Pana Tadema

## LEKARZE MEDYCYNY TYBETAŃSKIEJ

Proponujemy Państwu leczenie metodami paramedycyny tybetańskiej następujących schorzeń:

- osłabienie samopoczucia
- choroby nerek, wątroby, serca, żołądka, płuc i oskrzeli
- prostaty
- choroby ginekologiczne
- choroby skóry
- usuwanie bólu głowy, kręgosłupa, nóg
- regulowanie ciśnienia tętniczego
- zylaki
- choroby dziecięce
- cukrzyca
- astma

Diagnozowanie natychmiastowe, wyłącznie na podstawie badania puls.

Leczenie ziołami z Tybetu  
CENTRUM MEDYCZNE  
Przemysł, ul. Wałowa 1  
Zapraszamy 29 i 30 października 1999  
Rejestracja, tel.: 678 79 73, 678 71 08.

**Fabryka okien® SZEWPOL PLUS** OKNA I DRZWI Z PCV I AL

- konstrukcje aluminiowe
- ogrody zimowe

**Do wyboru i koloru!** PROMOCJA k≤1,1 standard w typówce

Siedziba (czynne do 18<sup>00</sup>):  
37-200 Przeworsk, Studzian 98a  
tel. (016) 648-81-80, fax 648-64-68

Biura Handlowe:  
Rzeszów, ul. Mickiewicza 4  
tel. (017) 35-25-103  
Przemysł, ul. Franciszkowska 37  
tel. (016) 678-61-06  
Krosno, ul. Okrzei 1  
tel. (013) 436-87-34

\*Możliwość zakupu na raty

PRODUCENT **VIDOK** OKNA I DRZWI

PRODUCENT: Rudna Mała 75 k./Rzeszowa  
tel./fax 10171 855 24 70, 855 22 24

**SALONY SPRZEDAŻY:**  
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24  
Dom Towarowy FOX, tel./fax (016) 621 00 15  
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36A, MARKO-EXIM  
tel./fax (016) 678 92 72 w. 222

**DREWNO • PCV • AL**

Okna najwyższej jakości

**K≤1,1**

VEKA I MIKROENTYLACJA W STANIE

**MAHOŃ w cenie SOSNY**

**Okno-Res** PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

Przemysł, ul. Ratuszowa 14, tel. (016) 678-94-40

Jesienny RABAT na montaż okien.

**30%**

TRANSPORT GRATIS

ZAKŁAD PRODUKCJI **MEGASTYL** 10 LAT GWARANCJI

Producent **OKIEN I DRZWI Z PCV I AL**

BIURA HANDLOWE:  
"MAR-BET" - Przemysł tel. (016) 670-57-16  
"FAHO" - Przemysł tel. (016) 678-63-04  
"NIKOM system" - Przemysł tel. (016) 675-07-60

"AS-POL" - Lubaczów tel. (016) 632-04-93  
"ADAM" - Jarosław tel. (016) 621-23-26  
"FIRMA CZECHOWSKI" - Jarosław tel. (016) 621-86-24  
"ZEN-BUD" - Przemysł tel. (016) 671-98-80

37-200 PRZEWORSK ul. Wojska Polskiego 8 tel. centr. (016) 648-88-29, 648-76-78



RZESZÓW

**Drabina za 2 miliony**

Blisko 2 miliony nowych złotych będzie kosztować nowa drabina mechaniczna dla rzeszowskiej straży pożarnej. Jej zakup sfinansują po połowie budżet miasta Rzeszowa i KG Państwowej Straży Pożarnej. Nowa drabina, na podwoziu Iveco Magirus, będzie miała zasięg 37 metrów i umożliwi skuteczne akcje straży przy najwyższych budynkach w Rzeszowie. Parametry techniczne drabiny umożliwiają pracę także przy ograniczonej nośności jezdni i na niewielkiej przestrzeni. Sprzęt, którym dotychczas dysponowała rzeszowska straż pożarna, jest w znacznym stopniu wyeksploatowany i przestarzały. Tymczasem w ostatnich latach w budynkach wysokich rośnie ilość zdarzeń, w których konieczne są interwencje straży. Podczas gdy w roku 1997 takich przypadków odnotowano 35, to w ubiegłym roku było ich już 48. W całym Rzeszowie znajduje się 117 budynków określanych jako wysokie i jeden wysokościowy. Procedurę przetargu na zakup nowej drabiny zlecono Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej, dzięki czemu transakcja będzie zwolniona z podatku VAT. Nową drabinę Rzeszów ma otrzymać ok. 6-8 miesięcy po przetargu. WP

**Rajd Rzeszowski**

W sobotę, 22 października, pod patronatem Prezydenta Miasta Rzeszowa i Wojewody Podkarpackiego odbył się VII Rzeszowski Rajd Samochodowy, w którym wzięły udział 33 załogi. Trasa rajdu liczyła 412 kilometrów, a jej autorem jest znany podróżnik i himalaista Andrzej Makaran. Zdaniem zawodników i kibiców, odcinki specjalne zostały doskonale przygotowane, a cała trasa powinna być zakwalifikowana do przyszłorocznych eliminacji rajdowych samochodowych Mistrzostw Polski. Zwycięzcami w klasyfikacji generalnej zostali Tomasz Kuchar i Maciej Szczepaniak jadący VW Golf, drugie miejsce zajęła załoga Paweł Dydko i Tomasz Dydko, a trzecie – Wiesław Stec i Robert Bromke. Nagrodą główną był skuter Paggio, a jej wręczenie odbyło się w rzeszowskim Ratuszu. MB

**Ćwierć wieku jarosławskich butelek i słoików**

**Huta jubilatka**

Zwiedzanie hali produkcyjnej było największą atrakcją podczas Dni Otwartej Huty Szkła Jarosław. W sobotę, 16 i 23 października, hute mógł zwiedzić każdy. Przez cały tydzień możliwość zapoznania się z technologią produkcji szkła miały dzieci i młodzież z okolicznych szkół.

Dni Otwarte Huty to jedna z imprez towarzyszących obchodom jubileuszowym 25-lecia jarosławskiej huty. HSJ powstała w 1974 r. w ramach uprzemysłowienia tak zwanej ściany wschodniej. – Najważniejsze wydarzenia z tego okresu to przekształcenie zakładu w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa w 1991 roku i w grudniu 1993 roku sprywatyzowanie huty przez amerykański koncern Owens-Illinois, który jest największym światowym liderem w technologii i produkcji opakowań szklanych – mówi dyrektor ds. personalnych Włodzimierz Rząsa.

Przez ostatnie pięć lat w jarosławskiej hucie zmodernizowano większość pieców szklarskich i linii technologicznych. Dzięki nowoczesnym technologiom huta topi ponad 300 tys. ton szkła rocznie. Produkuje



Huta Szkła Jarosław powstała w 1974 r.

rocznie ponad 1,6 mld. szt. opakowań. Klienci huty to najwięksi producenci branży piwowarskiej, wód mineralnych, przetwórstwa owocowo-warzywnego, żywności dla dzieci. HSJ ściśle współpracuje z władzami miasta Jarosławia. Jest głównym sponsorem wielu imprez kulturalnych i sportowych.

Z okazji jubileuszu zarząd huty przygotował wiele imprez, m.in. jubileuszowe bale dla załogi firmy, konferencje oraz bal dla klientów, imprezy sportowe i kulturalne. W ostatnią niedzielę w bazylice oo. dominikanów odbyła się Msza św. w intencji huty. EKZ

**Rzeszów wystąpi ze Stowarzyszenia Gmin Małopolski**

**Metropolia czy gmina?**

Zarząd Miasta Rzeszowa podjął decyzję o opuszczeniu przez Rzeszów Stowarzyszenia Gmin Małopolski.

Stosowną uchwałę w tej sprawie musi jeszcze podjąć rada miasta. Na ostatnim posiedzeniu wycofano ten punkt z porządku obrad rady, aby decyzja taka została jeszcze zaopiniowana przez odpowiednie komisje.

Nie ma zaś pośpiechu z oficjalnym wystąpieniem ze stowarzyszenia, jako że składki członkowskie miasto i tak opłaciło już za cały rok. A właśnie względy finansowe były jednym z czynników podjęcia takiej decyzji przez zarząd. Roczna składka wynosi bowiem 10 groszy od jednego mieszkańca, a więc w przypadku Rzeszowa jest to 16 tys. 80 złotych rocznie. A realizowane przez stowa-

rzyszenie cele – wspieranie idei samorządu terytorialnego, obrona wspólnych interesów członków oraz inspirowanie i podejmowanie wspólnych inicjatyw gospodarczych – są, jak uzasadnia swą decyzję zarząd, „zapisane również w statutach Związku Powiatów Polskich, Związku Miast Polskich i Unii Metropolii Polskich, których Miasto Rzeszów jest członkiem”. WP

**Plany obchodów „Jarosław 2000”**

**Premier na otwarciu**

Przedstawiciele środowisk kultury, duchowieństwa, biznesu i polityki przybyli na kolejne spotkanie związane z obchodami dwutysięcznego roku w Jarosławiu.

Dyskutowano nad programem otwarcia nowego kościoła w parafii pw. Chrystusa Króla, planowanego na 20 listopada. Swoje uczestnictwo w uroczystościach potwierdził premier Jerzy Buzek. Otwarcie uświetni prapremiera *Mesjasza* Haydna w wykonaniu Poznańskich Słowików oraz Symfonii Varsovii. Ks. proboszcz Andrzej Surowiec zapowiedział na tę uroczystość wydanie nowego albumu fotograficznego *Jarosław 2000*. – W Jarosławiu centralne uroczystości kościelne będą miały miejsce w bazylice ojców dominikanów 15 sierpnia, na-

tomiast kościół grekokatolicki planuje ogólnopolskie uroczystości na 19 sierpnia. My chcemy połączyć je z uroczystościami świeckimi – mówi członek zarządu miasta Andrzej Wyczawski.

Burmistrz Jan Gilowski zaproponował, by stworzyć radę programową, która opracuje konkretny program obchodów. Uczestnicy podawali konkretne propozycje, m.in.: uroczysty przemarsz poświęcony historii miasta i Polski, turniej rycerski. Wicestarosta Janusz Kołakowski zaproponował, by podczas uroczystości zaprezentowały się gminy powiatu jarosławskiego. EKZ

**Zatrzymani**

Rzeszowska policja zatrzymała trzech uczniów, którzy wymuszali od swoich kolegów wartościowe rzeczy i pieniądze. Procederem tym zajmowali się od kilku miesięcy. Dopuścili się w tym czasie kilkudziesięciu rozbójniczych wymuszeń. Zwykle atakowali uczniów samotnie idących do szkoły. Często grozili im pobiciem. Policja zatrzymała młodzieńców na gorącym uczynku przy jednej z rzeszowskich szkół. Chłopcom grozi kara od 2 do 12 lat więzienia. dw

PODKARPACIE

**Przeciw bezrobociu**

System urzędów pracy powinien pozostać w niezmienionej, sprawdzonej formie – z takim stanowiskiem do premiera RP Jerzego Buzka wystąpiło prezydium zarządu Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność”. Związkowcy z „Solidarności” uważają, że podporządkowanie urzędów pracy samorządom powiatowym jest błędem. „Zwalczanie bezrobocia powinno być zadaniem państwa, które posiada odpowiednie instrumenty przeciwdziałania bezrobociu, a nie samorządów powiatowych, borykających się z dużymi problemami, w tym także finansowymi” – czytamy w stanowisku prezydium zarządu Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność”. (R)

**Zagrożone muzea**

Z prośbą o dofinansowanie muzeów w Lubaczowie i Przeworsku do Sejmowej Komisji Kultury zwróciło się prezydium zarządu Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność”. Przekazanie obu muzeów do starostw powiatowych, bez jednoczesnego przyznania im subwencji finansowej z budżetu państwa spowodowało, że oba te regionalne ośrodki kultury zagrożone są likwidacją. Przewodniczący zarządu Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność” Andrzej Buczek uważa, że dla prawidłowego funkcjonowania obu placówek do końca bieżącego roku potrzebne są dotacje w wysokości 400 tys. zł dla muzeum w Lubaczowie i 300 tys. zł dla muzeum w Przeworsku. (R)

**10 lat Towarzystwa**

Dziesięciolecie swojej działalności obchodziło Towarzystwo Pomocy Brata Alberta w Jarosławiu. Towarzystwo prowadzi schronisko dla kobiet przy ul. Jasnej oraz kuchnię dla ludzi najbardziej potrzebujących przy parafii NMP Królowej Polski. W niedzielę Mszę św. w intencji Towarzystwa odprawił ks. abp Ignacy Tokarczuk. W uroczystościach uczestniczyli prezesi kół z Podkarpacia i przedstawiciele kół z całej Polski, władze powiatu i władze miasta. EKZ

**Rzeszów bliżej morza**

Od 21 do 23 października w Rzeszowie odbywały się III Dni Kultury Marynistycznej. Ich celem było zaprezentowanie tej kultury w szerokim ujęciu: fotografii, malarstwa, książek, piosenki szantowej i oryginalnych eksponatów muzealnych. Imprezą, która miała również charakter edukacyjny, zapoczątkowało w czwartek w Galerii Fotografii Miasta Rzeszowa rozstrzygnięcie II Ogólnopolskiego Konkursu „Wodne Harce”. Zobaczyć można było także zdjęcia Jacka Turczyka z wyprawy na „Zawiszy Czarnym” do Ameryki Południowej. Najmłodszy miłośnicy żeglarstwa obejrżeli w „Akademii” widowisko w wykonaniu zespołu Zejman i Garkumpel, prawdziwą atrakcją było także otwarcie wystawy *Świat starych żaglowców*. Oglądać można na niej wspaniałe modele żaglowców z XVII i XVIII w., obrazy i szkice ukazujące rozwój kultury morskiej oraz przedmioty wydobycie z morskich głębin. Na zakończenie Dni odbył się koncert zespołów szantowych. Zagrały m.in. Stare dzwony, Smugglers, Klang, EKT Gdynia, Yank Shippers i inne. MB

KAWIARNI INTERNETOWA  
**CYBERCAFE**  
ZAPLANA!  
TERAZ SZYBSZE, STAŁE ŁĄCZE!!!  
677-01-10  
Od poniedziałku do piątku od 12.00 do 22.00  
W soboty i niedziele od 14.00 do 22.00  
ul. Lelewela 4

**SALON FIRMOWY OPTIMUS®**

OPTitech Bestseller 400  
Celeron 400 MHz, Płyta 100 MHz, 32 MB RAM, HDD 4,3 GB, Karta grafiki 4 MB, dźwięk 16 BIT + głośniki, CD ROM 40x, obudowa ATX, mysz, podkładka, klawiatura, DOS 2000

**już za 2350 zł**

**OFERTA SPECJALNA**  
drukarka HP DJ610 za 439 zł  
drukarka HP DJ710 za 659 zł

NIKOM SYSTEM S.C. Przemysł, ul. Kosynierów 1  
tel./fax (0-16) 670-63-02

**Dołącz do NAJLEPSZYCH!**

GRATIS!

Zarejestruj swoją Firmę w Katalogu Work&Joy!

www.przemysl.w.pl  
www.workjoy.com.pl  
0604508318 do 19- 016 6770110

Twoje strony w INTERNECIE!

## Pożar w Pelkiniach

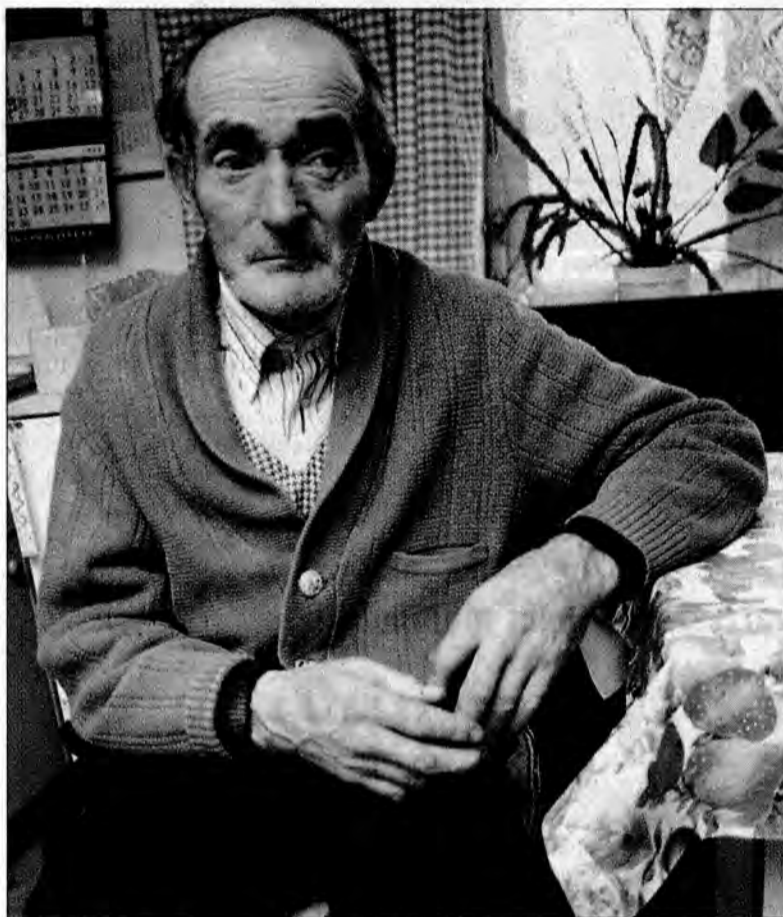
# Cudem uratowany

Ludzie mówią, że w oczach człowieka, który uszedł z pożaru długo jeszcze można zobaczyć ogień. Z oczu 75-letniego Józefa Kulpy trudno cokolwiek wyczytać. Pytany o pożar odpowiada monosylabami, pozbawionym emocji głosem.

**P**elkinie 99 to, licząc od Jarosława, drugi koniec wioski. Do domu Kulpy obcemu trudno jest trafić, bo gospodarstwo leży przy bocznej drodze, kawałek od gościńca i zasłaniają go inne zabudowania. Jedynie kiedy wiatr zawiewa od tamtej strony, czuć zapach pogorzeliśka, mimo że od pożaru minęło już kilka dni. Wejścia na podwórko broni brama, której skrzydła ktoś związał kablem, chyba tylko dla zasady, bo za bardzo nie ma już tu czego chronić. Dom stoi jeszcze, ale od podwórka ściany wypalone są doszczętnie. Tylko kaflowa kuchnia ocalała. W pokoju na środku czarnej podłogi błyszczą kolorowe sople. To resztki po żyrandolu stopionym przez żar. Na ścianie nad tapczanem spod popękane i okopconego szkła patrzy twarz Matki Boskiej. W drugim pokoju na czarnej ścianie bieleje ślad po krzyżu, który tu wisiał. Na spalonym kredensie leżą zwęglone lekarstwa, których Kulpa nie zdążył zażyć.

### Uciekał jak stal

– Teść mieszkał sam, a wiadomo, starszy człowiek, więc staraliśmy się odwiedzać go codziennie – opowiada zięć Kulpy. – W piątek (15 października – przyp. JS) pojechałem rano, żeby załatwić książeczkę od baraków. Planowałem, że wracając wstąpię do teścia, wziąłem nawet słoik barszczu. Załatwiłem co trzeba i jechałem już do niego, gdy od drogi zobaczyłem kłęby dymu. Wpadłem na podwórko. Dom się palił, a on stał



Ludzie mówią, że w oczach człowieka, który uszedł z pożaru długo jeszcze można zobaczyć ogień.

i nie bardzo reagował. Był w dwóch różnych butach, widać wyskoczył z ognia tak jak stal. Pobiegłem do staj-

ni, gdzie był kran i próbowałem go odkręcić, ale zawór się urwał. Ogień walił oknami i drzwiami. Przysnąłem, że w tym momencie trochę straciłem głowę. Pobiegłem do sąsiada i mówię: „dajcie wiadra i dzwońcie po straż!”. Wróciłem z wiadrami i wpadłem do ganku, ale tam już był taki żar i dym, że musiałem się wycofać. Ogień buchnął, więc odskoczyłem i nawet nie wiem, kiedy pogubiłem wiadra. Wtedy przybiegł drugi sąsiad, Wacek Mulawka, i z miejsca skoczył do ratowania. Bardzo mi pomagał. Robiliśmy obaj, co tylko można, ale drewniany dom płonął jak zapalka i bez sprzętu nie mieliśmy żadnych szans. Przyjechała straż. Najpierw jedna,



Na ścianie nad tapczanem spod popękane i okopconego szkła patrzy twarz Matki Boskiej.

potem druga, nawet od nas, z OSP przyjechali, ale domu już nie dało się uratować. Zagasili ogień, tylko że to co zostało już do niczego się nie nadaje. Stropy poprzepalane, ściany nadwęglone, a przecież dom był całkiem nowy, w latach sześćdziesiątych postawiony.

### Pogorzelec

Kulpa znalazł schronienie u córki i zięcia, którzy mieszkają w odległym od centrum wioski przysiółku. Siedzi przy stole nieskory do zwierzeń. Córka pokazuje dwa różne buty, w których wybiegł z płonącego domu. Na kredensie stoi słoik z barszczem, który wiozł mu zięć, jest jeszcze pies

i kot z tamtego domu. – Nie wiem, jakim cudem udało mi się wyjść z tego ognia – odzywa się Kulpa i milknie.

Komisja badająca przyczyny pożaru stwierdziła, że ogień powstał ze zwarcia instalacji elektrycznej, która, jak w wielu takich domach, nie była najlepszej jakości.

Tekst i zdjęcia Jacek SZWIC

**NOWY SKLEP**  
Ul. Dworskiego 15 tel. 6785625

**AS**  
**TANIA**  
**ODZIEŻ**  
**ZACHODNIA**  
9.30-18.00  
Sobota 10.00-14.00

**MATERIAŁY**  
**DO PRODUKCJI**  
**OKIEN**

**STOLPEX**

TEL. (017) 853-65-81

Kredyt Bank S.A. oferuje kompleksowy pakiet usług przeznaczonych dla studentów, który obejmuje:

- KONTO STUDENT – oprocentowanie w skali roku to 10,5%,
- kartę bankomatową Cirrus,
- kartę płatniczą VISA Electron STUDENT,
- lokaty złote i dewizowe,
- bankofon Tele KB,
- kredyt dla Studentów z dopłatą z Funduszu Pożyczek i Kredytów Studenckich ulokowanego w BGK S.A.

**KREDYT BANK**

ODDZIAŁ PRZEMYSŁ

Przemysł ul. A. Mickiewicza 14, tel. (016) 678 38 83  
ul. Lelewela 8, tel. (016) 678 38 83  
Jarosław ul. Jana Pawła II 2/2, tel. (016) 621 27 51, 621 41 02  
ul. 3 Maja 85, tel. (016) 6231581  
Przeworsk ul. I. Krasickiego 1, tel. (016) 648 82 89

**AUTOTAK**

sam decydujesz o cenie i ratach...

Maluch - rata 239 zł  
Seicento - rata 349 zł  
Siena - rata 486 zł  
Punto II - rata 504 zł

(ponadto w ofercie inne modele Fiata)

sam ustalasz termin odbioru...

NS NIKOM SYSTEM S.C.

Centrum Informacji AUTOTAK  
DELIKATESY „CENTRUM”  
Przemysł, ul. Focha 2  
Tel. (0-16) 679-04-31



### Ciekawostka



### Piękny prawdziwek

Wczesnym rankiem w czwartek, 21 października, Zofia Chrobak ze Średniej koło Krzywicy wybrała się na grzyby w lasy Belwina. Miała wyjątkowe szczęście, gdyż udało się jej trafić na dorodną rodzinę prawdziwków, po której reklamówka zapełniła się po brzegi. Wśród nich był borowik gigant, ważący 92 dkg. Panujące zimno nie ma wpływu na grzybny urodzaj. Więc, hejże na grzyby! To samo zdrowie.

MG

PODKARPACIE

Krasiczyn

**Samoloty i odpady komunalne**

W środę, 20 października, w siedzibie Nadleśnictwa Krasiczyn odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Naukowo-Społecznej Zarządu Zespołu Parków Krajobrazowych w Przemysłu.

Dwudziestoosobowa rada powołana została zarządzeniem Wojewody Podkarpackiego z 21 września 1999 r. Podczas pierwszego posiedzenia rady wybrano jej przewodniczącego i zastępcę. Zostali nimi: Mariusz Kościelny, dyrektor Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej w Przemysłu (przewodniczący) oraz Przemysław Włodek, nadleśniczy Nadleśnictwa Krasiczyn (wiceprzewodniczący). Wśród pierwszych ustaleń rady znalazła się opinia dotycząca funkcjonowania lotniska szybowcowego w Bezmiechowej, w kontekście zakazu poruszania się obiektów latających poniżej 2 tys. metrów nad terenem Parku Krajobrazowego Gór Słonnych oraz pozytywna opinia dla lokalizacji zakładu utylizacji odpadów komunalnych budowanego na potrzeby powiatu bieszczadzkiego. Zakład miałby powstać na terenie Parku Krajobrazowego w Górach Słonnych (w Woli Romanowej i Woli Maćkowskiej) z nastawieniem na segregację odpadów i produkcję kompostu, a do realizacji tego projektu chciałaby także dołączyć gmina Bircza. Omawiano ponadto stopień zaawansowania prac nad planami ochrony PK Pogorza Przemyskiego oraz Południoworotoczańskiego PK.

Zespół Parków Krajobrazowych w Przemysłu pod swoim zarządem ma obecnie cztery obiekty. Poza wymienionymi jeszcze PK Puszczy Solskiej. (R)

Lubaczów

**Będą pieniądze dla szpitali**

Jak nas poinformował poseł AWS Krzysztof Klak w ubiegłym tygodniu podczas rozdziału rezerwy Ministerstwa Zdrowia oraz z oszczędności obsługi długu krajowego, jednostki służby zdrowia z terenu byłego województwa przemyskiego otrzymają do wykorzystania jeszcze w tym roku dodatkowe środki pieniężne. I tak, na inwestycje – 4 mln złotych otrzyma SPWZOZ w Przemysłu, 3 mln – SPZOZ w Lubaczowie, 1 mln – Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Żurawicy, 500 tys. – Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Jarosławiu. Po 400 tys. na zakup aparatury otrzymają: szpital w Żurawicy oraz SPZOZ w Przeworsku. SPZOZ Lubaczów, SPWZOZ w Przemysłu oraz Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego otrzymają środki na restrukturyzację zatrudnienia. W trakcie rozdysponowywania środków uwzględnione zostało również Centrum Pomocy Rodzinie, gdzie wsparcie otrzymają rodziny zastępcze, a pozostała kwota w formie zasiłków trafi do najbardziej potrzebujących. Ponadto 2 mln zł jeszcze w tym roku zostanie przeznaczona na bieżące potrzeby, funkcjonowanie i rozwój drogowych przejść granicznych w Korczowej, Medyce i Barwinku. (Rys.)

Przeworsk

**Pieniądze dla szkoły**

W Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Przeworsku już od roku trwają prace modernizacyjne szkoły, przeprowadzane na podstawie dokumentacji uzgodnionej z Kuratorium Oświaty w Przemysłu. Modernizowana jest między innymi kotłownia, budynek szkoły, uszczelniane są skrzydła okienne. W opracowaniu uwzględniono również przystosowanie obiektu dla osób niepełnosprawnych.

W ubiegłym roku środki finansowe na ten cel przekazało Kuratorium Oświaty w Przemysłu oraz sponsorzy. W tym roku szkołę wspomogło starostwo powiatowe, które przekazało 450 tys. zł. Oprócz starostwa, pieniądze przekazała rada rodziców, PFRON Rzeszów oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Przemysłu. Za uzyskaną pomoc udało się zakończyć kotłownię wraz z zapleczem i zlikwidować bariery architektoniczne na poziomie parteru w starej i nowej części budynku, a także zakończyć część dydaktyczną poziomu parteru i I piętra wraz z zapleczem w części starej budynku. Zakończenie prac planowane jest na przyszły rok. (Mag.)

Przemysły

**Pilotażowy „Słowak”**

W piątek, 22 października, w 5. rocznicę działalności Klubów Nowatorów, w I Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego w Przemysłu odbyło się V Forum Dyskusyjne. Organizatorzy forum: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, I LO i Zarząd Klubów Nauczycieli Nowatorów zaprosili na spotkanie przedstawicieli środowiska nauczycielskiego z byłego województwa przemyskiego. Dominowały dwa problemy: „Współczesne dylematy nowatorstwa pedagogicznego” oraz „WDN jako projekt oddolnego reformowania szkół” – prelekcje na te tematy wygłosił prof. dr hab. Bogusław Śliwerski z Uniwersytetu Łódzkiego. Na forum nie zabrakło kiermaszów książek i wydawnictw.

W trakcie spotkania rozstrzygnięto konkurs „Moje nowatorstwo”. Łącznie na konkurs zgłoszono 20 pisemnych prac. Jury przyznało trzy nagrody. Pierwszą zdobyła Katarzyna Trynkiewicz z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jarosławiu, drugą – Teresa Krasnowska z SP nr 6 w Jarosławiu, zaś trzecią – Jan Gugala z SP w Bobrowce. (MG)

**Alkohol kradnie wolność – także na Podkarpaciu**

**Nasze dzieci piją**

W ciągu ostatniego miesiąca upilo się w naszym kraju 39 proc. chłopców i 22 proc. dziewcząt w wieku 15 lat. W ogóle pilo w tym czasie alkohol 68 proc. piętnastolatków i 54 proc. piętnastolatek.

Statystyki Podkarpacia nie odbiegają od danych ogólnopolskich. Mimo że ogólnopolska kampania „Alkohol kradnie wolność” trwa dopiero od kilku dni, rozgłos, jaki nadały jej media spowodował, że wiedzą już o niej wszyscy. Akcja, organizowana przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, potrwa do 20 grudnia. Poza środkami masowego przekazu organizatorzy chcą włączyć do niej wychowawców oraz lokalne społeczności i działaczy samorządowych. Radio i telewizja przygotowują liczne audycje na temat zagrożeń alkoholowych wśród młodzieży, pojawi się wiele prasowych artykułów, a także plakatów, ulotek i broszur. W całym kraju odbędą się konferencje poświęcone temu zagadnieniu, a także specjalne sesje rad gmin oraz debata sejmowa.

**Piwna kampania**

Problemy alkoholowe są przez odpowiedzialne za bezpieczeństwo władze wymieniane na pierwszym miejscu wśród zagrożeń, przed jakimi stoi nasze społeczeństwo. Statystyki mówią co prawda o spadku w ostatnich latach spożycia alkoholu w naszym regionie (podobnie jak i w całym kraju) z 11-12 do 7-8 litrów czystego spirytusu na jednego mieszkańca. – Te dane są jednak niedoszacowane o około 30 procent – uważa Eugeniusz Moczuk z Departamentu Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie, koordynujący na naszym terenie akcję „Alkohol kradnie wolność”. – Istnieje bowiem spory przemysł alkoholu. Faktyczne spożycie alkoholu prawdopodobnie więc nie spadło.

Poważnym zagrożeniem jest, zdaniem E. Moczuka, „kampania piwna” – zorientowana na dzieci i młodzież ostra reklama piwa, w której uczestniczą środki masowego przekazu. Reklamy piwa „bezalkoholowego” (którego produkuje się u nas ułamek procenta) utrwalają w podświadomości odbiorców skojarzenie picia piwa z czymś dobrym i pięknym dla młodych ludzi. Pojawienie się reklamy piwa zaowocowało w ostatnich latach wyraźnym wzrostem jego spożycia, w 1998 roku nawet o blisko 8 proc. – W ubiegłym roku w Polsce wyprodukowano 20,2 mln hektolitrow piwa, a więc każdy z mieszkańców kraju wypił w ciągu roku ok. 200 litrów piwa. Oznacza to, że skala problemu przesunęła się z populacji dorosłych na młodzież – mówi E. Moczuk.

**Odpowiedzialność sprzedawców...**

Jednak to nie sama młodzież jest głównym adresatem akcji „Alkohol kradnie wolność”. Kampania skierowana jest przede wszystkim do dorosłych, odpowiedzialnych za zagrożenie alkoholowe wśród młodzieży. Najważniejszą, zdaniem jej inicjatorów, przyczyną narastania problemu jest brak w naszym kraju systemu społecznej kontroli. W wielu krajach zachodnich nie ma takiego przyzwolenia na picie alkoholu przez nieletnich, a pojawienie się nietrzeźwego młodego człowieka lub próba kupienia przez niego alkoholu spotyka się z natychmiastową, ostrą reakcją dorosłych. W Polsce natomiast w znacznej większości sklepów, a także w lokalach, osoba niepełnoletnia bez problemu może



Akcja „Alkohol kradnie wolność” potrwa do 20 grudnia.

alkohol kupić. I właśnie problem jego dostępności dla dzieci i młodzieży znalazł się w centrum kampanii. Polskie prawo, zabraniające sprzedaży alkoholu osobom poniżej 18. roku życia, jest nagminnie łamane.

**... i samorządów**

Problem odpowiedzialności karnej sprzedawców za wypadki, w których uczestniczyła nietrzeźwa młodzież, będzie głównym tematem planowanej na koniec listopada debaty w sejmie. Także w gminach koordynatorzy kampanii (jest ich w naszym województwie 27) wezmą udział w specjalnych, przeciwalkoholowych sesjach lokalnych samorządów.

Rola samorządów jest tu szczególnie ważna. Zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości, wszystkie pieniądze uzyskane przez gminy z zezwoleń na sprzedaż alkoholu powinny stanowić dodatkowe środki na profilaktykę przeciwalkoholową. Tymczasem w praktyce nie dość, że są w większości gmin środkami na ten cel jedynymi, tylko część z nich rzeczywiście jest przeznaczana na profilaktykę! – Wy-

datkowanie środków finansowych przez gminy województwa podkarpackiego faktycznie na profilaktykę i rozwiązywanie problemów alkoholowych nie przekracza 50 procent tych środków, które się na to zadanie otrzymuje – szacuje Eugeniusz Moczuk.

Jako szczególnie bulwersujący podaje przykład jednego z miast naszego województwa, gdzie pieniądze przeznaczone na profilaktykę władze skierowały na sygnalizację świetlną jednego ze skrzyżowań, motywując swą decyzję tym, że... przechodzą tamtędy także nietrzeźwi. W niektórych tylko gminach naszego województwa istnieje pełnomocnik ds. rozwiązywania problemów alkoholowych, w niektórych z nich nawet ostatnio stanowisko takie zlikwidowano. Zrezygnowano także z finansowania programów profilaktycznych wśród młodzieży, których skuteczność została potwierdzona w ostatnich latach. – Ale są też gminy, gdzie rozwiązywanie problemów alkoholowych stoi na bardzo wysokim poziomie – dodaje E. Moczuk. (Witold PIECUCH)

**Światowy Dzień Turystyki w Rzeszowie**

**Z plecakiem w XXI wiek**

Światowy Dzień Turystyki obchodzony jest 27 września. W tym roku pod hasłem „Turystyka – zachowanie dziedzictwa kulturowego na nowe tysiąclecie”. W Rzeszowie Światowy Dzień Turystyki świętowano w poniedziałek, 18 października.

Z tej okazji w sali kongresowej Hotelu Rzeszów odbyło się spotkanie regionalnych działaczy branży turystycznej z wicemarszałkiem podkarpackim Wiktorem Stasiakiem oraz zastępcą dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Promocji Urzędu Marszałkowskiego Teresą Pasterz. – Mamy atrakcyjne środowisko, mamy zabytki i nie najgorszą bazę turystyczną, brakuje nam jeszcze ciekawych imprez. Mam tu na myśli głównie turystykę sportową i aktywną – mówił wicemarszałek Stasiak.

Ozdobą wojewódzkich obchodów Światowego Dnia Turystyki w Rzeszowie był występ ubiegłorocznych laureatów międzynarodowego i ogólnopolskiego konkursu krasośmówczego w Golubiu-Dobrzyniu. Zaprezentowane zostały także niektóre prace wysłane na ogólnopolski konkurs „Poznajemy Ojczyznę”, przedstawione przez jednego z laureatów, Łukasza Machniaka z Przeworska. Cała trójka

to członkowie PTTK, koła szkolnego przy Zespole Szkół Zawodowych w Przeworsku, którym opiekuje się Marian Dzimira.

Główną częścią uroczystości było wręczenie odznak, dyplomów i listów pochwalnych, które z rąk wicemarszałka Stasiaka otrzymali: Teresa Stareńczak, Zofia Sitek, Bogdan Nakonieczny, Jan Brodziński, Stanisław Piszcz (wszyscy PTSM) oraz Jerzy Drukpa (Podkarpacka Agencja Turystyki) – odznaki „Za zasługi dla turystyki”, Jan Górka (PTTK), Wiesław Rząsa i Zygmunt Cebula (obaj PTSM), Hotel „Nadwiślański” w Tarnobrzegu oraz Biuro Turystyczne „Podgórze” w Dębicy – dyplomy UKFiT, Anna Leszczyńska (PTTK), Marian Dzimira i Marek Misa (obaj PTSM), Ośrodek Informacji Turystycznej w Przemysłu, PTTK o/Sanok, Zespół Karpaczków Krajobrazowych w Krośnie, Bieszczadzki Park Narodowy w Ustrzykach Górnych, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku oraz Stowarzyszenie Agroturystyczne „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne” w Lesku – listy gratulacyjne Marszałka Podkarpackiego.

Ponadto wiceprezes Zarządu Głównego PTSM w Warszawie Jan Burat wręczył Piotrowi Krukowi Odznakę Honorową PTSM (srebrną). (R)

## REGION

## Przemysł

## Talent i praca

W sobotę, 16 października, w sali Centrum Kulturalnego odbył się koncert jubileuszowy z okazji 45-lecia Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Przemysłu, 35-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia, 21-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej stopnia podstawowego oraz 15-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej stopnia licealnego. W koncercie wystąpili uczniowie ZPSM: duet Przemysław Winnicki i Wojciech Krawiec, Andrzej Krawiec, Barbara Guran, Olga Łuka, Kamil Serefko, Tomasz Augustyn, Eneas Kubit, Michał Dziad oraz Marcin Suszycki. W części oficjalnej uroczystości – medale, nagrody i wyróżnienia otrzymali obecni oraz byli pracownicy tej zasłużonej dla miasta i regionu placówki.



Eneas Kubit jeden z najbardziej uzdolnionych uczniów przemyskiej szkoły muzycznej.

Podczas oficjalnych uroczystości jubileuszowych najpierw wystąpił szkolny chór pod kierunkiem Joanny Gibaty-Szelążek oraz szkolna orkiestra dęta pod kierunkiem Augustyna Krawca, a następnie dyrektor A. Guran odczytał długą listę osób, którym przyznane zostały wysokie odznaczenia państwowe, resortowe, nagrody i wyróżnienia. Decyzją Prezydenta RP Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Stanisław Baryła, Michał Dryś i Andrzej Wawrzyniuk. Dziesięć dalszych osób otrzymało Srebrne Krzyże Zasługi, a trzy osoby Brązowe Krzyże Zasługi. Za osiągnięcia pedagogiczne, decyzją ministra edukacji, medale komisji edukacji otrzymali: Urszula Hop, Stanisław Kucab, Janina Orzechowska, Barbara Międzik i Anna Sienkiewicz. Odznaczenia i medale w imieniu władz państwowych i wojewódzkich wręczył wicewojewoda podkarpacki Marek Kuchciński. (R)

## Jarosław

## Zbożowe braki

Syndyk masy upadłościowej jarosławskich ZPZ Marek Olejnik złożył doniesienie do prokuratury o braku 500 ton pszenicy i 12 ton jęczmienia. Podczas inwentaryzacji w zakładzie, postawionym w stan upadłości, stwierdzono również ponad 4 tys. ton zepsutej pszenicy. Prokuratura rejonowa w Jarosławiu prowadzi śledztwo w tej sprawie. Również senator A.T. Mazurkiewicz złożył do prokuratury wniosek o zbadanie zasadności postawienia w stan likwidacji zakładów zbożowych. Podobny wniosek złożyła Przemyska Izba Rolnicza. ekz

## Jarosław

## Będą pracować

Na zaproszenie jarosławskiego koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób Upośledzonych Umysłowo przebywał w Jarosławiu dyrektor specjalnego ośrodka – „Warsztaty Elby” Bodo Schuman z Hamburga. „Warsztaty Elby” to spółka, która zatrudnia 740 osób. Jarosławskie koło stowarzyszenia nawiązało z nimi współpracę, by podobne warsztaty uruchomić w Polsce. EKZ

## Kańczuga

## Przed wyborami

Na 7 listopada zaplanowane są wybory uzupełniające do Rady Miasta w Kańczudzie. Z mandatu radnego zrezygnował jeden z radnych AWS Bogusław Zięba. Wybory będą przeprowadzane tylko w jednym okręgu wyborczym nr 3, obejmującym dwie miejscowości w gminie Kańczuga – Łopuszkę Wielką i Medynię Kańczucką. W pierwszej z nich uprawnionych do głosowania jest 1106 mieszkańców, w drugiej – 141. O mandat radnego ubiegają się dwaj kandydaci: Tadeusz Liszka (63 lata) – Komitet Wyborczy i Henryk Pilch (51 lat) – Komitet Wyborczy „Solidarni”. Obaj kandydaci pochodzą z Łopuszki Wielkiej. Mag

## Lubaczów

## Będzie kwesta

Już po raz drugi 1 listopada przy wejściu na cmentarz lubaczowski przedstawiciele władzy, kultury, młodzież będą zbierali pieniądze na odnowienie dawnych pomników nagrobnych.

W ubiegłym roku Społeczny Komitet Opieki nad Cmentarzem w Lubaczowie zebrał prawie 2500 zł i pieniądze te w całości przeznaczył na renowację czterech nagrobków. Odnowiono nagrobki Albina Turzyńskiego z końca XIX w., jego żony Amelii z Bauchów, a także figury na nagrobku Marii Mederowej oraz jednej nieznannej osoby. Poddano też konserwacji kamienny krzyż Gabriela Sycerewicza z połowy ubiegłego stulecia.

Jak poinformował członek komitetu Janusz Mazur, przy bramach cmentarza będą stali m.in. przedstawiciele władz powiatowych i miejskich, którzy będą zbierali datki na odnowienie kolejnych nagrobków. St.D.

## Powiat lubaczowski przed likwidacją?

## Wyrok na sąd

Jeśli wejdzie w życie rozporządzenie ministra sprawiedliwości, którego projekt trafił niedawno do zaopiniowania na biurko prezesa Sądu Rejonowego w Lubaczowie, będzie to oznaczać otwarcie procedury likwidacyjnej sądu. Na wyrażenie opinii zainteresowani mieli trzy dni.

Ważnym argumentem podczas niedawnych dyskusji nad mapą powiatów samorządowych był fakt istnienia w siedzibach przyszłych powiatów takich instytucji ponadgminnych, jak sądy rejonowe, komendy policji i straży pożarnej, sanepid, szpitale, rejonowe urzędy administracji. Lubaczów przygotowany był dobrze do podjęcia się roli powiatu, ponieważ funkcjonowały tu wszystkie niezbędne instytucje, a wiele z nich – po przeprowadzonych ostatnimi laty remontach – dysponowało warunkami lokalowymi i zapleczem, jakim nie mogły się pochwalić podobne jednostki w większych miastach.

Po restytucji powiatu lubaczowskiego pojawiły się jednak rysy na świeżo odzyskanym prestiżu. Najpierw przyhamowana została – z braku środków – budowa nowoczesnego szpitala w Lubaczowie. Groźba likwidacji po raz kolejny wisi nad linią kolejową przebiegającą przez Lubaczów. Ostatnio zaś – projekt rozporządzenia ministra sprawiedliwości przewiduje likwidację w lubaczowskim sądzie rejonowym kilku wydziałów i przeniesienie ich do Jarosławia.

Gdyby rozporządzenie weszło w życie, wszystkie sprawy z zakresu prawa pracy, kodeksu rodzinnego, sprawy nieletnich rozpatrywane byłyby przez sąd jarosławski. Po zasądzeniu np. alimentów trzeba byłoby się fatygować z Narola aż 80 kilometrów.

## Blisko człowieka?

– Sądy miały być blisko człowieka i załatwiać ważne dla niego sprawy bez zbędnej zwłoki – mówi jeden z pracowników lubaczowskiego sądu, pragnący zachować anonimowość. – I tak jest w Lubaczowie, gdzie nie czeka się na rozpatrzenie sprawy miesiącami i latami. Jeśli te sprawy trafią do Jarosławia, kolejka do wokandy znacznie się wydłuży. Po reorganizacji wymiar sprawiedliwości zyska tylko na dodatku służbowym prezesa sądu, ale straci znacznie więcej choćby na opłaceniu kosztów wzywania świadków. Nie mówiąc już, że najwięcej tracą sami obywatele i to ci najbardziej potrzebujący, którzy przed sądem dochodzą swych praw do skromnych alimentów na utrzymanie rodziny.

Krytycyzm wobec ministerialnych planów podziela też w lubaczowskiej prokuraturze mieszczącej się w tym samym, gruntownie odnowionym niedawno budynku. – Do sądu przychodzi się nie tylko po wyrok skazujący – mówią prokuratorzy. – Wydział karny akurat w Lubaczowie ma pozostać. Ale w sądzie załatwia się coraz więcej spraw mających

wpływ na codzienne sprawy i przeniesienie tych wydziałów do Jarosławia oddali wymiar sprawiedliwości od ludzi.

Ministerialne pomysły oprotostował zarząd starostwa powiatowego, dyrekcja Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych i Resocjalizacyjnych w Lubaczowie, poseł Krzysztof Klak, zarząd regionu NSZZ „Solidarność”, koło Unii Wolności w Lubaczowie. „Likwidacja sądu rejonowego położy kres wypracowanej przez lata właściwej współpracy i pozabawi nas jednego z istotnych elementów oddziaływań resocjalizacyjnych, tj. systematycznego uczestnictwa pracowników wymiaru sprawiedliwości w pracy z naszymi wychowankami” – napisał w piśmie do ministra sprawiedliwości dyrektor lubaczowskiego zespołu placówek wychowawczych dla nieletnich, którzy weszli w konflikt z prawem, Józef Otulak.

Dla wielu naszych rozmówców decyzja w sprawie częściowej likwidacji lubaczowskiego sądu oznacza początek procesu demontażu instytucji powiatowych. Nie wykluczają, że potem przyjdzie czas na prokuraturę, urząd skarbowy, sanepid, czy komendy straży pożarnej i policji. Ogołocony z tych instytucji powiat lubaczowski straci podstawy do istnienia, a miasto zamieni się w wielki dom starców, do którego młodzi lubaczowianie przyjeżdżać będą tylko na święta i pogrzeby. Wib

## Jarosław: pod nieobecność lokatorów właścicielka dokonała eksmisji

## Wyrzuceni na bruk

W piątkowe południe Joanna i Mariusz Stanikowie wyszli do lekarza. Gdy wrócili, na klatce stała ich lodówka, a w drzwiach mieszkanie wstawiony był solidny zamek. Za drzwiami usłyszeli groźne ujadanie obcego psa.

Interwencja policji na nic się zdała. Dzielnicy przybył na miejsce sam. Przed zamkniętymi drzwiami lokalu, w którym mieszkali państwo Stanikowie, zebrało się już kilka osób. Policjant wszedł do mieszkania. Porozmawiał z jego właścicielką, sporządził notatkę służbową i chciał odejść. – Poinformował państwa Staników, że osoba, która znajduje się w mieszkaniu „jest na prawie”, że zostali eksmitowani i nie mają już czego tutaj szukać – mówi Danuta Lasek, członek społecznej komisji mieszkaniowej. Pani Danuta przekonała policjanta, by wraz z nią wszedł do mieszkania. Właścicielka nie wydała jednak rzeczy, nawet lekarstw. – O tym, w jaki sposób je wyda, powiedziała, że zadecyduje sama – mówi D. Lasek.

Po interwencji jarosławskiej policji, pokrzywdzeni zwrócili się o pomoc do komendy wojewódzkiej w Rzeszowie. Oficer dyżurny zlecił dyżurnemu w Jarosławiu, by wysłał radiowóz. Jak twierdzą państwo Stanikowie, policja dotarła na osiedle dopiero po dwóch godzinach, po dwudziestej drugiej. Funkcjonariusze stwierdzili, że jest cisza nocna i nic nie mogą zrobić. – Zostaliśmy bezradni. Bez lekarstw, bielizny osobistej, odzieży i całego dorobku. Nie

mamy nic. Błąkamy się po rodzinie i znajomych – mówi J. Stanik.

## Sprawa o eksmisję

Państwo Stanikowie mieszkali w mieszkaniu babci już osiem lat. Jak twierdzi J. Stanik, babcia obiecała przepisać mieszkanie na nią w zamian za dożywotnią opiekę. – Babcia mieszkała u córki w Przemysłu. Przyjeżdżała do nas w soboty i niedziele.

W 1994 roku J. i M. Stanikowie przeprowadzili w mieszkaniu remont. Duży pokój przedzielili ścianką, zmienili okna, wymienili kuchenkę gazową. W 1997 roku babcia Joanny wykupiła mieszkanie na własność. I wówczas zamiast wnuczce, przepisała mieszkanie córce. – Ciocia zgodziła się, by u niej mieszkać. Zawarliśmy ustną umowę, że do dziesięciu lat spłacimy jej mieszkanie. Zażądaliśmy umowy pisemnej, ale nigdy jej nie otrzymaliśmy – mówi J. Stanik. – Cała awantura rozpoczęła się od tego, że napisałam sąsiadowi, który chciał zaadaptować strych, zgodę na przebiecie się i podłączenie do wodociągu i kanalizacji. Ciotka postanowiła nas wyrzucić. Wniosła sprawę do sądu o eksmisję.

15 lutego 1999 roku Sąd Rejonowy w Jarosławiu wydał wyrok. Lokatorzy do czternastu dni mieli opuścić lokal. Stanikowie odwołali się od tego wyroku. Sprawę jednak przegrali. Po kilku dniach ciocia wyminiła zamki w drzwiach. Przy świadkach weszli do mieszkania. Po dziesięciu dniach, 15 października, wyszli z domu. Gdy wrócili, na klat-

ce schodowej stała ich lodówka. W drzwiach wstawiony był solidny zamek.

## Własność prywatna

Osiedle 1000-lecia, mieszkanie na trzecim piętrze. Na klatce stoi lodówka. Na półpiętrze gazowy piecyk. Za drzwiami głośne ujadanie psa. Kobiety głos rzuca krótko, że matki nie ma. Po krótkiej rozmowie córka właścicielki mieszkania wychodzi na klatkę. – Byli zameldowani, jak było mieszkanie komunalne. Teraz to jest własność prywatna. Jest wyrok sądowy. Mieli dość dużo czasu, żeby się wyprowadzić. Wiedzieli, że są lokatorami na dziko – mówi Beata Woźniak. Zapytana o zagarnięcie mienia, twierdzi, że nie wyda niczego bez zgody matki. – W niedzielę chcieliśmy oddać niektóre rzeczy, to się nie stawili. Mamy na to świadków. A poza tym i tak im wszystkim nie oddamy. Część pozostawimy dla komornika, by pokryć koszty.

Joanna i Mariusz szukają mieszkania. O pomoc zwrócili się do burmistrza miasta. Obiecał im lokal zastępczy, ale jak się okazało, to ruintera, bez ubikacji i bieżącej wody. Tymczasem pan Mariusz przygotowywany jest do operacji kręgosłupa. Wstępny termin ustalono na listopad. Pani Joanna martwi się, gdzie położyć męża, gdy wróci ze szpitala. W Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie dyrektor obiecał im lokal, ale na czas określony. W każdej chwili umowa może być zerwana. I co wtedy?

Ewa KŁAK-ZARZECKA

REGION

Lubaczów

Odnaleziona po dwóch latach

Przed dwoma laty głośnym echem rozeszła się w Lubaczowie sprawa Cyganki, która sprzedawała w mieście i okolicy dywany, a przy okazji okradała naiwnych klientów. Kobieta została zatrzymana 22 września, po dwóch latach poszukiwań.

26 lutego 1996 r. kobieta narodowości cygańskiej, będąc w prywatnym mieszkaniu w miejscowości Futory, w czasie sprzedaży dywanów na oczach właściciela zabrała z kieszeni marynarki leżącej w pokoju 500 zł. Następnie szybko się oddaliła, nie reagując na wołania poszkodowanego. 7 marca 1996 r. w podobnych okolicznościach w Oleszycach zabrała pieniądze spod obrusa (310 zł). Policja zatrzymała wówczas podejrzaną i zobowiązała ją do stawienia się w tutejszej komendzie w wyznaczonym terminie. Cyganka zignorowała wezwanie, jak wówczas ustalono, nie miała określonego miejsca zamieszkania w kraju. W takiej sytuacji wysłano listy gończe do innych miast i rozpoczęto poszukiwania. Poszukiwania, rozpoczęte 11 maja 1996 r., zostały uwieńczone sukcesem dopiero po przeszło dwóch latach: 22 września br., kiedy kobieta została zatrzymana w Biłgoraju i przewieziona do aresztu śledczego w Lublinie, gdzie pozostanie do czasu rozprawy. DKW

Przemysł

Pasowanie na ucznia w „jedenastce”



W czwartek, 14 października, we wszystkich placówkach oświatowych uroczystość obchodzono Dzień Nauczyciela. Ten dzień szczególnie zapamięta 84 pierwszoklasistów Szkoły Podstawowej nr 11, których oficjalnie przyjęto w poczet uczniów szkoły. Ceremonię przyrzeczenia poprzedziły popisy artystyczne, po występach dyrektor szkoły Czesław Olbrych tradycyjnie, ołówkiem, pasowała ich na pełnoprawnych członków szkolnej społeczności.

Jak dowiedzieliśmy się w Wydziale Demografii przemyskiego Urzędu Statystycznego, w roku szkolnym 1999-2000 na terenie byłego województwa przemyskiego do klas pierwszych szkół podstawowych zaczęło uczęszczać 6 tys. 260 dzieci, zaś w samym Przemysłu – 883. MG

Przeworsk

Wybory wśród pielęgniarek

Podczas ostatniego, X Zjazdu Delegatów Podkarpackiej Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych, który odbył się 16 października, oprócz wyborów na stanowisko przewodniczącego Podkarpackiej Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych (został nim Jan Kopczyk), odbyły się wybory na trzy pozostałe stanowiska.

Po trwającej cztery lata kadencji, przewodniczącą Okręgowej Komisji Rewizyjnej ponownie została Elżbieta Lewandowska z SPWZOZ w Przemysłu. Ponownie kolejną kadencję będzie również pełnić przewodnicząca Okręgowego Sądu Pielęgniarek i Położnych Maria Telega z SPZOZ w Przeworsku. Na Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wybrano Halinę Kopacz z Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Przemysłu.

27 października, mają odbyć się wybory dwóch wiceprzewodniczących Podkarpackiej Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych, a także skarbnika i sekretarza rady. Mag.

Przeworsk

Profanacja

W nocy z 23 na 24 października nieznanymi sprawcami sprofanowali kapliczkę znajdującą się w prywatnej posesji przy ul. Chruściela w Przeworsku. Sprawcy weszli do nie zamkniętej kapliczki, zerwali figurkę Matki Boskiej Fatimskiej i rzucili nią o betonową podłogę. Zniszczyli również znajdujące się w kapliczce dekoracje. Policja podejrzewa, iż mógł to być chuligański wybrzyk osób wracających z dyskoteki. Trwają czynności zmierzające do ustalenia sprawców. Krys.

Szczegółowa kontrola w Bieszczadzkim Oddziale Straży Granicznej

Na tropach semteksu

We wtorek, 19 października, w Komendzie Miejskiej Policji w Przemysłu przedstawiony został sprzęt wojskowy, materiały wybuchowe i narkotyki odnalezione w dwóch przemysłowych mieszkaniach oraz w siedzibie Koła Wędkarskiego „Wiar”.

Wśród przedstawionych materiałów było m.in.: ok. 1,5 kg środków wybuchowych (w tym dynamit skalny i semteks), kilkanaście gramów narkotyków (haszysz i prawdopodobnie heroína), 660 szt. amunicji 9 mm, 630 szt. amunicji do kbks, 470 szt. amunicji 7,62 mm, 27 rakietnic, 250 pocisków smugowych, ćwiczebnych, 22 petardy, 4 zapalarki (urządzenia używane przez minerów i saperów), 4 UGE (uniwersalny granat lzawicy), 14 bagnatów do kbkak, dwie lufy i pięć zamków do pistoletów i karabinów, peryskopy, 5 ręcznych miotaczy gazu, 4 lornetki oraz inny sprzęt pochodzenia wojskowego.

Klemens T., funkcjonariusz BOSG z 30-letnim stażem pracy w formacjach granicznych oraz Zbigniew M., w mieszkaniach których odnaleziony został ten arsenał, na wniosek prowadzących śledztwo, poparty przez Prokuraturę Okręgową w Przemysłu, zostali decyzją Sądu Rejonowego w Przemysłu tymczasowo aresztowani. Obecnie trwają czynności mające na celu pełne wyjaśnienie, skąd znalazły się u nich te przedmioty, w jaki sposób weszli oni w ich posiadanie oraz czy broń i amunicja były przez nich rozprowadzane na terenie Przemysła i Polski.

– Rozpoznawanie obu podejrzanych trwało kilka miesięcy, jednak nie spodziewaliśmy się, że znajdziemy u nich coś z wyposażenia wojskowego. Szukaliśmy narkotyków. Przedmioty według naszych wstępnych ustaleń, częściowo już potwierdzonych, pochodzący lub zostały wywiezione z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Realizacja zaś całej sprawy nastąpiła przy ści-



Część odnalezionego arsenału.

śłej współpracy funkcjonariuszy Wydziału XV Biura do Walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Głównej Policji w Rzeszowie z Wydziałem VII Zamiejscowym Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Straży Granicznej i wspólnie prowadzimy dalsze czynności – powiedział oficer z antynarkotykowej specgrupy.

Na obecnym etapie śledztwa nie można wykluczyć poszerzenia kręgu osób podejrzanych bądź powiązanych z całą sprawą. Nie można też wykluczyć, że znajdują się wśród nich następni funkcjonariusze BOSG. Nie wiadomo, jak długo trwał cały proceder, ani jak duży miał zasięg. Prowadzący postępowanie nie wykluczają także takiej możliwości, że znaleziony sprzęt wojskowy i narkotyki nie zostały wywiezione z BOSG.

To ostatnie przypuszczenie zdaje się potwierdzać rzecznik prasowy BOSG mjr Tadeusz Dańczak, który obecny przy prezentacji zatrzymanego arsenału powiedział: – Przyjechałem tutaj w przeświadczeniu, że zobaczę broń, która wyciekła z magazynu BOSG, no i jestem mile zaskoczony. Nie widzę tutaj ani jednego

egzemplarza broni, która byłaby aktualnie lub wcześniej w użytkowaniu zarówno formacji WOP jak i straży granicznej. Na pewno w toku dalszych czynności, które wszczęte zostały w BOSG, wszystkie egzemplarze zostaną sprawdzone. Z jakiego okresu pochodzą i czy ewentualnie wyciekły z Bieszczadzkiego Oddziału. Technicznie było to możliwe. Sprawdzimy, czy i kiedy taki sprzęt był użytkowany, czy został wybrakowany i w jaki sposób mógł trafić w nieodpowiednie ręce.

Mjr T. Dańczak nie wykluczył więc, że część zatrzymanego sprzętu mogła pochodzić z Bieszczadzkiego Oddziału, a dla wyjaśnienia tej wątpliwości powołana już została specjalna komisja. Do poniedziałku, 25 października, stwierdziła, że stan ewidencyjny broni, sprzętu i narkotyków, będących w posiadaniu BOSG, zgodny jest ze stanem faktycznym.

Śledztwo w sprawie odnalezionego arsenału nie będzie jednak łatwe, także dlatego, że jak powiedział oficer Wydziału XV, „obaj tymczasowo zatrzymani nie chcą współpracować z prowadzącymi postępowanie”. (R)

Kolejny napad pod Narolem

Mówili po rosyjsku...

Od roku nie było słyhać o bandyckich napadach na trasie od przejścia granicznego w Hrebennem do Jarosławia. Przed dwoma laty rabunki z użyciem broni zdarzały się dość regularnie. Ich scenariusz był zawsze podobny: drogowa pułapka w odludnym miejscu, wyrastający jak spod ziemi zamaskowani napastnicy terroryzujący zajętych naprawą samochodu podróżnych.

Dwudziestego października około godziny 4.30 na sześćdziesiątym kilometrze trasy Jarosław-Hrebennie, tuż przy wjeździe na leśny parking pod tzw. „plazowską górą” fiat ducato, którym przyjechali do Polski dwaj mieszkańcy Dniepropietropawłowska Siergiej O. i Witalij I. najeżdżał na jakąś przeszkodę. Gwałtowny ubytek powietrza w kole zmusił kierowcę do zatrzymania auta. Droga była pusta. Kiedy obaj podróżni zajęli się wymianą uszkodzonego koła, jak spod ziemi wyrosło przy nich trzech osobników w kapturach kurtek naciągniętych głęboko na oczy. W dłoni jednego z nich połyskiwał pistolet, który poszkodowanym przypominał popularną „tetkę”. Ten przedmiot odebrał napadniętym chęć do negocjacji z bandytami i do obrony mienia. Bez

sprzeciwu pozwolili się wpełznąć do przedziału bagażowego swojego samochodu, za którego kierownicą zasiadł jeden z napastników. Pojazd potoczył się leśną drogą na leśny parking położony kilkadziesiąt metrów od drogi. Tam napastnicy zażądali od swych ofiar wydania im przewożonych pieniędzy. Polecenia wydawano ofiarom w języku rosyjskim – jak zeznali potem w śledztwie poszkodowani.

Siergiej O. i jego towarzysz oddali bandytom 3,5 tysiąca dolarów amerykańskich, 400 hrywien i 350 złotych. Taka suma to na Ukrainie prawdziwy majątek. Oprócz gotówki lupem złodziei padł także samochodowy radiomagnetofon, sweter, męska koszula i ręczny zegarek. Po dokonaniu rabunku nakazali swym ofiarom pozostać w samochodzie aż do świtu. Po chwili rozplynęli się w mroku, a niebawem poszkodowani usłyszeli warkot samochodowego silnika. Po charakterystycznym odgłosie rozpoznali markę auta, którym zbiegli bandyci: ich zdaniem, w taki sposób pracuje tylko silnik lady.

Brak śladów

Niefortunni podróżni musieli oporać się ze zmianą koła w swoim fiacie, a kiedy już ruszyli z parkingu, aby

zgłosić napad na policji – ugrzęźli na błotnistej drodze. Dopiero sprowadzony przez jednego z nich samochód terenowy z nadleśnictwa w Narolu wydobyl ich pojazd z błota. O napadzie zameldowali na posterunku policji w Narolu. Przybyła na miejsce ekipa dochodzeniowa nie znalazła ani na asfaltowej drodze, ani na leśnym parkingu żadnych śladów mogących posłużyć do identyfikacji sprawców. Jedynym dowodem rabunku są zeznania poszkodowanych i metalowa zaostrożona rurka tkwiąca w oponie fiata ducato. Tym razem użyto do zatrzymania samochodu ostrych kołców przyspawanych do metalowej podkładki. Takich pułapek musieli bandyci rozstawić na drodze przynajmniej kilka, ale pozostała tylko ta, która utkwiała w samochodowej oponie. Przestępcy musieli mieć stuprocentową pewność, że w ich zasadzkę wpadnie właśnie ten a nie inny samochód, dlatego jest niemal pewne, że pojazd był śledzony od samej granicy, a bandyci zaczajeni w przydrożnym lesie musieli wiedzieć, że właśnie opuścił rogatki Narola i samotnie zmierza w ich kierunku. Być może ich wspólnik w Narolu dał im sygnał drogą radiową do rozłożenia na drodze kołców.

Wiesław BEK

Jedyną w województwie poradnią dla dzieci z wadą słuchu grozi likwidacja

# Nic nie wiadomo

Na polecenie Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych wszyscy pracownicy rzeszowskiej poradni dla dzieci i młodzieży z wadą słuchu otrzymali wypowiedzenia. W poradni pracują do końca tego roku. Czy wznowią działalność w następnym, nie wiadomo.



Pracownicy poradni dla dzieci głuchych nadal nie wiedzą, czy będą pracować w przyszłym roku.

**P**owodem wręczenia wypowiedzeń, jak wyjaśnia kierownik poradni Beata Pietraszek, jest brak możliwości dalszego finansowania placówki.

Obecnie nie ma żadnych zapewnień, że rzeszowska poradnia dostanie jakiegokolwiek pieniędzy na utrzymanie w przyszłym roku. – Na skutek reformy –

wyjaśnia B. Pietraszek – Polski Związek Głuchych stracił możliwość pozyskiwania środków centralnych. W tej chwili poradnia nadal funkcjonuje w strukturach związku, ale pieniądze na działalność musi sama szukać.

Część pieniędzy na działalność prowadzonych przez związek poradni przekazywało ministerstwo

zdrowia, część – Państwowy Fundusz Rehabilitacji i kasa chorych. Nie wystarczały one jednak na pokrycie wszystkich kosztów. Na przykład kasa chorych podpisała w czerwcu z poradnią umowę na tysiąc usług, gdy tymczasem wykonuje ich 12 tysięcy. Prawdopodobnie pracownicy poradni nie do-

staną wynagrodzenia za ostatnie dwa miesiące tego roku.

– Polski Związek Głuchych to instytucja pozarządowa. Nie mamy możliwości pozyskiwania pieniędzy od samorządów – dodaje kierownik placówki.

Zarząd Główny Polskiego Związku Głuchych zapewnia poradnię, że

nie zamierza jej całkowicie likwidować, ale podkreśla, że potrzebna jest restrukturyzacja.

Sytuację poradni kierownik B. Pietraszek określa jako paradoksalną. Jej zdaniem, w momencie gdy zwalnia się pracowników, punkt przestaje działać, gdyż jego działalność opiera się głównie na pracy ludzi.

– Oddział Polskiego Związku Głuchych odżegnuje się od jakichkolwiek likwidacji. Obecnie nie uznaje sformułowania, że cokolwiek likwiduje, tylko że zawieszona działalność. Na jakich zasadach i na jakich możliwościach powrotu do działania – ciągle nie wiadomo – mówi Jolanta Antosz, logopeda. – Obawiamy się, że spośród tych placówek, które teraz istnieją, niektóre w ogóle nie wznowią pracy. I na przykład dzieci z województwa podkarpackiego będą uczęszczały na zajęcia do Lubelskiego, bo tutaj placówka może nie zostać powołana ponownie – dodaje.

Jak mówi B. Pietraszek, im wcześniej dziecko trafi do poradni, tym większe są szanse na jego prawidłowy rozwój. Wada słuchu przy braku kontroli i rehabilitacji powoduje zaburzenie wielu funkcji, dziecko nie potrafi się kontaktować z otoczeniem i nie uczy się rozumienia otaczającego świata. Podkreśla, że najważniejsze dla rehabilitacji dziecka są pierwsze lata życia – w tym momencie kształtuje się system języka, a na bazie językowej kształtuje się rozwój intelektualny, emocjonalny i społeczny dziecka. Dlatego ważną sprawą jest bliskość poradni. Dziecko, które jest wymęczone jazdą nie ma gotowości do współpracy ze specjalistą, chęci uczenia się, koncentrowania uwagi.

Jolanta Antosz: – Dla nas najważniejszą rzeczą jest przetrwanie w warunkach pewnej stabilizacji. Da nam ją ktoś, kto posiada pieniądze albo możliwość ich zdobycia. Polski Związek Głuchych takich możliwości nam nie zabezpiecza, dlatego wystąpiliśmy z prośbą, by marszałek województwa pomógł nam w rozwiązaniu trudnej sytuacji.

Rzeszowska poradnia jest jedyną tego typu placówką w województwie podkarpackim. Oprócz rehabilitacji dzieci z wadą słuchu szkoli także nauczycieli i rodziców do pracy z dziećmi niesłyszącymi. DW

## Ubezpieczenia szkolne od następstw nieszczęśliwych wypadków

# Niemoralne metody ubezpieczania?

W większości szkół dyrektorzy sami wybierają uczniom firmę, w której mają się ubezpieczyć. Decydują także o wysokości kwoty ubezpieczenia i związanej z nią składki.

– Przecież to rodzice płacą za ubezpieczenia dzieci, a nie kierownicy szkoły – irytuje się jeden z rodziców.

Żadna z firm ubezpieczeniowych, które działają na rynku naszego województwa, nie rezygnuje z ubezpieczeń szkolnych. Compensa proponuje podstawową kwotę ubezpieczenia w wysokości 1 tys. zł. Składka za tę kwotę wynosi 5 zł. Compensa może obniżyć wysokość składki o 25 proc. Konkurencyjna Polonia w zamian za ubezpieczenie dzieci ubezpiecza nauczycieli i pracowników administracji szkoły – od sumy ubezpieczenia 5 tys. zł pobiera 15 zł. Ubezpieczenia szkolne od następstw nieszczęśliwych wypadków nie są domeną Warty, mimo że jest najpoważniejszym konkurentem PZU. Warta proponuje swoim klientom składkę 22,50 zł od podpisanej polisy na sumę 5 tys. zł. Ponadto z ogólnej sumy zebranych składek 25 proc. zostawia w szkole. Jednak rynek tych ubezpieczeń niepodzielnie zdominowało PZU. Przyjęło jako podstawową kwotę polisy 6,5 tys. zł, za którą należy zapłacić 30 zł. Od składki może udzielić do 20 proc. rabatu. PZU ubezpiecza również 5 proc. uczniów szkoły za darmo. Poza tym deklaruje wsparcie pieniężne w zakupach sprzętu, który może zapobiec wypadkom.

Dzieci SP nr 1 w Jarosławiu ubezpieczone są w PZU. Dyrektor

J. Kaczorowski uważa, że to pewna firma, dlatego w porozumieniu z radą pedagogiczną wybrał ten zakład. O wyborze towarzystwa ubezpieczeniowego w gimnazjum radymniańskim zdecydowali rodzice na zebraniu ogólnym i dyrektor szkoły. Wybrali PZU dlatego, że nikt nie przedstawił im innej oferty. Dyrektor SP nr 3 w Przeworsku R. Nowak ubezpieczył dzieci także w PZU. – Taka była opinia rady rodziców i rady pedagogicznej, a ostateczną decyzję podjąłem ja. Kompetencje takie dało mi ministerstwo edukacji w karcie nauczyciela – mówi R. Nowak. I Liceum Ogólnokształcące w Przemysłu od 15 lat ubezpiecza się w PZU. – Kilka lat temu zgłaszały się inne firmy ubezpieczeniowe, ale od dwóch lat żadna firma, poza PZU, nie przedstawiła swojej oferty. W Polisie był ubezpieczony budynek szkoły, a obecnie towarzystwo to utraciło koncesję – tłumaczy dyrektor G. Dawnis. Z 10 ankietowanych przez naszą redakcję szkół tylko jedna, Zespół Szkół Odzieżowych i Włókienniczych, ubezpiecza się w Warcie. – Ofertę tej firmy wybrała młodzież na zebraniu samorządu, ponieważ ocenili, że jest najtańsza – wyjaśnia dyrektor szkoły M. Zak. Ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków jest dobrowolne. Natomiast wielu rodziców skarży się, że szkoły usiłują zmuszać dzieci i młodzież do zapłacenia polisy. Kierownictwo szkół niejednokrotnie straszy opornych uczniów zatrzymaniem świadectwa. „Takie metody są niemoralne”

– pisze w liście do redakcji jeden z rodziców. „Nawyk ten został przeniesiony z PRL. (...) To powinien być świadomy wybór rodziców. Skoro to ubezpieczenie jest dobrowolne, to dajmy szansę tym rodzicom, którzy nie chcą ubezpieczać dzieci za pośrednictwem szkoły”.

Być może dobrym wyjściem z sytuacji jest pomysł, jaki pojawił się w niektórych szkołach wśród rodziców, by władze szkół przekazały sprawy związane z ubezpieczaniem

mi dzieci do kompetencji rady rodziców, ponieważ to ona reprezentuje ogół rodziców. Pieniądze z prowizji byłyby przekazywane na konto rady i ona powinna nimi dysponować. Natomiast rada rodziców powinna na najbliższym spotkaniu w szkole przedstawić oferty wszystkich towarzystw, tak aby rodzice wiedzieli, że decyzja, która została podjęta bez ich udziału, była słuszną.

MS

DWUWPLATOWCE



Wpłać na Vectrę **51 300 zł.**

Pozostałe 15% ceny  
zapłacisz za dwa lata.  
Bez odsetek!

OPEL

ZAPRASZAMY

RES-TOP sp. z o.o.

Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel./fax (0 17) 852 42 30, 852 52 27, 852 54 34  
Jarosław, ul. 3 Maja 94B, tel./fax (0 16) 621 80 01, tel. 621 80 02, 621 79 98



Dobiegają końca prace nad herbem województwa podkarpackiego

# Z orłem czy gwiazdkami

Przez komisję opracowującą herb województwa podkarpackiego przewinęło się już prawie sto projektów. Być może trzeci etap prac będzie już ostatnim.

Najpierw zarząd województwa podkarpackiego ogłosił konkurs na projekt herbu województwa. Wpłynęło 20 zgłoszeń, w których było łącznie 79 projektów. W maju komisja konkursowa wyłoniła spośród nich 7 prac, które jej zdaniem spełniały kryteria herbów ziemskich i mogły stanowić wzór herbu województwa. Zgodnie z przyjętymi w konkursie zasadami komisja miała wyłonić zwycięzcę, a jego pracę wysłać do zaopiniowania komisji heraldycznej MSWiA. Gdyby ta zatwierdziła projekt herbu województwa, zwycięzca otrzymałby nagrodę w wysokości 2 tys. zł. Już w trakcie początkowych prac nad herbem członkowie komisji zadawali sobie pytanie czy województwo podkarpackie w sytuacji, gdy zostały do niego włączone tereny przynależne historycznie do sześciu różnych ziem, może w sposób nie budzący kontrowersji odwołać się do wspólnych tradycji, czy też należy stworzyć herb z pominięciem tradycji ziem zajmujących w obecnej strukturze procentowo niewielką część.

### Może łączyć?

Odpowiedź uzyskali bardzo szybko. Zaden z siedmiu wybranych przez



To projekty, które najczęściej podobały się radom powiatów.

komisję konkursową projektów nie został zaakceptowany przez radnych sejmiku. Zastrzeżenia do projektów mieli nawet historycy. Głównie dotyczyły one kolorystyki i eksponowania herbu tylko jednej ziemi, z pominięciem pozostałych, które wchodziły w skład obecnego województwa.

Wtedy padła propozycja, by do prac nad herbem włączyć fachowców, a prace powierzyć Komisji do spraw Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Chodziło o to, jak mówi szef komisji radny Bogusław Krzanowski,



by do prac nad opracowaniem herbu włączyć jak najwięcej osób. Tym razem radni sejmiku wraz z komisją jasno określili kryteria, jakim powinny odpowiadać projekty. Uznali, że przede wszystkim powinny nawiązywać do tradycji narodowych i do tradycji ziem wchodzących w jego skład. Za najważniejsze uznali, by w herbie nie pomijać żadnych ziem, które obecnie wchodziły w skład województwa, a tych jest kilka.

Trzon dzisiejszego Podkarpacia stanowią dawne ziemie: przemysko-sanocka i ziemia sandomierska.

Obecne terytorium województwa podkarpackiego to też dawne ziemie ruskie i województwo krakowskie.

### Opinie rad

Komisja jubileuszowa postanowiła zlecić opracowanie herbu historykowi. W sierpniu przesłała do powiatów kilka projektów z prośbą o ich zaopiniowanie. Poprosiła o wybór jednego wzoru, który zdaniem rad, mógłby być herbem województwa. Spośród kilku propozycji radni najczęściej wskazywali na dwie. Sporo głosów uzyskał projekt orla dwugłowego w koronie, łączony z herbem Rzeszowa, czyli krzyżem maltańskim. Tymczasem orzeł, który widniał w herbie ziemi przemysko-sanockiej wywoływał wśród radnych sejmiku sporo kontrowersji, wielu herb ten kojarzył się bowiem z zaborcą. Sprawą dyskusyjną stało się też umieszczenie w herbie Podkarpacia herbu Rzeszowa.

Tradycja heraldyczna zabrania łączenia herbów ziemskich z miejskimi. Za pozostawieniem takiego zestawienia przemawia zdaniem projektanta to, że połączono tradycję z heraldyką użytkową i oczekiwaniami mieszkańców wprowadzono herb miasta Rzeszowa, który jest symbolem obecnego województwa.

Nie wiadomo jednak, czy komisja heraldyczna zgodzi się na niego, bo wtedy musiałaby odstąpić od ustalonych zasad.

Powiatom podobał się też projekt z łąčeniem kilku herbów. Byli i tacy, którzy negowali kolory złoty i niebieski argumentując, że nie są to nasze barwy narodowe, albo polecali komisji, by to MSWiA nadało województwu herb. W ministerstwie istnieje bowiem komórka do spraw heraldyki, która zajmuje się opracowywaniem herbów. Wprawdzie przesłała do urzędu marszałkowskiego swoją propozycję, ale jak wspomina Bogusław Krzanowski, nie spodobała się komisji.

Po zapoznaniu się z opiniami komisja jubileuszowa stwierdziła, że herb województwa podkarpackiego powinien być łączony. Powstały cztery nieoficjalne projekty, które poddane zostały konsultacji, czy spełniają wymogi heraldyki. Obecnie trwają prace nad końcową wersją herbu.

Niebawem do komisji trafią ostateczne projekty. Z końcem października, jak zapewnia B. Krzanowski, komisja przyjmie prawdopodobnie dwie propozycje, które przedstawi radnym sejmiku do wyboru na listopadowej sesji. Jeżeli radni wybiorą herb, jego wzór trafi do MSWiA w celu zatwierdzenia. DW

## Klub Federacji Konsumentów w Rzeszowie

# Co reklamować?

Do rzeszowskiego klubu konsumentów trafiają petenci z różnymi reklamacjami. Najczęściej mają zastrzeżenia do obuwia i sprzętu RTV, ale zdarzają się też reklamacje, dotyczące usług budowlanych, fryzjerskich a nawet dentystycznych.

W drugiej połowie września do klubu trafiła sprawa dotycząca pewnej rzeszowskiej firmy, rozprowadzającej swój towar za pośrednictwem akwizytorów. Jednemu z mieszkańców zaofiarowano czajnik bezprzewodowy, żelazko, komplet noży ze stali szlachetnej oraz mikser ręczny. Akwizytor był tak sugestywny, że klient dał się w końcu przekonać i kupił towar po cenie promocyjnej – pokryć miał tylko koszty transportu z zagranicy; miał już wcześniej kontakt z firmami, które w ten sposób funkcjonowały i, jak sam mówi, nigdy nie dał się oszukać. – W tym jednak przypadku zacząłem kalkulować i choć towar wydawał się być jakiś, to cena była dość atrakcyjna. Oprócz tego potrzebne było nam żelazko – opowiada. Akwizytor cały czas zapewniał o doskonałej jakości towaru i o tym, że firmie bardzo zależy na zafianowaniu klientów. Odbiór towaru pokwitował na kartce, którą zabrał akwizytor. Firma gwarantowała wymianę wadliwego towaru w ciągu 30 dni z tytułu rękojmi. Niestety, towar okazał się wadliwy. Już następnego dnia woda, która została w czajniku, wyciekła na podstawkę, a pojemnik do wlewania wody w żelazku był pęknięty. Poza tym wkłady przy żelazku były zardzewiałe.

Klient poczuł się oszukany, zwłaszcza że na targu znalazł towar podobny, a o wiele tańszy. Zadzwoił do szefa firmy, żądając zwrotu pieniędzy. Nie chciał wymiany towaru. – Uważałem, że towar został mi wciśnięty na siłę, a akwizytor dopuścił się oszustwa. Szef firmy nie chciał nawet słyszeć o zwrocie pieniędzy. Kiedy kategorycznie zażądałem ich zwrotu, tłumacząc, że zostałem wprowadzony w błąd przez akwizytora i w przypadku odmowy powiadomię organizację konsumenckie i lokalne radio, wpadł we wściekłość, nazwał to szantażem, a nawet mi groził – mówi. Pieniądzy prawdopodobnie nie odzyska. Firma wymieniła mu sprzęt na nowy, który na razie działa.

### Wątpliwa reklamacja

Trudno w podobnych przypadkach dochodzić swoich praw z tytułu reklamacji lub rękojmi. Kłopoty miewają nie tylko kupujący w przypadkowo spotkanych akwizytorów. Zdarza się, że sprzedawcy sklepów też nie chcą przyjmować reklamacji. – Obowiązkiem sprzedawcy jest przyjąć reklamację – mówi prezes Klubu Federacji Konsumentów w Rzeszowie Aleksandra Szczepanik. – Musi ją załatwić niezwłocznie w ciągu 14 dni od daty zgłoszenia towaru przez konsumenta do sklepu albo w ciągu 21 dni od oględzin towaru (w przypadku towarów o dużych rozmiarach, ważących ponad 10 kilogramów lub obudowanych i zainstalowanych na stałe konsument nie musi dostarczać go sprzedawcy,

tylko ustalić z nim termin oględzin) za pisemną zgodą konsumenta. Zasada ta obowiązuje również wtedy, gdy reklamacja jest według sprzedawcy wątpliwa i wysłał on towar do rzeczoznawcy. Często jest tak, że nie znamy swoich praw odnośnie reklamacji i rękojmi, a sprzedawcy, nie znając dokładnie przepisów, mogą nas wprowadzić w błąd. Jeżeli korzystamy z rękojmi, to za jakość sprzedanego towaru odpowiada sprzedawca, czyli ten, od kogo konsument kupił towar. Jest to ważne, ponieważ sprzedawcy często twierdzą, że rękojmią ich nie dotyczy. Przepisy dotyczące rękojmi określa kodeks cywilny. Natomiast gwarancja to umowa zawierana przy zakupie towaru między konsumentem a tym, kto na dany towar udziela gwarancji. Jest to umowa na warunkach narzuconych przez gwaranta. Gwarancja daje konsumentowi pewność, że w czasie jej trwania gwarant na własny koszt naprawi lub wymieni towar, w zależności od tego, co mówi o tym karta gwarancyjna. Gwarancja powinna być udzielona na piśmie i jej warunki powinny być dokładnie określone: co obejmuje, jakie są obowiązki gwaranta i konsumenta. Przed jej podpisaniem konsument powinien dokładnie przeczytać kartę. Nikt nie może się tłumaczyć, że nie wiedział, co podpisuje. Gwarancja jest udzielana na określony czas. Jeśli w karcie gwarancyjnej nie został podany czas trwania, to przyjmuje się, że wynosi jeden rok. Monika RYFA

## PKS w województwie podkarpackim pod kreską

# Na razie jeździmy

Pieniądzy na wyrównanie dopłat do ulgowych biletów miesięcznych dla PKS nadal nie ma. Zaległe za ten rok należności przedsiębiorstwa mogą otrzymać dopiero w 2000 roku.

Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w całym kraju zawiesiły zapowiadaną na 15 października akcję protestacyjną. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom na trasę wyjechały wszystkie autobusy. Związkowcy zawiesili protest, po tym jak Ministerstwo Finansów zadeklarowało spełnienie ich postulatów. W tym roku PKS-y znalazły się w ciężkiej sytuacji. Brakuje pieniędzy na zakup paliwa, naprawę sprzętu. Brakuje też na podwyżkę plac. Pieniądże wypracowane przez przedsiębiorstwa idą na pokrycie bieżących wydatków. Wielu PKS-om grozi płażyta. Powód – zmniejszyły się dopłaty państwa do biletów ulgowych.

Sytuacja taka panuje w całym kraju, PKS-y z powodu obciążenia dotacji budżetowych weszły w tym roku w spór zbiorowy z rządem. W maju doszło do uzgodnień, które zakładały, że wojewodowie zwrócą przewoźnikom część kosztów, czyli wyrównają dopłaty za ulgowe imienne bilety szkolne. Okazało się jednak, że pieniądze na ten cel dla PKS z Podkarpackiego są niewystarczające. Dotacja budżetowa pokryła tylko 43 procent potrzeb.

Zarząd województwa podkarpackiego zawarł w tym roku umowy z 23 przewoźnikami. Na pokrycie wszystkich ulg za pierwsze dziewięć miesięcy należy im się ponad 20 mln zł. Przez ten czas kwoty przekazywane przewoźnikom na pokrycie kosztów były jednak

nizsze od ilości wykonywanych przewozów. Pieniądże, które otrzymał wojewoda z budżetu państwa w tym roku na dopłaty, to ponad 13 mln zł. Środki na ten rok zostały już praktycznie wyczerpane. Zarząd województwa winny jest PKS 8 mln zł. Do końca roku dług ten jeszcze wzrośnie. Jak wyliczył urząd wojewody, będzie to 10 mln.

Pieniądzy na wyrównanie długu nie ma ani wojewoda, ani marszałek. Nie ma ich też w budżecie państwa. Wobec groźby podjęcia strajku przez PKS Ministerstwo Finansów dwa dni przed zapowiadaną akcją wysłało do zainteresowanych stron stanowisko w sprawie dopłat. Rząd złożył związkowcom deklarację, że brakujące pieniądze zostaną zapisane w ustawie budżetowej na rok przyszły. Przewoźnicy zaległe dopłaty otrzymaliby w pierwszym kwartale 2000 roku.

Ministerstwo Finansów zaleciło przewoźnikom składanie do urzędu marszałkowskiego rozliczeń dotyczących ilości i wartości sprzedanych biletów. Będą one stanowiły podstawę do ubiegania się o dopłatę z budżetu państwa. Suma dopłat musi być jednak uzgodniona przez marszałka województwa z wojewodą.

Podkarpacki Urząd Marszałkowski na spotkaniu z związkowcami z „Solidarności” zapewnił przewoźników, że zatwierdzi przedstawione przez nich rozliczenia. Sekcja regionalna PKS NSZZ „Solidarność” postawiła jednak warunek. Do końca listopada urząd marszałkowski ma zwrócić przewoźnikom zaległe dopłaty. Jeżeli tego nie zrobi, związkowcy swoich roszczeń będą dochodzić na drodze prawnej. DW

Wałęsa zapewniał, że nie zależy mu na stanowisku

# Nie mam wyboru!

– Musimy być nową propozycją – mówił Lech Wałęsa podczas spotkania członków jarosławskiej chadecji. – Ale nie kopmy za dużych rowów, bo sami nie damy rady. Dlatego z AWS musimy wyciągnąć to, co jest dobre, a odrzucić to, co jest złe.

Jarosławska chadecja spotkała się ze swym liderem w jej siedzibie Hotelu Hetman. Lech Wałęsa życzył sobie, by chadecy politycy przedstawili mu problemy, z jakimi spotykają się przy tworzeniu struktur partii. Tymczasem przewodniczącemu okręgu jarosławskiego, Januszowi Kolakowskiemu udało się podkreślić tylko jeden problem – marazm młodzieży.

– Jak przekonać ludzi młodych, by zaangażowali się w czynną działalność, niekoniecznie w chadecji? – pytał. Były prezydent odpowiedział, że jest to trudne, ponieważ to choroba całego świata. Spotkanie przerodziło się następnie w dialog ks. H. Rykały i Lecha Wałęsy. Ksiądz pytał m.in. o stosunki nowo powstałej partii ze zwierzchnią władzą Kościoła, problemy z czasów prezydentury, o wady dzisiejszej władzy. Lech Wałęsa odpowiadał długo: – Jestem bezpardonowy, do bólu szczery. Prawica jest podzielona. Nie mamy kadry. Po pięćdziesięciu latach komunizmu wcale nie jesteśmy tacy mocni. Kościół chyba zauważył, że nie tak łatwo nie przychodzi. Akcja Katolicka nie idzie tak szybko. Gazety przykościelne mało się czytają.

Lech Wałęsa otrzymał od jarosławskich chadeczek obraz z piękną architekturą Jarosławia, sam zaś złożył autografy i pozował do pamiątkowych zdjęć.

## Polsce potrzeba dyskusji

Lech Wałęsa przybył do Jarosławia na zaproszenie powstałego w kwietniu br. jarosławskiego oddziału Chrześcijańskiej Demokracji III RP, partii przez niego założonej. Wizyta rozpoczęła się od Mszy św. w kolegiacie. Potem Wałęsa zatrzymał się na krótkie spotkanie z ks. dziekanem Aleksandrem Kustrą. Po wyjściu z kancelarii gromkimi brawami powitali go wyborcy. – Zapraszam na spotkanie. Musimy omówić ważne problemy, poważnie porozmawiać – zachęcał mieszkańców. Tych nie trzeba było zapraszać. W czasie, gdy dziennikarze rozmawiali z L. Wałęsą na konferencji prasowej, pod budynkiem MOK półtorej godziny przed spotkaniem zgromadził się spory tłum.

Po konferencji prezydent w towarzystwie najaktywniejszych jarosławskich chadeczek zjadł obiad. Gospodarze przygotowali: barszcz czerwony z uszkami, kotlet Genoise, trzy



Były prezydent Lech Wałęsa w Jarosławiu.

surówki, ryż i gorące warzywa. Na deser tort orzechowo-bakaliowy z masą kawową. Tymczasem pod MOK w pogotowiu czekała ochrona, policja, karetka i straż pożarna. Sala i hol wypełnione były po brzegi. Lech Wałęsa po krótkim wstępie oczekiwał na pytania od ludzi: – Polsce potrzeba dyskusji i do tego zachęcam. Chętnych nie brakowało.

## Śmiałe koncepcje

Lech Wałęsa podkreślał, że w ubiegłych wyborach prezydenckich przegrał, bo elektorat nie umożliwił mu wygranej. – Zaproponowałem wam BBWR, a wy co mi daliście? Sześć procent poparcia! Kościelnemu więcej się daje! Teraz jestem niespełnioną szansą i nadzieją. Los chciał inaczej, dlatego chcę to dokończyć.

Wałęsa zapewniał, że nie zależy mu na stanowisku, ale nie ma wyboru. – Za dziesięć lat powieźcie, że miałem pomysły, ale byłem blokowany przez kolegów. „Dlaczego nie miał sił jeszcze raz ich przypomnieć?” – zapytają.

Za najważniejsze założenia swojego programu wyborczego uznał Wałęsa porządek polityczny, budowanie

systemu przyszłości: – Pierwszy podział: najpierw lewa strona i prawa, później siły umiarkowane, populistyczne i radykalne po lewej i prawej stronie, a więc śmiałe koncepcje. Przy koncepcji ekonomicznej trzeba zadać pytanie: co jest polskim bogactwem? Nikt nie wie. A ja wiem: jej położenie geograficzne. Na trasie Moskwa-Berlin musi powstać 20 nitok, hotele, zajazdy, warsztaty.

Skrytykował rolnictwo: – Polska z ziemią piątej i szóstej klasy nie ma najmniejszych szans w stosunku do Europy i Ukrainy. Dlatego musi jak najszybciej unieruchomić jedną trzecią swojej ziemi. Wszystko tam może powstać, na przykład pola golfowe. Takie duże wizje proponuję. To są programy, które, jeżeli nikt mi ich nie skradnie, to o lepszych nie słyszałem – podkreślał.

## Kolacja z prezydentem

Na kolację z Lechem Wałęsą przybyli zaproszeni goście. Chętni, którzy zapłacili 200 złotych, mogli zjeść w towarzystwie byłego prezydenta polewkę hetmańską z kluseczkami z białek oraz zraz „Sobieski” z ryżem i surówką. Podczas kolacji dyskutowano o ważnych problemach naszego regionu. W kolacji uczestniczyła również wiceminister zdrowia Janina Mańko. Ze względu na jej obecność i obecność jarosławskiego środowiska lekarskiego poruszano temat służby zdrowia. O dwudziestej pierwszej Lech Wałęsa udał się na nocny odpoczynek. Dwupokojowy apartament, który zajmował, na tę okoliczność zmienił wystrój. W saloniku gospodarze stworzyli atmosferę gabinetową, począwszy od udekorowania okna, ciężkich aksamiitnych kotar, wygodnej kanapy, wygodnych krzesel, okrągłego, masywnego stołu. W sypialni zmienili zasłony, uszyli specjalnie dla prezydenta atlasową pościel w kolorze różowo-granatowym.

W poniedziałek prezydent spotkał się z zarządem powiatu jarosławskiego.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

## U sąsiadów

### Wybory na Ukrainie

30 października odbędą się na Ukrainie wybory prezydenckie. Raczej nie ma takich możliwości, aby w pierwszej turze wytoniły prezydenta tego kraju. Pretendentów na to stanowisko jest bowiem aż 15, a wyborcy zbyt słabo wyrobieni politycznie, aby odróżnić przedwyborcze obietniczki od realnych możliwości.

Niemniej jednak w najbliższą niedzielę obywatele Ukrainy zdecydują, którzy dwaj kandydaci staną w drugiej turze w szranki wyborcze. Według ośrodków badania opinii publicznej największe szanse mają: Leonid Kuczma, Ołeksandr Tkaczenko, Ołeksandr Moroz oraz Jewhen Marczuk.

Szanse prezydenta Kuczmy bynajmniej nie wynikają z jego sukcesów w rządzeniu krajem, ale z piastowanej pozycji, która zapewnia mu przewagę w mediach oraz środki finansowe na kampanię przedwyborczą. Prezydent ma także delikatne poparcie opinii międzynarodowej, gdyż dał się poznać jako przewidywalny, umiarkowany polityk, który nie rzucił się w objęcia Moskwy. Największe obawy tak wśród przywódców europejskich, jak i wśród ukraińskich niepodległościowców wzbudza obecny przewodniczący Rady Najwyższej, lider lobby kolchozowego Ołeksandr Tkaczenko, dla którego niewątpliwym wzorem jest przywódca Białorusi Aleksander Łukaszenko. Podobnie jak tamten, pragnie Tkaczenko odbudować dawne więzi radzieckie oraz utworzyć z Rosji, Białorusi i Ukrainy jeden organizm państwowy, którego stolica powinna być zbudowana na styku tych krajów (gdzieś w pobliżu dzisiejszej wsi Chutor Michajłowski) i powinna nazywać się Słowiańsk. Podobnie jak Łukaszenko zrobił on błyskawiczną karierę. Politykiem niewątpliwie najbardziej utalentowanym i przygotowanym fachowo do pełnienia funkcji głowy państwa jest socjalista Ołeksandr Moroz. Niestety, jego popularność zaczęła ostatnio maleć. Okazało się, że w niedawnym zamachu na innego z kandydatów na prezydenta, jedyną kobietę w tym gronie, Natalę Witrenko, wzięli udział członkowie jego sztabu. A co gorsza, zaczął trochę zezować w stronę Moskwy, ale każdy z kandydatów musi się bowiem liczyć z mniejszością rosyjską na Ukrainie (ok. 20 proc. ludności) oraz z powiązaniem gospodarczym z Rosją.

Wielkim niewiadomym może okazać się Jewhen Marczuk, który mimo komunistycznej przeszłości otrzymał m.in. poparcie Kongresu Ukraińskich Nacjonalistów. Jego popularność opiera się głównie na tym, że jako były wysoki funkcjonariusz służb policyjnych potrafi walczyć z mafią, co dobitnie podkreśla. Kreuje się na człowieka silnej ręki i konsekwentnego zwolennika przestrzegania prawa.

Największym przegranym na Ukrainie będzie odpowiednik naszej „Solidarności” – Narodowy Ruch Ukrainy, który po tragicznej śmierci Waczesława Czornowola powoli daje się wypierać na margines życia społecznego. Jego kandydat na prezydenta, zawodowy dyplomata, były ambasador w Polsce, a później minister spraw zagranicznych, Hennadij Udowenko, nie ma żadnych szans na fotel prezydencki.

Wszystko więc wskazuje na to, że o wyborach prezydenckich na Ukrainie będą miały jeszcze szansę pisać, bo przecież jest to dla nas zwykle ważne, kto będzie w tym kraju rządził w najbliższych latach. Odbudowa organizmu politycznego wzorowanego na byłym Związku Radzieckim zagraża bowiem nie tylko nam, ale i bezpieczeństwu europejskiemu, a także stabilizacji gospodarczej naszego regionu.

Stanisław STĘPIEN

## Szansa dla przedsiębiorczych

### Nieźle pieniądze z Mikro Funduszu

Dla wielu osób mających dobry pomysł i chcących rozpocząć działalność gospodarczą lub już ją prowadzących największym problemem jest brak pieniędzy. I właśnie dla takich osób przed pięciu laty utworzony został Fundusz Mikro. Realizuje on program Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości (PAEF), którego celem jest wspieranie rozwoju małych firm nie mających dostępu do kredytów bankowych.

Od roku Fundusz Mikro działa także w naszym regionie, jego siedziba znajduje się w Rzeszowie przy ul. Zamkowej 9; tel.: (0-17) 852-82-15, faks: (0-17) 852-82-16.

Fundusz Mikro finansuje rozwój najmniejszych przedsiębiorstw, udzielając pożyczek w wysokości każdorazowo dostosowanej do celu wydatku i możliwości spłat. Wcześniej Fundusz Mikro współpracował z małymi firmami, działającymi w dużych miastach, od niedawna ofertą Funduszu objęty został cały teren Podkarpacia. Dla ułatwienia skorzystania z tej oferty

otwarta została przemyska filia biura Funduszu Mikro z Rzeszowa. Mieści się przy ul. Grunwaldzkiej 43/3 i czynna jest we wtorki w godz. 10-13.

Fundusz Mikro oferuje możliwość stałego finansowania rozwoju małych firm na zasadzie partnerskiej współpracy. Pożyczki udzielane są na okres umożliwiający jak najszybszą spłatę, a ich wysokość zawiera się w przedziale pomiędzy 3 tys. a 30 tys. zł. Dla uzyskania pożyczki nie są wymagane skomplikowane biznesplany, zaświadczenia z Urzędu Skarbowego lub ZUS. Fundusz Mikro żąda jedynie legalności prowadzonej działalności oraz przeznaczenia uzyskanych pieniędzy na rozwój firmy prowadzonej przez przedsiębiorcę.

Ponad 30 działających na terenie Polski przedstawicielstw Funduszu Mikro udzieliło już ponad 25 tysięcy pożyczek na łączną kwotę przekraczającą 150 mln zł, nawiązując stałą współpracę z przeszło 15 tys. małych firm. (R)

## Bliźniak Wałęsy?

W Rzeszowie Lech Wałęsa wystąpił w telewizyjnym programie z cyklu „Dziennikarze pytają”, w którym wziął udział także dziennikarz ŻP. Znaczną część swoich odpowiedzi Wałęsa poświęcił straconym, jego zdaniem, przez Polskę szansom.

Podtrzymał też swoją tezę o potrzebie znalezienia w naszym kraju „bliźniaka Balcerowicza”, który mógłby tworzyć nowe struktury gospodarki tam, gdzie w wyniku reform (potrzebnych, jak przyznał) uległy zniszczeniu dotychczasowe struktury. Były prezydent nie odpowiedział natomiast jednoznacznie na pytanie, czy potrzebny jest także „bliźniak

Wałęsy”, który naprawiałby to, co nie udało się jemu samemu. Lech Wałęsa ocenił, że obecna sytuacja kraju potwierdza słuszność jego ostrzeżeń, że związki zawodowe nie powinny brać się za rządzenie krajem. Choć przyznał, że obecnie jego notowania są niezbyt dobre (w wyniku zmniejszanej krytyki, jakiej stał się obiektem), dopuszcza jednak możliwość, że ponownie zostanie prezydentem. Polskę swoich marzeń Lech Wałęsa porównał do... sklepu garmazeryjnego. SLD byłoby w nim kaszanką, PSL – podrobami, zaś sam Wałęsa i jego Chrześcijańska Demokracja III Rzeczypospolitej kielbasą najlepszego gatunku. WP

Dziewczęta z „Naszej Chaty”

# Kontrakt na dorosłość

Od września tego roku pięć prawie pełnoletnich dziewcząt uczy się dorosłości poza murami niepublicznego domu dziecka „Nasza Chata” w Przemyślu.

**W**malowniczo położonym budynku przebywa obecnie 35 dzieci. Siedmiu z nich nie ukończyło jeszcze 3 lat. Kilkanaście tygodni temu dyrektor ośrodka Mirosław Tymczyszyn razem z opiekunami wpadli na pomysł wynajęcia 5 zbliżającym się do pełnoletności dziewczętom z „Naszej Chaty” mieszkańia, aby tam – pod kuratelą dwójki pedagogów rodzinnych – uczyły się życia. Już ponad miesiąc dziewczęta „gospodarzą” w jednym z bloków przy ul. Bielskiego.

– To nowatorska na skalę województwa podkarpackiego forma przygotowania do życia naszych podopiecznych – tłumaczy M. Tymczyszyn. – Domy dziecka nie są w stanie w pełni przygotować do usamodzielnienia się. Sami wynajęliśmy im mieszkanie w bloku. Sami je utrzymujemy i finansujemy. Tego typu grupy już działają na terenie Polski. Głównym inicjatorem ich powstania jest towarzystwo „Nasz Dom” z Warszawy – wyjaśnia Mirek.

– Dziewczęta robią wszystko same. Same się uczą, gotują, piorą, sprzątają itd. W ośrodku wyczerzały je zatrudnione u nas osoby. W mieszkaniu stykają się z rzeczywistością. Jeśli sobie same nie kupią i nie zrobią, to nie zjedzą – dodaje wychowawca z ośrodka Małgorzata Wrotny, opiekująca się dziewczętami. Każda z dziewcząt otrzymuje z „Naszej Chaty” stawkę żywieniową 6-7 zł na dzień. Muszą nauczyć się gospodarować pieniędzmi. Jeśli wy-



Dziewczęta z „Naszej Chaty”

dadzą za dużo, to na drugi dzień może być krucho. Pomysł podzieleny został na trzy etapy. Każdy kolejny będzie coraz trudniejszy. – Dziewczyny skorzystały z szansy i moim zdaniem, radzą sobie bardzo dobrze – zapewnia Mirosław Tymczyszyn.

Ta nowa forma wychowania nauczy dziewcząt zapewne wiele. Będą mogły normalnie żyć. Ale kie-

dyś wyjdą spod opieki „Naszej Chaty” – co wtedy?

– Dzięki od lat wspólnie układającej się współpracy z wydziałem lokalowym przemyskiego urzędu miejskiego nie ma z tym problemu. Po opuszczeniu ośrodka nasi wychowankowie otrzymują mieszkania – mówi dyrektor „Naszej Chaty”. – Nie pozostawiamy ich samym sobie.

W tym momencie wchodzi do pokoju Ewa, przebija „piątkę” z Mirkiem, chwając się piątką w szkole.

**Mieszkanie w bloku to standard**

Mieszkanie w bloku to standard – trzy pokoje, kuchnia, łazienka, ubikacja. Na drzwiach wejściowych wisi kartka: „Zanim otworzysz, popatrz przez judasz. Sprawdź, kto jest za drzwiami”. Obok telefonu kolejna: „Za telefon płacimy same, więc zanim wykręcisz pomyśl, czy naprawdę musisz”. Nad kuchnią gazową: „Z gazem trzeba bardzo ostrożnie, zachowaj więc środki ostrożności. Sprawdź, czy kurek jest dobrze zakrecony. Tu musisz uważać!”

Ewa Papiacka ma 19 lat i jest najstarsza. Uczy się w Technikum Odzieżowym. Jest zadowolona ze stworzonych warunków. – Same robimy śniadania i kolacje. Pomagamy sobie nawzajem. Jest jak w domu.

Katarzyna Błaszczak ma 15 lat i chodzi do szkoły zawodowej. – Nie omijają nas problemy. Ostatnio zaczęła przeciekać nam wanna i woda dostała się do sąsiadów piętro niżej.

Marta Błaszczak skończyła 16 lat i podobnie jak koleżanki jest szczęśliwa z możliwości wejścia w dorosłość. Dorota Buczkowska ma 16 lat. – Jesteśmy tutaj miesiąc. Jest fajnie, panuje spokój i porządek, o który musimy same zadbać. Mamy dobre warunki do nauki. Wychowawcy bardzo się starają.

Ewa, Kasia, Marta i Dorota śpią razem w jednym pokoju. Oddzielny pokój ma natomiast druga Ewa, wciąż uśmiechnięta, tryskająca energią.

– Nazywam się Ewa Salem. Chodzę do Technikum Odzieżowo-Plastycznego. Za dwa miesiące skończę 18 lat. Wiem, że tutaj nauczę się samodzielności. Radzimy sobie z koleżankami bardzo dobrze. W ostatni weekend byłam sama w mieszkaniu. Od piątku do poniedziałku. Nic się nie stało. Nikt mnie nie napadł, nikt nie obrabował. Cieszę się, że potrafią mi zaufać. Mówią, że jestem solidna firma – z uśmiechem kończy Ewa.

Razem z dziewczętami przebywa Beata Zmuda, obok Małgorzaty Wrotny drugi pedagog rodzinny. To one pokazują dziewczętom świat. Chodzą razem na zakupy, gotują obiady, pieką. Zaraz po wprowadzeniu się do mieszkania każda z dziewcząt musiała podpisać kontrakt, w którym zobowiązała się: nie chodzić na wagary, dobrze się uczyć, dbać o mieszkanie, przychodzić na czas, nie przeszkadzać innym itd.

– To dopiero miesiąc naszego wspólnego przebywania z sobą. Zaczęłyśmy od kontraktów – to ramy, wyznaczające pobyt dziewcząt tutaj i regulujące zasady współżycia. Ja jestem z nimi tu i teraz, i chcę im przekazać to, co wiem, co potrafię zrobić. Mam nadzieję, iż kiedyś to zapoczątkuje – zakończyła B. Zmuda.

Mariusz GODOS

Ostatnia w tym tysiącleciu przysięga wojskowa w Przemyślu i Jarosławiu

# Sens zawsze ten sam

W sobotę, 23 października, w 14 Brygadzie Pancerniej Ziemi Przemyskiej im. Jana Karola Chodkiewicza odbyła się przysięga wojskowa. Złożyło ją 330 młodych żołnierzy, wcielonych do wojska 5 października.

**R**ekordowo krótki, bo zaledwie 18-dniowy, okres „unitarki” nie zaszkodził żołnierskiej prezentacji młodego wojska. Ceremonię uroczystej przysięgi oraz pierwszą w życiu defiladę zaliczyli wszyscy na ocenę co najmniej dobrą.

– Przysięga identyfikuje żołnierza z pododdziałem i jednostką, w której służy, a poprzez obecność symboli narodowych i wojskowych, również z ziemią, której w potrzebie ma bronić. Żołnierze, rozpoczynając służbę w 14. Brygadzie Pancerniej Ziemi Przemyskiej, której patronuje wielki Polak i patriota, niezłomny żołnierz i dowódca, hetman Jan Karol Chodkiewicz. Pełnicie służbę w brygadzie, w której kształci się patriotyczne postawy, hart ducha i odwagę – niezłomne cechy żołnierza. Pełnicie służbę w brygadzie, której żołnierze w sposób doskonały posługują się techniką wojskową, uczestniczą wspólnie z żołnierzami państw NATO w wielu międzynarodowych ćwiczeniach, wykazując wysokie walory psychofizyczne i profesjonalizm. Treść roty nakłada trud-



Ostatnie przygotowania do przysięgi.

ny obowiązek najwyższego poświęcenia w walce, o ile zajdzie taka potrzeba. Jest również źródłem siły i sprawą honoru. W dziejach państwa polskiego zmieniała się treść roty. Jej sens zawsze był ten sam – wierność Narodowi i Ojczyźnie – powiedział m.in. odbierający przysięgę w Przemyślu dowódca 14. Brygady płk dypl. Henryk Dziewiątka.

Spośród 169 żołnierzy składających przysięgę w Przemyślu, 72 trafiło do polsko-ukraińskiego batalionu pokojowego, po raz pierwszy w systemie poboru ochotniczego z ca-

łej Polski. – To bardzo dobry materiał, wiedzą gdzie i po co przyszli. Są pełni zapału do szkolenia i nabywania nowych umiejętności – pochwalił młode wojsko dowódca kompanii Zbigniew Zając.

Za młodymi żołnierzami dwa tygodnie szkolenia, ale znalazł się i czas na wycieczkę po Przemyślu, w którym wielu z nich jest po raz pierwszy. W przeddzień przysięgi spędzili kilka godzin na placu apelowym jednostki, ćwicząc poszczególne elementy uroczystości. Tego samego dnia o godz. 16.30 w ko-



Wyróżnieni: Artur Duszyński i Marcin Wójciak złożyli przysięgę na sztandar brygady.

ściele oo. Karmelitów dla nowo wcielonych odprawiona została Msza św.

Czterech żołnierzy wyróżniających się w początkowym szkoleniu dostąpiło zaszczytu składania przysięgi na sztandar brygady. Dominik Augustyniak i Józef Słoniak są z Przemyśla, służyć będą w batalionie dowodzenia. Marcin Wójciak z Łędzin i Artur Duszyński z Wielunia wybrali batalion polsko-ukraiński. Obaj mają po 22 lata i ponad 190 cm wzrostu. Wiedzą już, że w zimie czeka ich poligon w

Nowej Dębie, w lecie „Tarcza Pokoju 2000”, a być może także zagraniczny wyjazd z pokojową misją. – Jako rodzice boimy się o syna, ale jest dorosły i sam za siebie odpowiada. Decyzja o wyborze Przemyśla i służby w batalionie polsko-ukraińskim była jego decyzją – opowiada mama Artura, nie kryjąc jednocześnie dumy z syna. – I takich właśnie żołnierzy nam trzeba – wręczając listy pochwalne i składając życzenia rodzicom powiedział mjr Wiesław Lewicki.

(R)

## Dzieci z DPS

# Grześ, Ania, Wioletka...

Lubaczowski Dom Pomocy Społecznej prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Albertynek mieści się w okazałym, dwupiętrowym budynku przy ul. Kościuszki. Mieszkające tu dzieci w wieku od 3 do 23 lat uczą się w grupach – w zależności od stopnia upośledzenia.

**A**ktualnie w domu mieszka 66 dzieci. Są bardzo ufnie. Z łatwością nawiązują kontakt z obcymi. – Pani jest z telewizji? Co pani pisze? To o mnie? Napisze pani o nas? – pytają jedno przez drugie. – A co mam napisać? – na chwilę udaje mi się przerwać ten potok słów. – Wszystko – dzieci są wyraźnie ożywione. – My pani wszystko powiemy...

### Metody pracy

Siostra Taida: – Dom współpracuje w zakresie edukacji ze Szkołą Życia. Natomiast dla osób poruszających się za pomocą wózków inwalidzkich jest zorganizowana na terenie domu klasa Szkoły Życia, gdzie uczniowie uczą się nawiązywania kontaktów w sposób odpowiedni do ich potrzeb i możliwości. Dom prowadzi terapię dla dzieci z obu grup: psychoterapię, terapię zajęciową, muzyczną, ruchową. Na zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych, prowadzonych z dziećmi głęboko upośledzonymi uczniowie mają wyrobioną orientację w schemacie własnego ciała i w przestrzeni. Przychodzące z zewnątrz nauczycielki uczestniczą w toalecie i karmieniu dzieci, ucząc je jednocześnie samodzielności. W każdym z dziesięciu zespołów rewalidacyjno-wychowawczych pracuje nauczycielka i opiekunka. Uczestnicy takich spotkań są szczęśliwi, że poświęcają im więcej czasu – po prostu bardziej żyją. Podobnie jest z najmłodszymi dziećmi z upośledzeniem w stopniu umiarkowanym i znacznym, dla których utworzono specjalną grupę przedszkolną. Efekty można dostrzec głównie w sferze emocjonalnej: zaspokojenie potrzeby wartości, sukcesu, akceptacji prowadzi w konsekwencji do samoakceptacji.

Nie da się jednak ukryć, że pobyt w DPS nie zastąpi życia rodzinnego. Dzieci upośledzone w stopniu



Pobyt w Domu Pomocy Społecznej nie zastąpi życia rodzinnego.

umiarkowanym odbierają świat podobnie jak ich zdrowi rówieśnicy. Wiedzą, że istnieje mama i tata, dom. Upominają się o najbliższych. W 80 procentach bez skutku.

### Niechciane dzieci

Małe dzieci czasem pytają przed snem wychowawczynię w przedszkolu: „Mam mamę i tatę?”. „Masz” – słyszą i spokojnie zasypiają. Intuicyjnie wyczuwają, że na nie więcej nie mogą liczyć. Młodziem na pytanie o rodziców reaguje różnie. Wioletka, wysoka, szczupła brunetka co chwilę pociera oczy. – Straszne przeżycia miałam – mówi. Miała dwie mamy. Pierwsza zostawiła ją w szpitalu, skąd dziewczynka trafiła do Domu Ma-

łego Dziecka. Została adoptowana. Wie, co to znaczy prawdziwy dom i miłość. Gdy opiekunowie zobaczyli, że nie rozwija się prawidłowo, przywieźli dziecko do DPS. Z czasem coraz rzadziej zabierali Wioletkę do domu, aż w końcu załatwili unieważnienie adopcji. Wioletka nie pamięta, ile ma lat. Uwielbia sport. Była nawet w Anglii, gdzie zdobyła medal za ćwiczenia na równoważni. Na zawodach w Warszawie poznała Irenę Szewińską. Teraz każdego, kto wybiera się do Warszawy prosi, by pozdrowił znajomą. W ośrodku najbardziej lubi pomagać w kuchni, karmić małe dzieci. Siostra Taida, opowiadająca historię Wioletki, podkreśla: – Jestem daleka od wyrażania się o rodzicach tych dzieci. Są

to złożone sytuacje, które należy rozpatrywać indywidualnie.

Siedemnastoletnia Madzia nie może się doczekać, kiedy o niej napiszę. Umie czytać, więc z pewnością sprawdzi, czy rzetelnie zapisałam to, co mi podyktowała. Może też mama przeczyta? – Na wiosnę będę miała rentę socjalną, dwunastego marca – cieszy się. – Wtedy kupię sobie dzinsową spódnicę, spodnie. Bardzo chciałabym teraz wyjść na dwór. Proszę zobaczyć, jakie ładne słońce (dziewczynka co chwilę łapie mnie za rękę). Była pani w Stalowej Woli? Ja tam mieszkam w domu z ogródkiem. To ładne miasto, prawda? Mama nie gotowała mi obiadów. „Z opieki za darmo lepiej się opła-

ca” – mówiła. Teraz chodzi żółta, bo była pięć razy na odwyku. Miała delirium z wódki (pisze pani?). Razem z bratem chodziliśmy po wódkę i pieniądze do kolegi taty. Brat będzie murarzem. Ja chciałabym być kwiatką, ale niech mnie już stąd zabiorą. Tato mnie zaprowadzi do dentysty. Pani zobaczy, jak ja wyglądam: nie mam zębów z przodu.

Zdecydowanym przeciwnictwem Madzi jest kilkuletnia Helenka. Mała, szczupła dziewczynka z krótkimi czarnymi włosami w ogóle się nie odzywa podczas zajęć grupowych. – Nie ukrywamy, że uwsteczniła się tutaj – mówią opiekunowie – odkąd mama ją zostawiła.

W czasie zajęć dziewczynki przepięknie haftują. Niektóre mogą siedzieć przy tej pracy cały dzień. Ania zapomina wtedy o ciężkich przebiegłych operacjach, wspomina najpiękniejszy dzień w życiu, gdy była z rodzicami na weselu. Jej kolega, Grześ, nie ma nawet takich wspomnień. W dzieciństwie przechodził z instytucji do instytucji. Nie miał domu.

### Wolontariat

Basia, Beata, Elżunia, Tomek, Grzesio – wszystkie dzieci mają takie same potrzeby. Klócą się, mają kolegów, sprawniejsze opiekują się mniej sprawnymi, lubią osiągać sukcesy, uwielbiają robić zakupy, ładnie się ubierać, oglądać programy telewizyjne, jeździć na wycieczki, a nade wszystko – być wśród ludzi. Przed dwoma laty dom cieszył się popularnością wśród dużej liczby wolontariuszy. Wówczas młodzież ze szkół średnich, a także dorośli indywidualnie i grupowo zgłaszali się do ośrodka, by nawiązać kontakt z „innymi” kolegami. Zabierali ich na spacer, spędzali razem czas. Tamta młodzież rozpoczęła studia, niektórzy zmienili miejsce zamieszkania, więc ośrodek potrzebuje nowych wolontariuszy.

Dorota KRZOWSKA-WAŻNA

## Burza wokół mieszkań dla VIP-ów

# Kto ma przyznawać?

Kontrowersje wokół przydzielenia przez władze Rzeszowa mieszkania komunalnego wicewojewodzie Markowi Kuchcińskiemu wywołały w radzie miasta burzliwą dyskusję na temat „specjalnego” trybu przydziału lokali miejskich wysokim urzędnikom.

Uchwała dotycząca przydzielania rzeszowskich mieszkań komunalnych została znowelizowana cztery lata temu. Zarząd miasta otrzymał wówczas możliwość przyznawania lokali urzędnikom, których zamieszkiwanie w Rzeszowie uznano za ważne dla miasta. Na podstawie tego przepisu otrzymał niedawno mieszkanie wicewojewoda Marek Kuchciński. Skandal wywołany ujawnieniem tego faktu przez *Gazetę Wyborczą* odbił się echem podczas ubiegłotygodniowego posiedzenia Rady Miasta Rzeszowa. Jednak już samo wprowadzenie uchwały w tej sprawie do porządku obrad zostało zablokowane przez radnych AWS, a Marek Kuchciński z lokalu zrezygnował.

### Niewielka zmiana

W imieniu grupy radnych wniosek o zmianę kwestionowanego przepisu zgłosił Karol Wąsowicz z SLD. Autorzy wniosku proponowali, aby w wyjątkowych sytuacjach o przydziale mieszkań decydowała cała rada miasta. K. Wąsowicz zarzucił także prezydentowi miasta, że w sprawozdaniu z pracy zarządu nie wspomniał o przydziale mieszkania wicewojewodzie (A. Szlachta: – Mówiłem o tym, ale ogólnie), a radni o całej sprawie dowiedzieli się jedynie dzięki prasie.

Wprowadzeniu wniosku pod obrady sprzeciwił się Waldemar Ostrowski z AWS, który chciał, by inicjatywą zajęła się najpierw Komisja Gospodarki Komunalnej.

Prezydent Andrzej Szlachta poinformował, że wniosek o przydzielenie M. Kuchcińskiemu mieszkania (uzyskanego po śmierci poprzedniego lokatora) wspierali niektórzy radni. – Przygotowywana umowa dotyczyła okresu pełnienia przez

M. Kuchcińskiego funkcji wicewojewody. Miejmy nadzieję, że to tylko na dwa lata – powiedział, wzbudzając wesołość na sali. Prezydent podkreślał, że chodzi o niewielki, 29-metrowy lokal. Przyznał też, że na rozpatrzenie czeka podobny wniosek marszałka B. Rzońcy. Maria Korczowska (UW) zwróciła uwagę, że właśnie na takie niewielkie lokale jest w Rzeszowie największe zapotrzebowanie, gdyż mieszkania komunalne przeznaczone są dla ludzi niezamożnych. Decydowanie zaś przez całą radę o przydziałach dla wysokich urzędników stworzyłoby, jej zdaniem, komfortową sytuację dla zarządu miasta, gdyż AWS i tak ma w radzie tyle głosów, że bez trudu każdą uchwałę przegłosuje. – Przydzielanie mieszkań urzędnikom państwowym jest zgodne z prawem, ale niemoralne – stwierdziła.

Inni radni kwestionowali fakt wyremontowania mieszkania na koszt miasta. – Przecież poprzedni właściciel wpłacił kaucję. Czy podniesiono

standard lokalu? – pytali. K. Wąsowicz zauważył, że są osoby rzeczywście ważne dla miasta, jak dyrektorzy i inni urzędnicy, którzy mimo wielokrotnie niższych dochodów wynajmują mieszkania na własny koszt. Podkreślano też, że chodzi jedynie o niewielką zmianę jednego przepisu uchwały rady miasta, ułatwiającej pracę zarządowi. – Dziwią mnie głosy – mówił Cezary Nowacki z UW – że nie można wnieść projektu uchwały, który nie jest przygotowany przez komisję. Dzisiaj mamy już trzy projekty uchwał (wniesione przez zarząd w trakcie sesji – przyp. WP), których wcześniej radni nie dostali.

Wniosek o wprowadzenie zmian w zasadach specjalnego trybu przydziału mieszkań dla urzędników został ostatecznie odrzucony jednym głosem. Godzinę później prezydent Andrzej Szlachta poinformował radnych, że mieszkanie przyznane wicewojewodzie „powróciło do zasobów komunalnych miasta”. WP

Konto DPS w Lubaczowie: PKO SA | O. Lubaczów 10701496-2221-0100 oraz PKO BP O. Lubaczów 10204304-10243-2701

**Bar Margherita**

**ZESTAWY OBIADOWE NA TELEFON**

TEL. 678-49-94

**Pizzeria Margherita**

**PIZZA SPAGHETTI RISOTTO**

**NA TELEFON**

TEL. 678-98-98, 678-73-47

BEKO - PRAŁKI, LODÓWKI, CHŁODZIARKI

AGD

Video Tomex 2

RTV



- F4000
- dwukomorowa lodowizna-zamrażarka typu Combi
- zamrażalnica bezwładna
- zimne mocowanie drzwi
- przyciętye szafki-kosze zamrażarki
- technologia zimnych szkieł
- regulowane półki
- regulowane przednie nóżki
- pol. całkowita brutto: 230 l
- pol. zamrażarki: 20 l w kl. KCCC
- wymiary (WxSxD): 172x56,5x58 cm
- efektywność energetyczna: B

1499 zł



- F4000
- dwukomorowa lodowizna-zamrażarka
- zamrażalnica bezwładna
- zimne mocowanie drzwi
- technologia zimnych szkieł
- regulowane półki
- regulowane przednie nóżki
- pol. całkowita brutto: 230 l
- pol. zamrażarki: 20 l w kl. KCCC
- wymiary (WxSxD): 172x56,5x58 cm
- efektywność energetyczna: C

1169 zł



- F4000
- dwukomorowa lodowizna-zamrażarka
- zamrażalnica bezwładna
- zimne mocowanie drzwi
- technologia zimnych szkieł
- regulowane półki
- regulowane przednie nóżki
- pol. całkowita brutto: 230 l
- pol. zamrażarki: 20 l w kl. KCCC
- wymiary (WxSxD): 172x56,5x58 cm
- efektywność energetyczna: B

1199 zł



- F4000
- dwukomorowa lodowizna-zamrażarka typu Combi
- zamrażalnica bezwładna
- zimne mocowanie drzwi
- przyciętye szafki-kosze zamrażarki
- technologia zimnych szkieł
- regulowane półki
- regulowane przednie nóżki
- pol. całkowita brutto: 230 l
- pol. zamrażarki: 20 l w kl. KCCC
- wymiary (WxSxD): 172x56,5x58 cm
- efektywność energetyczna: B

1699 zł



- F4000
- dwukomorowa lodowizna-zamrażarka
- zamrażalnica bezwładna
- zimne mocowanie drzwi
- technologia zimnych szkieł
- regulowane półki
- regulowane przednie nóżki
- pol. całkowita brutto: 230 l
- pol. zamrażarki: 20 l w kl. KCCC
- wymiary (WxSxD): 172x56,5x58 cm
- efektywność energetyczna: B

1379 zł



- F4000
- dwukomorowa lodowizna-zamrażarka
- zamrażalnica bezwładna
- zimne mocowanie drzwi
- technologia zimnych szkieł
- regulowane półki
- regulowane przednie nóżki
- pol. całkowita brutto: 230 l
- pol. zamrażarki: 20 l w kl. KCCC
- wymiary (WxSxD): 172x56,5x58 cm
- efektywność energetyczna: C

1138 zł



- F4000
- zamrażarka 6-ciu komorowa
- zamrażalnica bezwładna
- zimne mocowanie drzwi
- przyciętye szafki-kosze zamrażarki
- technologia zimnych szkieł
- regulowane półki
- regulowane przednie nóżki
- pol. całkowita brutto: 230 l w kl. KCCC
- wymiary (WxSxD): 172x56,5x58 cm
- efektywność energetyczna: C

1238 zł



- F4000
- zamrażarka z blokiem roboczym
- laminowany stalowy blat - obramowany
- zamrażalnica bezwładna
- zimne mocowanie drzwi
- wsłony uchwyty drzwi
- odpowiednio wyścielone w środku
- przyciętye szafki-kosze zamrażarki
- osłonięta na led
- funkcja szybkiego zamrażania
- regulowane przednie nóżki
- pol. całkowita brutto: 230 l w kl. KCCC
- wymiary (WxSxD): 172x56,5x58 cm
- efektywność energetyczna: C

898 zł



- F4000
- chłodziarka wysoka
- zamrażalnica bezwładna
- zimne mocowanie drzwi
- technologia zimnych szkieł
- regulowane półki
- regulowane przednie nóżki
- pol. całkowita brutto: 237 l
- wymiary (WxSxD): 144x54,5x58 cm
- efektywność energetyczna: B

999 zł



- F4000
- chłodziarka z zamrażalnikiem i blokiem roboczym
- zamrażalnica bezwładna
- zimne mocowanie drzwi
- wsłony uchwyty drzwi
- odpowiednio wyścielone w środku
- laminowany stalowy blat - obramowany
- regulowane półki
- zamrażalnica na całej szerokości
- pol. całkowita brutto: 142 l
- pol. zamrażarki: 12 l w kl. KCCC
- wymiary (WxSxD): 84,5x54,5x58 cm
- efektywność energetyczna: B

828 zł



- WB 6100 XD
- pojemność wirnika: 600 obr./min
- przycisk funkcja 1/2 ładunku
- 12 trybów prania
- Seria W 6000 - cicha współpraca
- ładowność: 5 kg
- automatyczny dobór poziomu wody
- elektroniczny zegarek i bęben inox
- kontrola wyważenia
- regulowany termostat
- zabezpieczenie przedwypiężeniem
- pokrywa wodoszczelna
- przycisk otwierania drzwi
- wymiary (WxSxD): 85-60-54 cm
- regulowane nóżki
- maksymalne zużycie energii (kWh): 1,25

1289 zł



- WB 6100 XD
- pojemność wirnika: 600 obr./min
- przycisk funkcja 1/2 ładunku
- 12 trybów prania
- Seria W 6000 - cicha współpraca
- ładowność: 5 kg
- automatyczny dobór poziomu wody
- elektroniczny zegarek i bęben inox
- kontrola wyważenia
- regulowany termostat
- zabezpieczenie przedwypiężeniem
- pokrywa wodoszczelna
- przycisk otwierania drzwi
- wymiary (WxSxD): 85-60-54 cm
- regulowane nóżki
- maksymalne zużycie energii (kWh): 1,25

1449 zł



- WB 6110 XE
- pojemność wirnika: 1000 obr./min
- przycisk funkcja 1/2 ładunku
- 12 trybów prania i wybór
- Seria W 6000 - cicha współpraca
- ładowność: 5 kg
- automatyczny dobór poziomu wody
- elektroniczny zegarek i bęben inox
- kontrola wyważenia
- regulowany termostat
- zabezpieczenie przedwypiężeniem
- pokrywa wodoszczelna
- przycisk otwierania drzwi
- wymiary (WxSxD): 85-60-54 cm
- regulowane nóżki
- maksymalne zużycie energii (kWh): 1,25

1548 zł



- WB 6110 SE
- pojemność wirnika: 1000 obr./min
- przycisk funkcja 1/2 ładunku
- 12 trybów prania i wybór
- Seria W 6000 - cicha współpraca
- ładowność: 5 kg
- automatyczny dobór poziomu wody
- elektroniczny zegarek i bęben inox
- kontrola wyważenia
- regulowany termostat
- zabezpieczenie przedwypiężeniem
- pokrywa wodoszczelna
- przycisk otwierania drzwi
- wymiary (WxSxD): 85-60-54 cm
- regulowane nóżki
- maksymalne zużycie energii (kWh): 0,95

1999 zł



- WB 6100 SE
- pojemność wirnika: 1000 obr./min
- przycisk funkcja 1/2 ładunku
- 12 trybów prania i wybór
- Seria W 6000 - cicha współpraca
- ładowność: 5 kg
- automatyczny dobór poziomu wody
- elektroniczny zegarek i bęben inox
- kontrola wyważenia
- regulowany termostat
- zabezpieczenie przedwypiężeniem
- pokrywa wodoszczelna
- przycisk otwierania drzwi
- wymiary (WxSxD): 85-60-54 cm
- regulowane nóżki
- maksymalne zużycie energii (kWh): 0,95

1568 zł



- WB 7212 PU
- Seria W 7000 - cicha współpraca
- przycisk funkcja 1/2 ładunku
- 12 trybów prania i wybór
- automatyczny dobór poziomu wody
- elektroniczny zegarek i bęben inox
- kontrola wyważenia
- regulowany termostat
- zabezpieczenie przedwypiężeniem
- przycisk otwierania drzwi
- funkcja prania BIO
- przycisk funkcja suszenia i odblokowania drzwi
- pokrywa wodoszczelna
- regulowane nóżki
- wymiary (WxSxD): 85-60-59 cm

1798 zł

\* Przy każdym zakupie otrzymasz kupon uprawniający do odbioru telefonu komórkowego oraz zestawu akcesoriów:  
 • pokrowiec skórzany • zestaw głośnomówiący • ładowarka samochodowa • konektor antenowy • antena wewnętrzna i zewnętrzna • antena zapasowa  
 Przy odbiorze telefonu obowiązuje aktywacja 100 zł

Przy zakupie detalicznym ww. sprzętu otrzymacie Państwo od nas prezent, który sami wybierzeć. Życzymy udanych zakupów!!!



ŻELAZKO ZL-10 Holden



CZAJNIK PINOWIN Holden



KAWIARKA Holden TSK 197



SŁUCHAWKI PHILIPS SBC HP 110



SUSZARKA PHILIPS HP 4806



WALKMAN x radiem THOMSON TK 430



OPIEKACZ OP-10 Holden



TOSTER Holden 20

Najlepszy sposób na udane zakupy to sprzedaż ratalna tylko przez firmę „LEW”

Wyłączny dystrybutor firmy „BEKO” na woj. podkarpackie poszukuje firmy zainteresowane sprzedażą detaliczną jak i odbiorców indywidualnych. Zapraszamy do sieci sklepów firmy Video-Tomex 2:

Przemysł, ul. Asnyka 6, tel. (016) 678 84 78, www. 24, (016) 6788 666, ul. 3 Maja 19 (DH Szpok), tel. 670 98 63, ul. Krasieńskiego 20, tel. 670 79 79, ul. Słowackiego 8, tel. (0-16) 678 55 43, Rynek 10, tel. (0-16) 678 58 94, Magazyn hurtowy - Przemysł, ul. Mickiewicza, tel. (0-16) 678-61-55

# SOLO

**PROMOCJA** (od 1 X do 31 XI 99)

pilarka spalinowa SOLO 639  
moc: 2,6 KM

do każdej zakupionej pilarki dodatkowy łańcuch

**GRATIS!**

W ofercie ponadto pełna gama sprzętu ogrodniczego:

- kosiarki spalinowe i elektryczne
- kosy spalinowe i elektryczne
- glebogryzarki
- opryskiwacze

pomyśl o niezawodnym sprzęcie

**OFERUJEMY SPRZEDAŻ NA RATY**

DYSTRYBUCJA „EXTECH” Kraków, ul. Sosnowicka 91, tel. (0-12) 636 60 66, fax: (0-12) 636 64 65

Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:

Sklep Rolno-Ogrodniczy Krzysztof Marchwiany, PRZEMYSŁ, ul. Jagiellońska 12, tel. (016) 678 73 86

Centrum Ogrodnicze "HAPPY GARDEN", PRZEMYSŁ, ul. Czarnieckiego 2, tel. (016) 678 34 44

**barański**  
CENTRUM PODDASZY  
MATERIAŁY BUDOWLANE

**Przemyśl, ul. 29 Listopada 12 (dawny OTL)**  
tel./fax: (0-16) 670 87 77, tel. kom. 0602 523 148

okna dachowe FAKRO

**DACHÓWKI CERAMICZNE**  
**BETONOWE**  
**BLACHODACHÓWKI**

**STOLARKA DREWNIANA**  
realizujemy nietypowe zamówienia  
rozszczelnienie bez dopłaty

**KWIETNIKI KLINKIEROWE**

**okna dachowe FAKRO**

**FOLIE DACHOWE**  
Wata Gullfiber

**BLOCZKI GAZOBETONOWE**

**OKŁADZINY ELEWACYJNE**

**CEGLY KLINKIEROWE**  
standard, kształtowe, ogrodzeniowe i okapniki

**PUSTAKI POROTHERM**

- 44 cm – 93,99 zł/m<sup>2</sup>
- 36,5 cm – 76,87 zł/m<sup>2</sup>
- 30 cm – 46,05 zł/m<sup>2</sup>
- 11,5 cm – 23,92 zł/m<sup>2</sup>

cenę brutto z transportem k=0,299

**DORADZTWO BUDOWLANE – ZAPRASZAMY!!!**  
**SPRZEDAŻ RATALNA – TRANSPORT BEZPŁATNY** – pon.-pt. 10-16.30, sob. 10-12

**ODWODNIENIA liniowe i powierzchniowe**

**PRODUCENT: ZMM MAXPOL**  
35-206 Rzeszów, al. Okulickiego 16C  
Tel./fax: (0-17) 863-04-47

**APEX**  
komputery reklama intereset serwis  
kasy fiskalne oprogramowanie

37-700 Przemyśl ul. Goszczyńskiego 9  
tel. 670 92 92 fax 670 90 09

Zakładamy Kasa Poczty Elektronicznej-12MB  
Oferujemy pełny asortyment sprzętu komputerowego i fiskalnego

**PROMOCJA**

**NEXT DVD PII 400 A**

- płyta gł. INTEL ZX P II 100 MHz AGP ATX
- procesor INTEL PENTIUM II 400A c128
- pamięć DIMM 64 MB
- twardy dysk 8.4 GB UDMA
- DVD-ROM
- karta graficzna RIVA TNT 16MB SDRAM
- karta dźwięk. + głośniki aktywne 120 W
- klawiatura + myszka + podkładka
- monitor kolorowy Daewoo 15" CMX518B

**3599,- (z VAT)**

**gipsbud.s.o.**

**DOMY JEDNORODZINNE**

Wykorzystaj ulgę budowlaną  
Czasu jest coraz mniej  
Tel. (0-17) 853-44-76  
35-025 Rzeszów, ul. Lisa-Kuli 19

**MABO**

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH I WYKOŃCZENIOWÝCH

**PANELE PODŁOGOWE**

19.000 cykli – 34,90 zł/m<sup>2</sup>  
24.000 cykli – 37,10 zł/m<sup>2</sup>

Przemyśl, ul. Zybkiewiczza 9, tel. 678-94-09

**NEXT PII 366 A**

- płyta gł. INTEL LX PENTIUM II AGP AT
- procesor INTEL PENTIUM II 333A c128
- pamięć DIMM 32 MB
- twardy dysk 3.2 GB UDMA
- CD-ROM 36x
- karta graficzna S3 Trio 4MB AGP x 2
- karta dźwięk. + głośniki aktywne 65 W
- klawiatura + myszka + podkładka
- monitor kolorowy cyfrowy 14" LR&H

**2349,- (z VAT)**

**NEXT PII 366 A**

- płyta gł. INTEL LX PENTIUM II AGP AT
- procesor INTEL PENTIUM II 366A c128
- pamięć DIMM 32 MB
- twardy dysk 4.5 GB UDMA
- CD-ROM 36-40x
- karta graficzna S3 Trio 4MB AGP x 2
- karta dźwięk. + głośniki aktywne 65 W
- klawiatura + myszka + podkładka
- monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI

**2499,- (z VAT)**

**NEXT HIT PII 366 A**

- płyta gł. INTEL LX P II AGP ATX
- procesor INTEL PENTIUM II 366A c128
- pamięć DIMM 32 MB
- twardy dysk 6.4 GB UDMA
- CD-ROM 36-40x
- karta graficzna RIVA ZX 8MB SDRAM
- karta dźwięk. + głośniki aktywne 120 W
- klawiatura + myszka + podkładka
- monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI

**2799,- (z VAT)**

**STOLIKI KOMPUTEROWE**

**TANIE KASY I DRUKARKI FISKALNE**  
WAGI - CZYTNIKI - AKCESORIA

Oferujemy również: sprzęt komputerowy firmy OPTIMUS jako Partner Handlowy **OPTIMUS**

**BAYOSAN**

**Niemiecki system dociepleń!**  
spełniający wymogi jakościowe normy ISO 9001

**Promocja**

cena brutto za 1 m<sup>2</sup>  
**od 20 50\* zł**

\*Ilość zamówień ograniczona.

Intelligenz am Bau

PPN „Bader-Pol” Sp. z o.o.  
Zakład Hureczko k. Przemyśla, tel. 6780944

CENTRUM BUDOWLANE  
P-śl, ul. Sielecka 11a, tel. 678 50 88

**WYBUDUJ SYSTEM THERMOMUR**

**CIĘPŁY DOM Z KŁOCKÓW**

**STROPY STYROPIANOWE**

**NOWOŚĆ!**  
System TH-300  
k=0,20 W/m<sup>2</sup>K

TH-250  
k=0,28 W/m<sup>2</sup>K

**BASMAC**

Rzeszów, ul. Baczyńskiego 7  
tel. (0-17) 852-00-48, 852-00-47

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH**

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „FAHO” ZPChr. Sp. z o.o.

**PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 55A, TEL. 678-53-04**

**OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH**

- ▶ stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYPÓW
- ▶ stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków, glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe, zaprawy cementowe z transportem
- ▶ pompa do betonu STETTER 24 m
- ▶ w obrębie miasta – beton B-15 z transportem 162,64 zł/m<sup>3</sup>
- ▶ – z pompą STETTER – 175,48 zł/m<sup>3</sup>

oraz wiele innych materiałów budowlanych

**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczyeli, do kwoty 5.000 zł.**

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00

- Żurawica 496c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58
- Bircza 122

**Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.**

Firma Handlowo-Usługowa „DREW-MAK”

**Orły, plac GS 49C**

Oferujemy do sprzedaży:

- meble
- panele ściienne, podłogowe, PCV + akcesoria
- materiały budowlane
- stolarka okienna
- płytki ceramiczne
- blachodachówka
- blacha trapez
- tani system dociepleń firmy „SKAŁA”
- usługi transportowe

Sprzedaż ratalna do 10.000 zł bez poręczyeli.

Tel. (0-16) 671-20-45

Zapraszamy codziennie od 7.00 do 18.00, sobota od 7.00 do 14.00.

**nadruki reklamowe**  
NA  
**KALENDARZE**  
KSIĄŻKOWE, PLANSZOWE, TRÓJZIELNE

**Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21**  
tel. 013/ 4642020, fax 4642022

**FIAT SEICENTO**

**OFERTA SPECJALNA!**

**OC, AC, NW NA ROK 270 PLN**

**KREDYT BEZ PORĘCZYCIELI**  
1 rok – oprocentowanie 4,9%  
2 lata – oprocentowanie 9,9%  
5 lat – oprocentowanie 13,9%

**OFERUJEMY**  
– Możliwość pozostawienia w rozliczeniu samochodu dowolnej marki

**ZUH JANEAR SALON SPRZEDAŻY FIATA:**  
Przemyśl, ul. Lwowska 94, tel. (0-16) 678-05-30

CARITAS Archidiecezji Przemyskiej ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych, tj. budowę garażu trójboksowego o pow. zabudowy 70,80 m kw. i kubaturze 318,75 m sześć., planowanego na działce nr 254 przy ul. Prądzińskiego 8 w Przemyślu.

Specyfikacja istotnych warunków zamówienia wraz z kosztorysem służy do odebrania od 28.10.1999 r. w biurze CARITAS przy ul. Klasztornej 1. Termin składania ofert mija 10.11.1999 r.

**DACHBUD**  
**CENTRUM SPRZEDAŻY POKRYĆ DACHOWYCH**

**OFERUJE:**  
blachodachówkę szwedzką – 23,80 zł/m<sup>2</sup>  
trapez szwedzki – 20,50 zł/m<sup>2</sup>  
rynny

**ZAPRASZAMY**  
pon.-pt. 9-16, sobota 9-13  
**POMIARY, WYCENA, TRANSPORT – GRATIS, SPRZEDAŻ RATALNA, USŁUGI, MONTAŻ.**  
Przemyśl, ul. Lwowska 40 (Marko-Exim),  
tel. (0-16) 678 92 72 wew. 202  
Przeworsk, ul. Łańcucka 1  
Tel. (0-16) 648 90 43

**KSIĘGARNIA PODATNIKA**

Poleca: ul. Lwowska 9A, tel. 672 01 59 (parking Urzędu Skarbowego)

- druki
- ewidencje
- książki
- czasopisma
- dzienniki ustaw
- artykuły biurowe

**2000 KREDYT SAMOCHÓD NA RATY**

kwota kredytu **10 000 PLN** miesięczna rata od **155,35 PLN**

**Nikt nie proponuje niższej raty!**

- \* Nominalne oprocentowanie od 6,2% do 7,9%
- \* Roczny koszt kredytu od 3,39% do 4,35%
- \* Okres kredytowania od 6 miesięcy do 7 lat

Jarosław, ul. Sikorskiego 1A, tel. (0-16) 621-08-26  
Przemyśl, ul. Sowińskiego 2, obok PKO BP, tel. (0-16) 678-20-43  
Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel. (0-17) 85-22-999 w. 236, 237

**TAXI MINI-ceny**  
ul. Kraszewskiego **Tel. 6707-808**

Oferujemy:  
– bezpłatny dojazd w granicach miasta  
– możliwość negocjacji cen  
– drobne zakupy z dostawą

**RABAT NA TELEFON**

**TRAS OKNA SA** Przemyśl, ul. Lwowska 17  
Tel. 675 02 24 wew. 167, kom. 0604 418 659

**OKNA**  
Z PCV, DREWNA I ALUMINIUM  
SPRZEDAŻ RATALNA  
ATRAKCYJNE RABATY NA STOLARKĘ

**MŁODZIEŻOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ENERGETYK” W PRZEMYSŁU**  
informuje  
chętnych na posiadanie własnego mieszkania, że w roku bieżącym przystępuje do realizacji kolejnego zadania inwestycyjnego – budowa budynku mieszkalnego, wielorodzinnego przy ul. Reymonta w Przemyślu.

Oferujemy:  
– małe, funkcjonalne mieszkania  
– możliwość adaptacji poddasza  
– szybki termin realizacji  
– dogodny system wpłat  
– boksy garażowe w kondygnacji podziemnej (ilość ograniczona)

Ponadto posiadamy jeszcze wolne mieszkania w obecnie budowanym budynku z terminem zasiedlenia IV kwartał 1999 r.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w biurze Spółdzielni przy ul. Żołnierzy I Armii WP 1a (Bakończyce-wieżowce), tel. (0-16) 678-68-66

**TELE TAXI 678 22 33**  
plac Legionów PKP

**Czynne całą dobę**

**REKLAMA**

**ŚWIETLNA PLANSZOWA I TAKA JAKĄ SOBIE WYMYŚLISZ**

**GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ WYKONANIA W KRÓTKICH TERMINACH ZA UMIARKOWANĄ CENĘ**

37-700 Przemyśl, ul. Bohaterów Getta 24, tel./fax: (0-16) 675-01-78

PHU „KONSROL” s.c. oferuje:  
**TANI WĘGIEL wysokiej jakości 30 tys. kJ, bezpłatny transport MATERIAŁY BUDOWLANE**

PAPY tradycyjne, termozgrzewalne, podkładowe; izolacyjne, wierzchniego krycia, STYROPIAN, BŁOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA, CEMENT, WAPNO, FOLIE BUDOWLANE, GONTY ORŁA itp.

**NAWOZY – POLECAMY NOWOŚCI – CENY PROMOCYJNE!**

**superfoska 5 o zawartości:** N – 4%, P – 17%, K – 28%, Mg – 4%, Ca – 6%, **superfoska 20 o zawartości:** P – 16%, K – 24%, Mg – 4%, Ca – 16%

**superfoska 15 (bezhlorkowa) o zawartości:** N – 3%, P – 12%, K – 20%, Mg – 6%, Ca – 10% plus mikroelementy.

**Dla działkowców wapno nawozowe workowane z mikroelementami.**  
Przemyśl, „Rampa Burak”, ul. Nestora, tel. 678-68-11, ul. Jasńskiego 58, tel./fax: 678 55 81, Kraszczyń, tel. 671 81 20, Fredropol baza GS, kom. 0604 325 923

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Nabywców Mieszkań „Biedronka” w Horyńcu  
prosi o zgłaszanie się wierzycieli do 30 listopada 1999 r. w związku z likwidacją ww. spółdzielni.

**RADIO TAXI „MAXI”**  
czynne całą dobę  
**96-24 lub 678-33-00**  
Postój – ul. Wałowa najtańsze w Przemyślu

Zarząd Gminy w Przemyślu, ul. Borelowskiego 1  
37-700 Przemyśl, tel. 670-48-00

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na obsługę bankową Gminy Przemyśl**

Oczekiwany termin realizacji zamówienia 36 miesięcy. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego w pok. 217 w godz. 8.00-14.00. Zapieczone koperty z ofertami należy złożyć w sekretariacie Urzędu Gminy w Przemyślu, pok. 311, III piętro w terminie do 10 listopada br. Otwarcie ofert nastąpi 18 listopada 1999 r.

**BUDOMONT** ul. Nestora 2, 37-700 Przemyśl  
Tel. (0-16) 6784978, 0604 101578

autoryzowany przedstawiciel:  
**PARTNER TELECOM**

**OKNA**  
z PCV, Aluminium i Drewna  
SPRZEDAŻ RATALNA  
Atrakcyjne rabaty na stolarkę i montaż!!!

**ALFA-NET**  
**WAGI**  
– handlowe-wielofunkcyjne  
– laboratoryjne  
– osobowo-lekarskie  
– samochodowe  
tel./fax: (016) 670-31-33, 670-28-43

**BAUTECHNIK Ceresit**

Do każdej palety zaprawy klejącej **CT 85**

2 role siatki z włókna szklanego

**GRATIS!**

**WODAN** Wodan Sp. z o.o.  
Oddział Przemysł, ul. Jasńskiego 49  
Tel./fax: (0-16) 678-95-09, kom. 0601 144-223

41837

**SALON DAEWOO**

**MOTOZBYT**

Salon w Jarosławiu – ul. Elektrowniana 4, tel. (0-16) 621-77-64 lub '65

*Nubira*

Ubezpieczenie AC, OC, NW **GRATIS!**

Tico – duży wybór  
Matiz – odbiór natychmiast  
Polonez, Nubira, Leganza: najtańszy kredyt!

41222

PPN „Bader-Pol” Sp. z o.o.  
Przemysł, ul. Norwida 4 – Zakład Hureczko  
Tel. 6780944, fax 6706105, 0601 502446

**OFERUJE DO SPRZEDAŻY:**

- kostkę brukową wibroprasowaną szarą i kolorową
- obrzeża trawnikowe szare i kolorowe
- elementy lastrikowe (parapety, stopnice, podstopnice)
- okna sosna i mahoń firmy „PINUS”

Jako partner handlowy **BAYOSAN Polska**

- oferujemy materiały renowacyjne
- systemy ociepleń – DuoTherm S i DuoTherm M
- tynki wewnętrzne i zewnętrzne w paletce 240 kolorów
- tynki gipsowe – maszynowo (wykonawstwo)

**BAYOSAN**  
Intelligenz am Bau

40796

**ADAM** Rok zał. 1990 r.

**HURTOWNIA POLECA**

**MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE** dla budownictwa w szerokim asortymencie

Transport gratis, sprzedaż ratalna. **WYSOKIE RABATY**

Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-16) 621-23-26 **ZAPRASZAMY!** Przemysł ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15

41539

**Bogmat**

PRZEMYSŁ, ul. Mickiewicza 28, tel./fax (0-16) 678-65-62

**STOLARKA okienna i drzwiowa**

**MATERIAŁY budowlane i wykończeniowe**

**SZEROKI WYBÓR**

Prowadzimy sprzedaż ratalną – do 10.000 zł bez poręczycieli.

41230

**HURTOWNIA POLECA**

**MATERIAŁY DO OCIEPLEŃ BUDYNKÓW**

w systemie ATLAS i BOLIX

Transport gratis, sprzedaż ratalna. **WYSOKIE RABATY**

Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-16) 621-23-26 **ZAPRASZAMY!** Przemysł ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15

41230

**BAUTECHNIK Ceresit**

Do każdej palety zaprawy klejącej **CT 85**

2 role siatki z włókna szklanego

**GRATIS!**

**FIRMA HANDLOWA B+B** Przedstawiciel Henkel **Ceresit**  
Jarosław, ul. Zbożowa 8, tel./fax: 621 50 92

41232

**MERATO**

**WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW**

Biuro czynne 8.00-16.00 w soboty 8.00-13.00.  
Tel. (0-17) 8521936  
Tel. kom.: 0602 373656

41564

**KALENDARZE 2000**

- gadzety reklamowe
- art. papierniczo-biurowe
- nadruki reklamowe
- tłoczenia

P.W. „MAGDA” Rzeszów, ul. Dojazd Staroniwa 2  
Tel. (0-17) 853-29-29

41584

**SZWEDZKIE POKRYCIA DACHOWE**

Jedyna samonośna blachodachówka

**OKNA**

- PCV
- DREWNIANE

**DRZWI PARAPETY**

**FIRMA RAK**

PRZEMYSŁ Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70  
Tel. 670 20 80

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

41219

**Krasiczyn**

Zespół Parkowo-Zamkowy w Krasiczynie informuje, że w dniach 3 i 4 listopada 1999 roku do godziny 14.00 obiekt będzie zamknięty dla zwiedzających

42041

**KLEJE GRUNTY TYNKI**

**BEZPŁATNA INFOLINIA: 0-800 415-999**

**SYSTEM OCIEPLEŃ GREINPLAST TYNKI MOZAIKOWE** – realizacja w 24 godziny.

PRODUCENT: FH „FOTO-HURT” s.c.  
RZESZÓW, ul. Rejtana 1  
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 40, tel. 678-92-72, www. 223 tel. kom. (0602) 526 567

WYKONAWCZYM W WIELKICH SKŁADACH BUDOWLANYCH

41229



**Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe**



**FADOM SA**  
37-700 Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 26  
tel. (0-16) 678-01-93 do 95 oraz 678-02-62

**oferuje:**

- Wyroby betonowe, między innymi:**
  - płyty dachowe korytkowe
  - płyty drogowe
  - płytki parkingowe typ IKŚ
  - krawężnik drogowy (typ lekki, ciężki oraz z kruszywa bazaltowego)
  - płytki chodnikowe 50x50x6
  - obrzeża trawnikowe
  - wodościki
  - trylinka
  - bloczki fundamentowe o wymiarach 38x25x14 i 25x25x14 cm
  - dyble betonowe
  - kanały CDN i płyty nakrywcze PU
  - pokrywy nastudzienne
- nadproża typ L o długości od 120 do 270 cm
- inne wyroby betonowe według indywidualnych zamówień
- Beton towarowy klasy od B 7.5 do B 40 atestowany - promocyjne ceny**
- Zaprawy cementowe**
- Usługi:**
  - pompa do podawania betonu Stetter
  - transport betonu (betonomieszarki o poj. 6 m<sup>3</sup>)
  - sprężarka kołowa z osprzętem
  - koparka Ostrówek
  - przygotowanie zbrojenia z materiału własnego i powierzzonego
  - usługi budowlano-montażowe i remontowe
  - wykonywanie posadzek przemysłowych

Na płyty dachowe posiadamy certyfikat do oznaczania znakiem bezpieczeństwa „B”.  
Na beton i wyroby betonowe wydajemy świadectwa jakości.  
**ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. OD 7.00 DO 15.00**  
tel. (0-16) 678-01-93, tel./fax: (0-16) 678-01-94, tel. (0-16) 678-01-95, 678-02-62



▪ ZAPRAWY I KLEJE DO PŁYTEK  
▪ TYNKI MINERALNE I AKRYLOWE  
▪ SYSTEMY DOCIEPLEŃ

Niemiecka jakość **PROMOCJA - 40%**  
**Klej do płytek - 14<sup>99</sup>/25 kg**  
**BOZ-3 spółka z o.o.**

**CENTRUM CERAMIKI**  
Przemyśl, ul. Batorego 5  
Tel. (0-16) 675 06 56



**CENTRUM BUDOWLANE**  
Przemyśl, ul. Sielecka 11a  
Tel. (0-16) 678 50 88



**37-700 Przemyśl, ul. Jasińskiego 9**  
tel. (016) 678 60 02, 678 81 59, fax (016) 678 81 57  
<http://www.erem.w.pl>, e-mail: [erempw@box43.gnet.pl](mailto:erempw@box43.gnet.pl)

**REGIONALNY DYSTRYBUTOR**

**BOLIX<sup>®</sup> system**



**Najbardziej ekonomiczny system ociepleń budynków**

**CENA brutto 1 m<sup>2</sup>**  
**23,00 zł**

Udzielamy korzystnych rabatów  
**TRANSPORT GRATIS**

**W ofercie BOLIX również najwyższej jakości:**  
kleje do płytek, farby wewnętrzne i elewacyjne, gipsy szpachlowe



Informujemy, że ostateczny termin zamieszczania ogłoszeń i reklam do najbliższego numeru Żp upływa w piątek **29 PAŹDZIERNIKA** o godz. 16. **zadzwoń: (016) 670 22 00**  
zapłać po otrzymaniu rachunku



# NOWOŚCI W ERA GSM

**INFORES**  
PRZEMYŚL Sp. z o.o.  
autoryzowany dealer

	<b>99 zł</b>	Alcatel One Touch View netto z aktywacją
	<b>129 zł</b>	Alcatel One Touch Easy db netto z aktywacją
	<b>129 zł</b>	Ericsson A1018 netto z aktywacją
	<b>229 zł</b>	Motorola cd930 netto z aktywacją
	<b>299 zł</b>	Nokia 3210 netto z aktywacją

„Po prostu” nowa taryfa – 1,00 zł netto przez cały dzień  
„Tanie minuty” – do każdego abonamentu za dodatkową opłatą można dokupić tańsze minuty  
„Między nami” – tańsze rozmowy między wybranymi numerami

Telefony posiadają blokadę SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą sieci Era GSM  
ceny wraz z aktywacją, ilość zestawów ograniczona.

Zapraszamy do naszego punktu sprzedaży w Przemyślu  
ul. Mickiewicza 4, tel. 675 03 51, tel./fax: 016 678 68 25  
tel. 0602 778 250

*Tvoja era*









MHC-W777AV 2.999 zł



MHC-RXD5 1.299 zł



CMT-SD1TC 2.799 zł

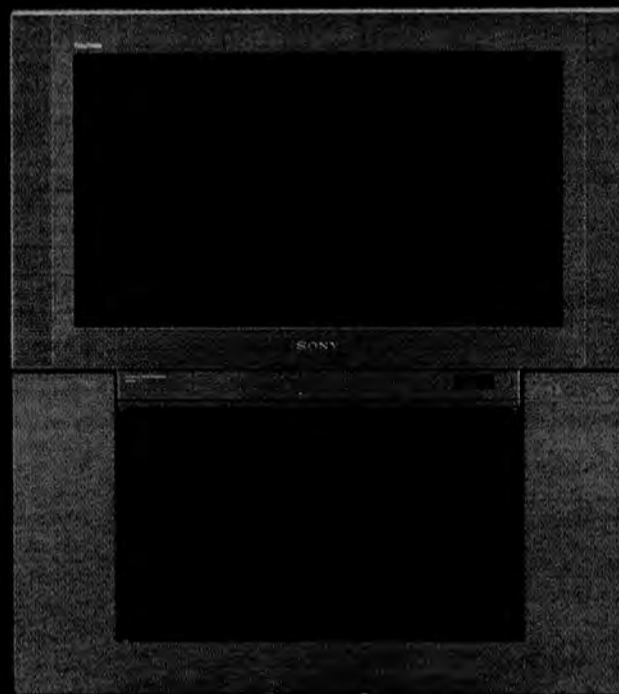


CMT-CP1 1.199 zł

# czas coś zmienić wybierz Sony



KV-29C3K 3.999 zł

KV-32FX60K 9.999 zł  
Stolik SU-32FX1 999 zł

KV-29FX60K 4.999 zł



SLV-SE80 1.749 zł



DVP-S725D 3.499 zł



SLV-SE70 1.499 zł



DVP-S525D 2.999 zł

Sklep z Konstelacji Sony

## Arlech

Salon Audio Video

37-700 Przemyśl, ul. Św. Jana 13, tel. 670 43 11

Czy nie zastanawiałeś się nad zmianami w swoim życiu, które narażone jest na wiele stresów. Zmień coś w nim – włącz swoją ulubioną płytę i odpocznij przy doskonałym dźwięku, obejrzyj jedyny, doskonały obraz. To wszystko zapewni Ci Sony. SONY ODMIENI TWOJE ŻYCIE

# SONY

Fotografia

# Horowitz w Rzeszowie

W ubiegłym tygodniu w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie odbyło się (po raz trzeci) seminarium „Cyber-Media” poświęcone sztuce wizualnej, tworzonej za pomocą cyfrowych środków przekazu. Imprezę zainaugurowało otwarcie wystawy prac Ryszarda Horowitza, który (zwłaszcza w kręgach reklamy) uchodzi za artystę „kultowego”.



Jedna z najsympliczniejszych prac R. Horowitza.

Nienagannie skomponowane i perfekcyjne technicznie obrazy Horowitza pokazują świat, którego nie ma. Świat wygenerowany przy pomocy potężnych komputerów, dostępnych w najlepszych nowojorskich studiach. Zaskakujące zestawienia przedmiotów, postaci i elementów pejzażu w pierwszym momencie przywodzą na myśl prace surrealistów: Dalego, Maxa Ernsta czy Tinguely'ego, ale sam Horowitz mówiąc o swoim procesie twórczym zaprzecza tym konsekcjom. Jego montaż powstaje na zasadzie racjonalnego wyboru poszczególnych elementów, co już samo w sobie jest sprzeczne z teorią Bretona „automatycznego zapisu impulsów”,

mającego swe źródła w podświadomości. Być może ten racjonalizm Horowitza sprawia, że jego prace wielu ludzi wydają się zbyt mało artystyczne czy wręcz „zimne”.

Innym zarzutem, jaki dało się słyszeć podczas dyskusji o wystawie, była nadmierna, zdaniem niektórych,

komercyjność, czyli schlebienie gustom wielkich agencji reklamowych. Problem ten wyjaśnił sam artysta w jednym z swoich wywiadów, mówiąc: „Do niedawna istniał wyraźny podział na tych, którzy uważani są za artystów i na tych, którzy żyją z fotografią. Myślę jednak, że jest to podział bardzo sztuczny i umowny, lansowany przez niektórych kustoszy muzealnych, którzy dla własnych celów przyjmują irracjonalne i w gruncie rzeczy banalne kryteria, na których podstawie usiłują ustalić, co jest, a co nie jest sztuką. Taka sytuacja na szczęście ulega ostatnio zmianie i granice tego podziału zacierają się”.

Choć większość prac Horowitza znana jest doskonale z albumów, kalendarzy czy plakatów reklamowych, rzeszowska wystawa, dająca możliwość konfrontacji z oryginałem, na pewno będzie się cieszyć dużym powodzeniem, nie tylko w środowiskach plastyków czy fotografików. W końcu nie tak często w naszym regionie mamy możliwość kontaktu ze sztuką światowego formatu.

Jacek SZWIC

## VII Dni Kultury Szkolnej w Rzeszowie

# Wielkie malowanie na ścianie

Akcja „Ściana”, czyli malowanie na murze pod III LO w Rzeszowie, to tylko jedna z wielu imprez organizowanych przez młodzież szkół średnich od 20 do 22 października. Pomysł Dni Kultury Szkolnej narodził się 7 lat temu w III LO w Rzeszowie.

Zebrała się wówczas grupa uczniów, którzy chcieli ożywić życie szkolne. Idea wyszła od samorządu tej szkoły, nie z pomysłu dyrekcji czy rady pedagogicznej. Jednym z głównych inicjatorów imprezy był Grzegorz Krupa (skończył III LO, wybrał Seminarium Duchowne i niebawem będzie księdzem).

Dzisiaj Dni Kultury Szkolnej rozrosły się do ogromnych rozmiarów, biorą w nich udział uczniowie z całego Podkarpacia, startując w konkursach: plastycznym (Akcja „Ściana”), poetyckim, dziennikarskim, piosenki z tekstem, fotograficznym. Trzeciemu liceum w organizacji pomaga Młodzieżowy Dom Kultury, który szuka sponsorów i bezpośrednio zajmuje się konkursem plastycznym „Ściana”. „Ściana” miała być taką odpowiedzią na bezmyślne niszczenie ścian naszych domów, która też dałaby upust artystycznym zapędom młodych ludzi. Zaczęli bardzo ostrożnie, na murze MDK. Okazało się, że zainteresowanie takimi działaniami



Młodzież z zapalem zamalowuje murek pod III LO

jest olbrzymie, a poziom prac jest często zdumiewający. Akcję przeniesli pod III LO, gdzie od kilku lat kilkudziesięciu młodych ludzi zamalowuje ponad 100-metrowy ceglany mur. W tym roku wystartowało 31 kilkuosobowych ekip, malujących różnymi technikami: sprayem, farbą olejną, plakatówką. Wygrali autorzy

malowidła antynarkotykowego *Marihuana*.

Na zakończenie VII DKS w auli WSP zwycięzcom konkursów wręczono nagrody i zagrał znany rzeszowski zespół Manitou, który sześć lat temu debiutował podczas Dni startując w konkursie piosenki z tekstem.

Igor WITOWICZ

## W „Czarnym Kocie”

20 października w czarnych ale gościnnych czeluściach pubu „Czarny Kot” w Rzeszowie odbyła się promocja trzeciego numeru *Nowej Okolicy Poetów*, pisma poetyckiego wydawanego przez Towarzystwo Literackie im. Stanisława Piętaka w Rzeszowie.

Promocję poprzedził żywiołowy występ zespołu „Klepisko”, prowadzonego przez nauczyciela z Lubeni Aleksandra Bielendę. „Klepisko” zagrało i zaśpiewało znane przeboje Grzesiuka, inne tak zwane hity z chodnikowej płyty i jeden własny wytwór muzyczny do wiersza J. Tuwima *Rany Julek*. Jedynymi normal-

nymi instrumentami używanymi przez „Klepisko” była gitara i akordeon. Dźwięki wydawali również piłą dwuręczną, rurami PCV i perkusją własnej roboty. Usłyszeliśmy między innymi *Bal na Gnojnej* i szereg innych znanych melodii. W części promocyjnej Andrzej Piecuch odczytał fragmenty kilku tekstów, np. listy Zbigniewa Herberta do Krzysztofa Karaska i fragmenty książki Artura Olechniewicza *Nocny do Krakowa*. W najnowszym numerze *NOP* znajdziemy wiele wartościowych tekstów. Szczególnie polecam rozmowę S. Dłuskiego z K. Karaskiem o Herbercie, tekst Mariusza Kalandyka o Mickiewiczu „Nie lubię”, wiersze Rafa-

ła Rzanego, poemat Kornela Kielbowicza czy wiersze poetów szwedzkich.

Mnie osobiście bardzo ucieszył tekst o Dorze Kacnelson, polskiej Żydówce rodem z Białegostoku, która potrafi świetnie opowiadać o powikłanych losach Polaków i Żydów pod rosyjskim reżimem po 1939 r. Po wojnie napisała pracę doktorską *Adam Mickiewicz a twórczość ludowa*, poznała wielu wspaniałych Polaków broniących polskości w powojennym Wilnie, później przerwano ją z jednej uczelni na drugą, wykladała w Połocku, Ulan-Ude, Czycie, w końcu w Drohobyczu.

Igor WITOWICZ

POD PRĄD

## Młodzi i poezja

W ubiegłym tygodniu pisałem o koncercie „Świetlików”, na którym licznie zgromadziła się rzeszowska młodzież, by posłuchać dobrej poezji i muzyki. W piątek, 22 października, przeżyłem kolejne mile spotkanie z ambitną i poszukującą młodzieżą. Odbył się mianowicie finał VII edycji Rzeszowskich Dni Kultury Szkolnej i w auli WSP zgromadzili się uczniowie ze szkół średnich z nieomal całego województwa podkarpackiego. Zgromadzili się tak licznie, że największa sala uczelni nie mogła ich pomieścić, obsiedli nawet schody i trudno było przecisnąć się do wyjścia, a to wszystko z powodu muzyki, sztuki, poezji, ale też dla koleżanek i kolegów, finalistów konkursu literackiego, plastycznego i fotograficznego. Całej imprezie przyświecało motto Norwida: „Piękno na to jest by zachwycało...”.

Młodzi ludzie, roczniki osiemdziesiąte, wbrew dość powszechnym narzekaniom, nie żałują czasu i serca dla piękna, prawdy, dobra, wciąż czytają i zachwycają się. Chcą przebić się do siebie, bo przecież literatura to próba zrozumienia siebie, a później świata. Osobiście, jako faceta od wierszyków i jurora w konkursie literackim, zainteresowały mnie propozycje poetyckie, nad wyraz dojrzałe. Nie tylko w tonie rozpaczyliwej negacji świata, również afirmacji – trudnej i złożonej, ale jednak afirmacji tego, co dotykane, sprawdzalne, niewidzialne.

Pierwsze miejsce w dziedzinie poezji przypadło Elżbiecie Pacholickiej z III LO. Wiersze powściągliwe, różewiczowskie, wyrosłe gdzieś z ducha przedwojennej awangardy (zasada „najmniej słów”), nostalgiczne, bo jest w nich żal za uciekającym światem rzeczy (*Świeczka*), tradycji, miłości. Małe arcydziełko to wiersz *Wigilia*, w którym ten dzień stał się bezmyślnym rytuałem, bo prawie nikt już nie śpiewa kołęd, nie dzieli się opłatkiem, żyjemy na kredyt i spożywamy produkty z supermarketu. Nawet pierwsza gwiazdka, symbol nadziei i wiary, pozostała zamknięta w jakimś kufrie ludzkiej obojętności i obcości. Paradoksalnie, wiersz będący gorzką diagnozą naszych uczuć, staje się wołaniem o miłość, o prawdę uczuć.

Drugie miejsce, choć dla mnie równorzędne, przypadło Annie Maślance z Dębicy, a wierszem, który mnie – mówiąc slangiem młodzieżowym – powalił, jest utwór *Co Ania ma w sercu?* Mówić dzisiaj o sercu to sprawa ryzykowna, łatwo osunąć się w banał. Nic z tego. Wiersz jest wyrafinowany formalnie, rytm wzięty jakby z Galczyńskiego, ale świat własny, oryginalnie wyrażone wyznanie wiary w życie, które przynosi też dużo smutku. Autorka nie jest pozbawiona delikatnego humoru, co chroni przed zadęciem i patosem. Sama, świadoma hierarchii wartości i pełna pokory wobec tajemnic świata, wpisuje się na samym końcu na skraju serca: „W moim sercu jest moja siostra/ chrestna matka, tata i mama./ Zbigniew Herbert, Jan Paweł II/ a często, nawet ja sama...”.

Dużo optymizmu i wiary. Nie jest więc tak, że młodzież słucha i ogląda tylko (najczęściej) kulturę popularną, tańczy przy techno disco i tym podobnych rytmach, bo jest jeszcze ukryty rytm kosmosu, który odnaleźć można tylko w dobrej poezji, fotografii, plastyce.

Płynąć pod prąd, donoszę: jest dobrze. Tak trzymać – mówię do młodzieży, a do nauczycieli polonistów: proszę nie przeskadzać, nie gasić ducha, uczyć się od młodych!

Stanisław DŁUSKI

## Teatr bez kompleksów

# „Kacperek” w „Masce”

Po zmianie nazwy i statutu zespół dawnego teatru „Kacperek” zamierza znacznie rozszerzyć działalność artystyczną.

Teatr Lalki i Aktora „Kacperek” decyzją Rady Miasta Rzeszowa, która jest jego organem zarządzającym, nazywa się od kilku dni Teatrem „Maska”. Wraz ze zmianą nazwy teatr otrzymał nowy statut. Zmiany te oznaczają istotne rozszerzenie zakresu artystycznej działalności teatru. Według zamierzeń inicjatorów reformy „Kacperka”, ma on być w przyszłości, profesjonalnym teatrem, konkurującym z innymi scenami. W ramach teatru zachowano jednak działalność sceny dla najmłodszych, która funkcjonować będzie pod starą nazwą.

O wprowadzenie tych zmian zabiegał od pewnego czasu zespół „Kacperka”. Jak napisano w zaakceptowanym przez radę artystycz-

no-programową teatru wniosku do władz miasta, przekształcenie „Kacperka” w „Maskę” pozwoli mu funkcjonować „bez kompleksów zawartych w infantylnej nazwie”. Podczas ubiegłotygodniowej debaty na temat statutu teatru, niektórzy radni proponowali rozszerzyć jego nazwę o określenie „miejski”, „rzeszowski” lub „podkarpacki”. Rada nie zaakceptowała jednak tych propozycji, wychodząc z założenia, że zapis taki mógłby niepotrzebnie zobowiązywać miasto do finansowania zawsze w całości jego funkcjonowania. Wbrew projektowi zarządu miasta przyjęto natomiast propozycję zapisu obligującego do powoływania dyrektora naczelnego i artystycznego teatru w drodze konkursu. Do zadań teatru radni dopisali także prowadzenie działalności estradowej, co ma umożliwić powrót do bogatych tradycji kabaretowych Rzeszowa.

WP

## Z OSTATNIEGO RZĘDU

## Hajże na Pana Tadeusza!

No i słowo ciałem się stało. Polacy mają *Pana Tadeusza* w wersji filmowej dla klas licealnych. Idealny szkolny bryk, chociaż każdy polonista poradzi sobie z odgadnięciem, czy uczeń zna lekturę z książki czy z ekranu, bo całego poematu na język kina przełożyć się oczywiście (na szczęście) nie dało.

O *Panu Tadeuszu* głośno wszędzie. Włączam telewizor albo radio, otwieram gazetę – *Pan Tadeusz*. Politycy zastanawiają się jak film wpłynie na pojednanie narodowe (dekomunizować, czy nie), aktorzy dywagują, jak rola w filmie wpłynie na ich karierę, zwykli ludzie klócą się, który aktor najlepiej zagrał. Cała Polska ma temat na pół miesiąca. Inna sprawa, że reklamę *Panu Tadeuszowi* zrobiono wyśmienitą. I chociaż zdjęcia były skończone ponad rok temu, a montaż na wiosnę, film czekał, bo wiosną w kinach panowało *Ogniem i mieczem* – Wajda wiedział, że nie warto z Hoffmanem konkurować i premierę swojego filmu przeniósł na jesień. I wszystkim wyszło to na dobre. Filmowcom, bo ciągle są „na topie”, kinomanom, bo mają o czym gadać, właścicielom kin, bo jest ruch w interesie.

Film, jak na współczesne standardy nerwowego kina młodzieżowego, jest długi, trwa dwie i pół godziny. Ale siedzenie nie boli ani chwilę w czasie projekcji. To znaczy – ogląda się dobrze. Wajda tak wybrał sekwencje z narodowej epopei, że lud w kinie nie nudzi się. W filmie grają sami znakomici aktorzy, reżyser znalazł także kilku charakterystycznych aktorów, pod konkretne role. Linda jako księżka Robak, może i trochę drażni, bo kto zapomni jego teksty z *Psów 1, 2?* Poza tym Robak Lindy jest trochę zbyt „współczesny”. Doskonali jest Andrzej Seweryn w roli Sędziego. To mistrz aktorstwa, gra jak nawiedzony, chociaż wiemy ile w tym rzemiosła i doświadczenia.

I jeszcze o publiczności. Seanse na miesiąc do przodu wykupiły oczywiście szkoły. Stąd na widowni piski, gwizdy i rechoty, ale wszystko szczerze. Jestem pewien, że gdyby reżyser siedział gdzieś z boku, to przytakiwałby głową: śmieją się, piszczą i gwizdzą w tych miejscach, gdzie powinni. W trakcie seansu aktorzy dostają nawet brawa! Ostatnio coś takiego przeżyłem, gdy Indiana Jones zastrzelił tego faceta, który tak zgrabnie wymachiwał maczetą, pamiętacie tę scenę? Brawa są także na koniec filmu, to pewnie powoli też wędzie do obyczaju, że się klaszcze po projekcjach, mimo że nie ma dla kogo. Tak czy owak, jest to miłe.

Jan Marek WODOMIS

*Pan Tadeusz* – reż. Andrzej Wajda, wyst.: Michał Żebrowski, Andrzej Seweryn, Bogusław Linda, Grażyna Szapolowska, Daniel Olbrychski.

## W LEWYM DOLNYM ROGU

## Finał w telewizji

W ubiegłym tygodniu cała Polska mówiła o zaskakującym (dla wielu) finale procesu Beaty K., oskarżonej o morderstwo i próbę morderstwa w jednym z warszawskich butików. Sprawa była głośna od kilku miesięcy i raczej wszyscy oczekiwali surowego wyroku. Sąd jednak postąpił inaczej. Nie moją sprawą jest wnikać w to czy warszawscy sędziowie mieli rację, czy nie. Nie mam zamiaru też zastanawiać się nad poczuciem sprawiedliwości, prezentowanym przez nasze społeczeństwo. Mnie najbardziej zastanowiło potraktowanie sprawy przez niektóre media.

Na pewno wielu Polaków oglądało w niedzielną noc program „Pod napięciem” emitowany przez TVN. W czasie jego trwania dziennikarz Marcin Wrona z idealnie wystudiowanym przejściem rozmawiał z osobami bezpośrednio zaangażowanymi w proces, czyli z rodziną Jaźwińskich, głównie z Anną Jaźwińską, poszkodowaną podczas napadu. Niby nic w tym złego, opinia publiczna ma prawo wiedzieć, co o niesprawiedliwym – według niej – wyroku sądzą najbardziej zainteresowani. A jednak nie o komentarz do orzeczenia sądu tu chodziło, ale raczej o zestawienie w jednym programie dwóch nienawidzących się kobiet. Anna Jaźwińska, obecna w studio, miała bowiem okazję zobaczyć na ekranie rozmowę z Beatą K., czyli osobą, którą oskarżyła o zabójstwo męża. Wywiad z

oskarżoną został odpowiednio przygotowany, tak, by wzbudził w rodzinie zabitego jak najwyższe emocje. Oskarżenia o krzywoprzysięstwo, nieuzasadnioną nienawiść, które padły z ust dotychczas oskarżonej kobiety, Jaźwińska przyjmowała z traumatycznym spokojem. Operator kamery w studio z upodobaniem pokazywał jej twarz, szukając w niej interesujących dla widzów uczuć i emocji. Napięcie w rodzinie Jaźwińskich było bardzo fotogeniczne, więc producenci programu powinni być zadowoleni, podobnie zresztą jak żadna cudzych tragedii publiczność. Redakcja „Pod napięciem” wykorzystała fakt, że ludzie lubią oglądać w telewizji nieszczęścia bliźnich. I niestety, to był jedyny powód do zrealizowania tego programu. Bo czy jego autorem zależało na odkryciu prawdy? Nawet jeżeli tak, to drogą do niej nie jest bynajmniej przepytanie oskarżonych czy oskarżających, zwłaszcza w sytuacji, gdy nawet sąd nie potrafił rozstrzygnąć, kto mówi prawdę. Program nie zakończył się żadną konkluzją, żadnym wnioskiem, nawet tak banalnym, że zabijanie jest złe. Marcin Wrona nie ujawnił żadnego nowego faktu, żadnej rozsądnej opinii. Ograniczył się jedynie do zaprezentowania oburzenia ofiar i oskarżonej. Silny efekt u widza został wywołany, a to najważniejsze. Bo najbardziej liczy się oglądalność.

Andrzej JUSZCZYK

## INFORMATOR KULTURALNY

## W JAROSŁAWIU

- ★ Miejski Ośrodek Kultury *Mazepa* – wg. Juliusza Słowackiego, spektakl w wykonaniu aktorów Teatru im. W. Siemaszkowej z Rzeszowa 28.10, g.11.30,13.30
- ★ Akademicki Teatr Alternatywny DD2 z Koszyc ze spektaklem *Nihil* w reżyserii Jana Raczaka

## W LUBACZOWIE

- ★ Muzeum *Sztuka kresów Dzieje miasta i regionu*

## W PRZEMYŚLU

- ★ Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej *Polskie malarstwo krajobrazowe w zbiorach MNZP*
- ★ Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki Pałac Lubomirskich – Wystawa grafiki Elżbiety Kardamasz Michał Negrún – zapomniany malarz przemyski
- ★ Galeria Sztuki Współczesnej Jurek Lis – malarstwo
- ★ Galeria „Labirynt” – Pub „Salto” Otwarcie wystawy prac Pawła Szelesta pt. KOMIX – 28.10, g. 20
- ★ White Photo Gallery – MKK „Niedźwiadek” Czwartki Jazzowe, w każdy czwartek, g. 19 *Jacy jesteśmy* – pokonkursowa wystawa fotograficzna
- ★ Centrum Kulturalne Piątkowe wieczory muzyczne – Klub Piwnice, piątki, g. 19 Spotkanie poetów, Klub Piwnice, 28.10, g. 12



- ★ Galeria Klubu „Fantom” – wystawa fotografii Anety Witkowskiej, otwarcie 30.10, g. 20
- ★ Klub Garnizonowy Skrzydła Wielkiej Wojny 1914-1915 – wystawa modeli redukcyjnych
- ★ Klub „Civitas Christiana” *Prymas Tysiąclecia* – konkurs dla dzieci i młodzieży, 29.10, g.17
- ★ Przemyska Biblioteka Publiczna Fryderyk Chopin 1810-1849

## W PRZEWORSKU

- ★ Muzeum, Park 2 *Historia miasta i okolic*
- ★ Galeria Magnez II Przegląd Twórczości Uczniów Szkół Ponadpodstawowych

## W RZESZOWIE

- ★ Teatr im. Wandy Siemaszkowej *Inkasent* – Duża Scena, 28, 29.10, g. 11
- ★ Biuro Wystaw Artystycznych *Tadeusz Wiktor*; malarstwo, rysunek, grafika, collage
- ★ Galeria Fotografii Miasta Rzeszowa *Kosowo po wojnie* Mike Chen
- ★ Muzeum Okręgowe Malarstwo Mariana Strońskiego
- ★ Muzeum Etnograficzne *Stroje ludowe rzeszowiaków i lasowiaków* Dawna rzeźba ludowa

Oprac. J. Ł.

## KINO

## Osaczeni

Film sensacyjny. Zamaskowany włamywacz przedostaje się do gabinetu nowojorskiego finansisty i kradnie cenny obraz. Towarzystwo ubezpieczeniowe musi wypłacić odszkodowanie. Pracownica towarzystwa próbuje dotrzeć do człowieka, który prawdopodobnie był sprawcą kradzieży.

USA, 1999. Reż. Jon Amiel, wyst.: Sean Connery, Catherine Zeta-Jones, Will Patton. 112 minut.



## Notting Hill

Komedia romantyczna – historia niezwykłego romansu. Uporządkowany świat właściciela niewielkiej księgarni przewraca się do góry nogami w chwili, gdy najślyniejsza gwiazda filmowa na świecie wchodzi do jego sklepu.

USA, 1999. Reż. Roger Michell, wyst.: Hugh Grant, Julia Roberts. 123 minuty.

## Przemysł – Kosmos, ul. Grodzka, tel. 6782412

27-28.10	.... Gwiezdne wojny (USA)	..... (l. 12) g. 15.30, 18, 20.30
29-31.10	.... Notting Hill (USA)	..... (l. 12) g. 16, 18, 20
29-31.10	.... Na koniec świata (Pol.)	..... (l. 15) g. 20.15
2.11	..... Notting Hill (USA)	..... (l. 12) g. 15.45, 18
2.11	..... Gwiezdne wojny (USA)	..... (l. 12) g. 20.10

## Przemysł – Centrum (Dolby Stereo), ul. Konarskiego, tel. 6783550

27-29.10	.... Pan Tadeusz (Pol.)	..... (l. 12) g. 8, 11, 14, 17, 20
30-31.10	.... Pan Tadeusz (Pol.)	..... (l. 12) g. 14, 17, 20
2.11	..... Pan Tadeusz (Pol.)	..... (l. 12) g. 8, 11, 14, 17, 20

## Jarosław – Westerplatte, tel. 6212389

27.10-2.11	.... Pan Tadeusz (Pol.)	..... (l. 12) g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30
------------	-------------------------	---

## Jarosław – Ikar, pl. Mickiewicza 6

29.30.10	.... Ajławiu (Pol.)	..... (l. 18) g. 18, 20
1.11	..... Ajławiu (Pol.)	..... (l. 18) g. 18, 20

## Przeworsk – Warszawa, ul. Jagiellońska, tel. 6487737

28.10	..... Virus (USA)	..... (l. 15) g. 19
29, 31.10	.... Virus (USA)	..... (l. 15) g. 17
29, 31.10	.... Poniedziałek (Pol.)	..... (l. 18) g. 19

## Rzeszów – Iluzjon, ul. Rejtana 2, tel. 8533959

27-29.10	.... Kometa nad Doliną Muminków (Belg.)	..... (bo) g. 16.30
27-28.10	.... Osaczeni (USA)	..... (l. 15) g. 18, 20
29-31.10	.... Cienka czerwona linia (USA)	..... (l. 15) g. 18
30-31.10	.... Dawno temu w trawie (USA)	..... (bo) g. 16

## Rzeszów – Mewa, ul. Dąbrowskiego 83, tel. 8540602

27.10	..... Notting Hill (USA)	..... (l. 15) g. 18.30
27.10	..... Depresja gangstera (USA)	..... (l. 15) g. 20.15
28.10	..... Notting Hill (USA)	..... (l. 15) g. 18
28.10	..... Depresja gangstera (USA)	..... (l. 15) g. 20.15
29.10	..... Lautrec (Fr.-Hiszp.)	..... (l. 15) g. 18.15
29.10	..... Depresja gangstera (USA)	..... g. 20.30
30.10	..... Kino nieczynne - koncert	.....
31.10	..... Depresja gangstera	..... g. 18
31.10	..... Lautrec (Fr.-Hiszp.)	..... g. 20

# W BIEGU

GO. Soundtrack, Work/Sony.

**W**łaśnie ukazał się album z muzyką do nowego filmu GO. Na pewno będą nią usatysfakcjonowani fani muzyki tanecznej, hip-hopowej, techno, soulu, funky i jeszcze czegoś. Znalazły się tu numery dość ciekawe i utrzymane w dynamicznym nowoczesnym stylu. Między innymi świetne *Swords* w wykonaniu Leftfield (z gościnnym udziałem Nicole Willis), także Fatboy Slim z *Gangster Tripping* z ostatniej płyty czy Natalie Imbruglia w *Troubled By The Way We Came Together*. Piosenką *New* przypomina się dawno nie słyszane No Doubt, jednak nie robi zbyt wielkiego wrażenia. Poza tymi kawałkami jest tu trochę nie najgorszej i co najważniejsze mało znanej muzyki, która owszem pasuje do całości, ale jakoś na kolana nie powala. Są tu więc: Len (*Steal My Sunshine*), Philip Steir & Steppenwolf w bardzo starym nagraniu *Magic Carpet Ride*, Jimmy Luxury & The Tomy Rome Orchestra (*Cha Cha Cha*), Esthero With Danny Saber (*Song For Holly*), Lionrock (*Fire Up the Shoeshow*), Goloo (*To All The Lovely Ladies*), DJ Rap (*Good To Be Alive*), BT (*Believer*), Eagle-Eye Cherry w bardzo dobrym kawałku *Shooting Up In The Vain* i trip-hopowy Air French Band (*Talisman*). Ogólnie może być, choć na pewno żaden rockowy tradycjonalista nie będzie usatysfakcjonowany tym wydawnictwem. Jest w tej muzyce coś, co sprawia, że nieźle ilustruje nerwowe czasy w jakich żyjemy. Warto posłuchać, choćby ze względu na walor poznawczy. Josh



# KOŃCOWOJĘ

Dixies Chicks, Fly, Monument.

**D**ixies Chicks to zespół ogromnie popularny w USA. Tworzą go trzy atrakcyjne śpiewające dziewczyny. Wykonują współczesną wersję country, wzbogaconą o elementy popu i bluesa, a taka muzyka w Stanach święci triumfy. W ubiegłym roku wydały swój pierwszy album

(*Wide Open Spaces*), który rozszedł się za oceanem w nakładzie 6 mln egzemplarzy. Zespół dostał też dwie nagrody Grammy w 1998. Teraz ich najnowsza płyta ukazała się też w Europie, co tylko świadczy o przekonaniu wydawców, że materiał ten jest na tyle wszechstronny, że spodoba się także i tutaj.

Mnie osobiście nie przypadł do gustu, bo jakoś trudno mi się przekonać do country w ogóle, nawet jeśli jest pomyslane nowatorsko. Dixies Chicks bazuje chyba jednak bardziej na swym wizerunku w mediach niż na muzyce. Przynajmniej mnie trudno jest znaleźć w nich coś ciekawego. And.

Info • Info • Info • Info • Info • Info • Info • Info

## „AKADEMIA”

29 października w rzeszowskiej „Akademii” wystąpi Budka Suflera. Dla zainteresowanych dzisiejszym koncertem klub „Akademia” przekazał dwa darmowe pojedyncze zaproszenia. Wystarczy zadzwonić dzisiaj o godz. 12 do naszej rzeszowskiej redakcji (tel. 853 69 50) – zaproszenia dostaną dwie pierwsze osoby, a odebrać je będzie można osobiście w redakcji (ul. Jana III Sobieskiego).

## MYSLOVITZ

W poniedziałek, 25 października, ukazał się czwarty album zespołu Myslovitz *Miłość w czasach pop kultury*. Zespół Artura Rojka od lat wiedzie

## HIP HOP JAM

Grupa młodzieży z Liceum Plastycznego przy ZSO w Przemyślu organizuje imprezę pod nazwą „Hip Hop Jam Jesień Przemyśl ’99”. Jej pomysłodawcami są Łukasz Pyko, Darek Wiśniewski i Andrzej Paszkiewicz. W ramach Hip Hop Jamu mają znaleźć się: festiwal malowania graffiti (na ścianach szkoły), muzyka miksowana przez DJ-ów, rytm dla rolkarzy i BMX-ów, kon-

kurs tańca brakedance i jeszcze kilka innych atrakcji. Wszystko to odbędzie się wkrótce na dziedzińcu ZSO. O szczegółach poinformujemy. Organizatorzy zapraszają na imprezę całe środowisko hip-hopowe naszego regionu, zwłaszcza że wstęp na Jam będzie wolny. Organizatorzy wciąż jeszcze poszukują osób chętnych do współpracy, oczywiście sponsorów i proszą o kontakt przez szkołę (Zespół Szkół Odrzeczowych).

prym w polskiej wersji bit-popu i osiąga przy tym spore efekty artystyczne. O charakterze nowej płyty świadczyć może piosenka z premierowego singla *Długość dźwięku samotności* (Columbia). Utwór przypomina trochę słynny *Everlasting* zespołu Manic Street Preachers, co jest właściwie jego zaletą. Bardzo silny bas i kontrastujący z nim motyw gitary, spokojny lecz smutny nastrój, jak zwykle przejmujący wokół Artura Rojka. Piosenka może się podobać, tylko zawarte na singlu jej kolejne wersje (w tym angielska z udziałem Anthony’ego Neale’a) niewiele się różnią i nie bardzo wiadomo po co



zostały tam umieszczone. Na singlu znajdują się też dwa utwory wcześniejsze w koncertowych wersjach: *Do utraty tchu* i *Myszki i ludzie*, oba bardzo dobre. Wszystko zapowiada, że nowy album mysłowiczów będzie interesujący.



## Skrzynka Poczta

Po czasie totalnego bezruchu w skrzynce z 13 października ukazał się list od niejakiego Zbigniewa, na który czuję się w obowiązku odpisać. (...) Ton tej wypowiedzi, nie poparty rzeczową analizą zjawisk opisywanych w niej, nie poparty żadnymi argumentami zmusza mnie, by zaprotestować! (...) „Jacek 17 lat, lekko podпиты, kolczyk w uchu i nosie, ręce w kieszeniach spodni”.

Bardzo ładny widok, tylko nie rozumiem o co ci w nim chodzi? Chyba tylko o kolczyk (choć to jest akurat najmniej ważne)! Może mój obrazek będzie ciekawszy: wujek Zdzisek, 45 lat, pracował gdzieś chwilę, żeby mieć na wódkę, w domu czwórka dzieci i żona, która się go boi, bo może zupa za słona. Już raz był na odwyku, może ma nawet wyrok w zawieszeniu. „Stoją w grupkach, są silni, odważni, aroganccy, wulgarni”. I vice versa – jak myślisz, od kogo się nauczyli? A poza tym najłatwiej widzieć złe rzeczy dookoła, trudniej zobaczyć te dobre, może tak: „Stoją w grupkach, są młodzi, zdrowi, pełni humoru, chcieliby zmienić świat”? „Boją się swojej osobowości, dlatego lubią swoją grupę”. Człowieku zastanów się co ty piszesz? Każdy w tej grupie ma własną osobowość i lubi tę grupę – to jest przyjaźń; czy ty nigdy nie byłeś młody? „a w rzeczywistości są warci mniej niż zero”. Pisząc takie słowa wypadaloby je uzasadnić, niestety nie znalazłem dla nich poparcia w Twej wypowiedzi, więc z nimi nie będę więcej polemizował – to jest poniżej mojej godności, i pewnie starając się odpowiedzieć na nie byłbym wtedy „mniej niż zero” (choć osobiście bardzo lubię Lady Pank). „Klasyka, Mickiewicz to puste frazesy z ery polodowcowej”. Szkoda, że się bliżej nie przedstawiłeś, lub nie napisałeś ile masz lat. Może wtedy łatwiej byłoby mi zrozumieć tę nienawiść do wszystkiego co młode (nowe?). Jeśli jednak jesteś 40-, 50-latkami, chciałbym z Tobą podyskutować o aspektach poezji mickiewiczowskiej w dzisiejszych realiach. Czy umiałbyś jakkolwiek klasykę wykorzystać w dzisiejszym życiu (...)? Bo masz rację – to puste frazesy, świadczące tylko o historii i pozwalające uczyć pięknej polszczyzny. (...) Mógłbyś tylko przyjąć, że istnieją teraz inni, których dzieła inspirują i być może stanowią o wartościach Tobie niestety już niedostępnych. (...) „Dorobek – liczne włamania i rozboje, wyroki i tatuaże, najczęściej smoka lub lwa”. Czyli według Ciebie, jeśli ktoś nie będzie miał innej fryzury, kolczyka lub tatuażu – to będzie najporządniejszy człowiek?! Przez takich ludzi jak ty Polska traci swą tolerancję, przez takich jak ty żyjemy w ciemnogrodzie, zabobonach i zacofaniu. Przez szereg długich lat nosiłem długie włosy (od 7 kl. szkoły podstawowej) i właśnie przez to miałem największe problemy, bo ludzie tacy jak ty nie widzą człowieka tylko to co na zewnątrz, co niedziela chodzą do kościoła, żeby po wyjściu iść do knajpy się nachlać, mówią o miłosierdziu, rzucając kamieniami w ludzi chorych na AIDS. Obluda – to jedno słowo przychodzi mi na myśl czytając Twoje słowa. Współczuję ci – musi ci być bardzo ciężko. Ja w tej chwili mam piękny tatuaż na ramieniu, a zaręczam ci: nigdy nie byłem w więzieniu i szczycę się tym, że go mam (...). A jeśli tego nie umiesz zaakceptować, to jesteś po prostu zacofanem, który blokuje wszystko co nowe bojąc się (...). Miałem Ci jeszcze odpowiedzieć czym żyje Młoda Siła, ale stwierdzam, że po prostu nie warto. Ty widzisz tylko to co chcesz widzieć, nie docierają do ciebie żadne argumenty poza tymi, które sam sobie wymyśliłeś – jesteś zaślepiiony nienawiścią. (...) Mam tylko nadzieję, że przez Ciebie nie ucierpi nigdy żaden młody człowiek. Ja sam mam 24 lata i czuję, że należę jeszcze do młodzieży. Wiele rzeczy opisanych w tamtej wypowiedzi zdarza się naprawdę i z wieloma rzeczami należy walczyć, ale pełen nienawiści ton nie pozwolił mi racjonalnie skorygować tych wypowiedzi (...). Ciśnie się na usta przysłowie „zapomniał wół jak cielęciami był”. Wierzę jednak, że osoby, które będą chciały nawiązać polemikę do mojej odpowiedzi, w atmosferze faktów i dyskusji znajdą swoje miejsce w skrzynce pocztowej Młodej Siły.

Z pozdrowieniem „Vaesse deireadh aep eigan”  
Marcin Pachla kinta@kki.net.pl

Piszcie do nas o czym chcecie i jak chcecie. Każdy list przeczytamy, prawie każdy opublikujemy. Nasza strona jest do Waszej dyspozycji. Dziś w Skrzynce dość ponury list. Na pewno nie do końca można się z nim zgodzić, ale też pewnie trudno mu zaprzeczyć. Ciekawe, co Wy myślicie na ten temat.

Adres: Życie Podkarpackie, ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl z dopiskiem „Skrzynka Poczta”, e-mail: mlodasil@zycie.pl.

## Weź i słuchaj

W piątek, 29 października, w przemyskiej redakcji rozlosujemy kasety: Dixie Chicks *Fly* oraz soundtrack *GO*: singiel CD Myslovitz otrzyma osoba, która zadzwoni do nas w piątek 29 października o godz. 13. tel. (0-16) 670 22 00.

Mistrzowie sprzed lat – Florian Kapala

# Ten, co tworzył historię żużla

Można śmiało powiedzieć, że Florian Kapala (urodzony w 1929 r. w Szymanowie koło Rawicza) tworzył historię polskiego żużla. Swoje starty zaczął już w 1948 roku, kiedy rywalizacja w rozgrywkach ligowych toczyła się na zasadzie trójmeczów, a oprócz tego bardzo popularne były turnieje lokalne.

**D**osłownie po kilku treningach wziął udział w pierwszych zawodach – wspomina Florian Kapala. – Było to w trójmeczach, w którym obok Motoklubu Rawicz wzięły również udział ekipy: LKM Leszno i PKM Warszawa. Zespół stanowiło wówczas trzech zawodników plus jeden rezerwowi i właśnie mnie przypadła początkowo ta rola. Jednak na ostatnich sprawdzianach spisywałem się bardzo dobrze i znalazłem się w podstawowym składzie. Pamiętam, że walczyliśmy na torze w Radomiu i pokonaliśmy pozostałe drużyny. Ja w trzech startach zdobyłem siedem punktów. W Rawiczu jeździłem do 1957 roku. Mieliśmy niezły zespół, by wspomnieć nazwiska Siekalskiego, Nowackiego, Mikołajczyka, Spychały, Ignasiaka, Wechmana czy Szulczewskiego. Miałem okazję startować na prawdziwych, wyczynowych motorach firmy Martin Japp. Największe sukcesy z tego okresu to drugie i trzecie miejsce w pierwszej lidze.

## Mistrzowskie tytuły

W pierwszym okresie swoich startów Florian Kapala dwukrotnie stał na najwyższym podium finałów Indywidualnych Mistrzostw Polski. Było to w 1953 i 1956 roku. Wówczas najlepszemu żużlowca Polski wyłaniało się po czterech turniejach, a do końcowej klasyfikacji liczyły się wyniki z trzech najlepszych.

– W poszczególnych zawodach zdobywałem odpowiednio – osiem, jedenaście, dziewięć i znów jedenaście punktów, a sumując największe zdobycze dało mi to 31 „oczek”. Jednym



Trzeci z prawej Florian Kapala.

punktem wyprzedziłem wówczas Bolesława Bonina z Gwardii Bydgoszcz i dwoma Tadeusza Fijałkowskiego z Budowlanych Warszawa. W kolejnych edycjach rozgrywano trzy turnieje. W 1956 roku wygrałem wszystkie, w tym na torze w Rzeszowie i zdecydowanie sięgnąłem po tytuł mistrzowski, mając w dorobku 44 punkty. Drugi był Edward Kupczyński ze Ślęzy Wrocław – 36, a trzeci Stanisław Tkocz z Górnik Rybnik – 33 punkty.

Jeszcze raz, trzy lata później, już jako zawodnik Stali, miał ogromną szansę na złoty medal. Niestety, wykluczenie zadecydowało o tym, że sięgnął tylko po brązowy medal.

– Było to na torze w Rybniku – wspomina nasz bohater. Zostałem niesłusznie wykluczony i ostatecznie wywalczyłem 12 punktów. Zwyciężył Stefan Kwoczała z Włókniarza Częstochowa z dorobkiem o dwa „oczka” większym. Miałem jednak tę satysfakcję, że jako jedyny pokonałem mistrza Polski. Dodam, że srebrny medal stał się udziałem Jana Malinowskiego, a tuż za podium uplasował się Stefan Kępa. To był mój drugi brązowy krążek, w 1950 roku bowiem byłem trzeci na torze w Krakowie.

## Rozdział drugi – Rzeszów

Z Rzeszowem związał się na dziesięć sezonów, reprezentując barwy Stali w latach 1958-67. Był to najlepszy okres w karierze Floriana Kapala. W tym okresie sięgał po laury krajowe, ale też z powodzeniem startował w zespole narodowym. Choć zaczęło się niezbyt pomyślnie...

– Do Rzeszowa przyszedłem razem z Janem Malinowskim, który wcześniej jeździł w Bydgoszczy, a ja pełniłem jednocześnie funkcję trenera. Niestety, mimo naprawdę dobrego składu: z Nazimkiem, Bistonem czy Christianem, spadliśmy do drugiej ligi. Od następnego sezonu zaczęły się jednak nasze triumfy. Już po roku awansowaliśmy do ekstraklasy, w sezonach 1961-62 nie mieliśmy sobie równych w Polsce. W tym najlepszym okresie trzon zespołu tworzyli między innymi: Stefan Kępa, Marian Spychała i Jan Kolber, którzy przyszedli z Rawicza, Józef Batko, Janusz Kościelak, czy wspomniany wcześniej Jan Malinowski. W 1961 roku wywalczyłem ponadto złoty medal IMP. Sukces był tym większy, że tej sztuki dokonałem na torze w Rzeszowie, zostawiając w pokonanym polu Mariana Kajzera z Legii

Gdańsk i Henryka Żyto z Unii Leszno. Wygrałem też pierwszą edycję rywalizacji „Złotego Kasku” w tym samym roku.

## „Złoty” MŚ

Jak już wspomnieliśmy, Florian Kapala z powodzeniem startował również w barwach reprezentacji Polski. Niewątpliwie jego największym triumfem był złoty medal drużynowych mistrzostw świata, wywalczony na torze we Wrocławiu w 1961 roku.

– To był ogromny sukces naszego zespołu. W pokonanym polu znalazły się wówczas między innymi: ekipa Anglii z Peterem Cravenem na czele i Szwedzi, mający w składzie znakomitego Ove Fundina. Oprócz mnie nasz zespół tworzyli: Marian Kajzer, Stanisław Tkocz, Mieczysław Połukard i Henryk Żyto. Startowałem również w tym samym roku w indywidualnych mistrzostwach świata w Malmö. Zająłem tam siódme miejsce, choć na treningach ogrywałem Fundina, który potem zdobył mistrzowską koronę. Do dzisiaj nie wiem, co stało się z moimi motocyklami, z którymi podczas zawodów mistrzowskich miałem ogromne kłopoty. Rok później zdobyłem z kolegami z drużyny brązowy medal w Słanach w ówczesnej Czechosłowacji (Kapala, Kajzer, Połukard oraz Paweł Waloszek, Joachim Maj – przyp. wk). Natomiast w finale IMS na Wembley byłem rezerwowym.

## Kontuzja kręgosłupa

Groźny uraz kręgosłupa załamał w zasadzie jego karierę. Było to podczas indywidualnych zawodów w Rybniku. Kapala zahaczył o tylne koło jednego z zawodników, wpadł z całym impetem w bandę i został jeszcze uderzony motocyklem. W konsekwencji nabawił się uszkodzeń kręgosłupa, miał też połamane łopatki. W gipsowym gorsecie spędził dziewięć miesięcy. Wrócił jeszcze na tor, ale po takim urazie trudno było myśleć o sukcesach. Swoją czynną karierę zakończył w 1967 roku. Potem pracował jako taksówkarz, a następnie opuścił miasto nad Wisłokiem. Był to rok 1976.

## Z Torunia do Tarnowa

– Na trzy lata przeniósłem się do Torunia, gdzie miejscowa Stal jeździła w pierwszej lidze. Pod opieką miałem kilku świetnych zawodników: Jana Ząbika, Jerzego Kniżnia, Krzyżaniaka seniora, Wojciecha Żabiałowicza, Kościuchę seniora. Następnie wyemigrowałem do Tarnowa, gdzie mieszkam do dzisiaj. Przychodząc do Unii objąłem funkcję trenera, potem zająłem się pracą z młodzieżą. Wychowałem między innymi braci Rempalów, Grzegorza i Tomka, Cierniaka, Leśniowskiego. W dalszym ciągu pomagam w szkoleniu najmłodszych adeptów. Od czasu do czasu odwiedzam też Rzeszów, gdzie mam rodzinę, a przy okazji bywam też na stadionie Stali. Waldemar KŁOS

Chciałby w przyszłym roku nadal występować w drużynie z Rzeszowa

# W Polsce jeździ się ostro

Rozmowa z żużlowcem KKER Stali Rzeszów Bohumilem Brhelem.

Twój pierwszy występ w Stali nie wyglądał zbyt obiecująco. Spotkaliście się wówczas w Gnieźnie ze Startem, remisując 45:45. Zdobyłeś trzy punkty, a wiadomo, że wymagania były znacznie większe.

– Przed tym spotkaniem nie startowałem w Polsce ponad cztery lata. Dlatego w Gnieźnie miałem znacznie utrudnione zadanie, gdyż musiałem na nowo poznać realia polskich torów i przyzwyczaić się do warunków jazdy tutaj panujących. Zależało mi na dobrym zaprezentowaniu się, przecież nie sprowadzano mnie po to, abym przyjeżdżał na końcu stawki. Ten mecz mi zupełnie nie wyszedł i przyznam, że byłem lekko załamany. Później jednak spisywałem się już niezle, wyjątek stanowi wyjazdowy mecz w Grudziądzu. Użytkowałem wtedy tylko trzy punkty, ale pewnym usprawiedliwieniem może być fakt, iż miałem dwa defekty.

Generalnie jednak jesteś zapewne ukontentowany swoimi występami w Stali.

– Jestem bardzo zadowolony i cieszę się, że ponownie jeżdżę w Polsce. Dlatego chciałbym w przyszłym roku nadal występować w drużynie z Rzeszowa.

Wziął udział w największej liczbie spotkań spośród trzech obcokrajowców występujących w zespole KKER Stal Rzeszów w tym roku. Wystąpił w 12 meczach, osiągając średnią punktową – 8,91. Obok czeskiego „straniera” barw rzeszowskiego klubu bronili: jego rodak Antonin Kasper i Anglik Joe Screen.

Startujesz w kilku ligach – polskiej, angielskiej i czeskiej. Jak byś je porównał?

– W Czechach żużel jest typowo amatorskim sportem. Klubów w tej dyscyplinie jest zdecydowanie mniej niż w Polsce czy Anglii. Z kolei ligi angielska i polska są do siebie podobne. Polska liga znacznie rozwinęła się od czasu, gdy ostatnio w niej występowałem, czyli od 1994 roku. Obecnie jeździ tu cała światowa czołówka, a o punkty jest zdecydowanie trudniej niż przed kilku laty. W Anglii zawodnicy jeżdżą równie szybko jak w Polsce, ale robią to o wiele bezpiecznie. W Polsce nieraz dochodzi do takich sytuacji na torze, że nie wiadomo jak się zachować, aby nie doznać kontuzji.

Z czego to się bierze?

– Zawodnicy jeżdżą po prostu ostro, a z czego to wynika, trudno mi powiedzieć. Jeżeli jednak chcesz być dobrym żużlowcem, musisz sobie dawać radę wszędzie. Występy w

Anglii i Polsce są doskonałym sprawdzianem dla każdego. Tępy w obu tych krajach znacznie różnią się od siebie geometrią, a także długością. W Anglii tory są różnicowane, mają małe luki, a dystans dużo krótszy niż w naszym kraju, gdzie z kolei jest on dłuższy, a areny podobne do siebie.

Na jakich nawierzchniach czujesz się najlepiej?

– Lubię tory przyczepne, ale do pewnych granic. Najlepsze są takie, na których można walczyć od startu do mety.

Co sądzisz o wprowadzonej w tym roku w Polsce średniej KSM?

– W Anglii to nie nowość. Myślę, że ten system pozwala na wyrównanie szans wszystkich klubów. Teraz liga stała się bardziej interesująca, mecze są bardziej wyrównane, a kibic jest usatysfakcjonowany tym faktem.

Nie udało Ci się w tym roku obronić tytułu mistrza Czech, ale z kolei osiągnąłeś największy sukces w karierze – tytuł drużynowego wicemistrza świata.



Bohumil Brhel.

– Tak, byłem dopiero trzeci w finale. Wyprzedzili mnie Michal Makovsky i Antonin Svab. „Brąz” uważam i tak za swój spory sukces, przed decydującą rozgrywką bowiem borykałem się z kontuzją ręki. Z kolei wicemistrzostwo świata bardzo mnie ucieszyło, gdyż nie spodziewaliśmy się tak dobrego wyniku.

## Bohumil Brhel

**Pseudonim:** Bo, Bob.  
**Urodzony:** 10 czerwca 1965 r.  
**Starty w Polsce:** RKM Rybnik (1991), Stal Gorzów (1992-94), KKER Stal (1999).  
**Kluby w tym sezonie:** Olymp Praga, KKER Stal Rzeszów, King's Lynn.  
**Największe sukcesy:** drużynowe wicemistrzostwo świata (1999), 16. miejsce IMS (1989), dwukrotny finalista MŚP (1989, 1991), mistrz Czechosłowacji (1992), mistrz Czech (1993, 1998).

## Jakie masz plany na przyszły sezon?

– Teraz nadchodzi przerwa zimowa i będę musiał się zastanowić, na których ligach mam się skoncentrować. Wariantów jest kilka, ale najbardziej prawdopodobny to taki, że będę jeździł w Polsce i Anglii, choć nie wykluczam też, że spróbuję sił na szwedzkich torach.

Rozmawiali: Mariusz KRUPA i Grzegorz GRZYWACZ.











Halowa piłka nożna

# „Piątki” już grają!

2 października rozpoczęły się w przemyskiej hali rozgrywki piłkarskich „piątek”, w których startują zawodnicy nie zrzeszeni. Organizator zawodów – Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w tym roku przyjął odmienny regulamin niż w poprzednich latach.

Drużyny podzielone zostały na cztery grupy. W grupach mecze rozgrywane będą każdy z każdym bez rewanżu. Po rundzie eliminacyjnej pierwsze trzy zespoły z grupy utworzą I ligę rozgrywkową i grać będą w niej każdy z każdym bez rewanżu. Pozostałe zespoły stanowią będą II ligę i rozgrywać mecze z rewanżami. W poszczególnych grupach grają:

**Grupa A:** Handel, MZK, Sancoop, Bank Śląski, Straż Pożarna.

**Grupa B:** Urząd Celny, C 138, Energetyk, Gwardia, Życie Podkarpacie.

**Grupa C:** Łączność, Gromada, PGM, Poczta, Furnal.

**Grupa D:** Video Tomex 2, Sami Swoi, Eskulap, GPK Medyka, Amatorzy Dubiecko.

Rozegrano już część meczów eliminacyjnych: Łączność – Poczta 4:1, Łączność – Furnal 8:1, Gromada – Poczta 0:3 vo., PGM – Furnal 2:0,

Handel – Bank Śląski 8:1, Handel – Straż Pożarna 1:4, MZK – Bank Śląski 7:3, Straż – Sancoop 1:3, Urząd Celny – Energetyk 1:2, Urząd Celny – Gwardia 1:1, C 138 – Energetyk 2:1, C 138 – Gwardia 2:1, Video Tomex 2 – GPK Medyka 3:0 vo., Video Tomex 2 – Amatorzy Dubiecko 3:0, Sami Swoi – GPK Medyka 3:1, Sami Swoi – Amatorzy 3:2, Łączność – PGM 1:0, Video Tomex 2 – Sami Swoi 1:0, Energetyk – Gwardia 2:2, GPK Medyka – Amatorzy Dubiecko 10:0, Gromada – Furnal 1:5, MZK – Straż Pożarna 1:2, Urząd Celny – C 138 3:1.

Minionej soboty do gry w turnieju przystąpiła drużyna naszej redakcji. Za przeciwnika mieliśmy rutyniarzy tych rozgrywek – Urząd Celny. Na starcie nie chcieliśmy robić jakiejś przykrych niespodzianki przeciwnikowi i daliśmy się ograć 0:9 (do przerwy nie było tak źle, bo tylko 0:3). Ta przegrana wywołała prawdziwą sportową złość w naszych szeregach, co zapowiada postęp w grze i wynikach w kolejnych spotkaniach. W pozostałych meczach tej kolejki: Eskulap – GPK Medyka 1:4, Handel – Sancoop 2:2, Gromada – PGM 1:2. Następną rundą rozgrywek eliminacyjnych odbędzie się 30 października. Mecze rozpoczynają się o godzinie 9. Z-ak

Międzynarodowy Turniej Halowy w Piłce Nożnej Nieślyszących

# Bezkonkurencyjny Lwów

16 października w Przemysku odbył się Międzynarodowy Turniej Halowy w Piłce Nożnej Nieślyszących z udziałem 7 drużyn z: Paderborn, Koszyc, Lwowa, Warszawy, Radomia, Krosna i Przemysła.

Przemyslanie występowali w gr. B, wygrywając z Paderborn 7:0 i Radomiem 1:0, dzięki czemu zajęli 1. miejsce. W gr. A zagrały zespoły ze Lwowa, Koszyc, Warszawy i Krosna. Oto wyniki: Lwów – Warszawa 2:2, Lwów – Koszyc 2:1, Lwów – Krosno 4:1, Warszawa – Koszyc 0:4, Warszawa – Krosno 5:1 oraz Koszyc – Krosno 8:1. Pierwsze miejsce zajął Lwów, przed Koszycami, Warszawą i Krosnem.

W półfinale Lwów pokonał 7:0 Radom, Przemysł zaś przegrał z Koszycami 0:1. W meczu o 5. miejsce: Warszawa – Paderborn 6:0, o 3. miejsce: Przemysł – Radom 4:3. W wielkim finale Lwów pokonał Koszyc 2:1. Reprezentacja Przemysła wystąpiła w składzie: Bartlo-

miej Pretorius, Sylwester Stawarz, Paweł Telega, Piotr Florek, Andrzej Świątlicki, Stanisław Radoń, Mirosław Maternia i Daniel Pretorius. Drużynę przemyską prowadzi Waław Morawski. Kierownikiem drużyny był Jan Bachurski. Królem strzelców został J. Sodor (Koszyc). Najlepszym bramkarzem został A. Kraśc (Koszyc).

Sponsorzy i patroni

Patronat nad tą imprezą objęli: wojewoda podkarpacki, marszałek województwa podkarpackiego, prezydent Przemysła i Bank Śląski oddział w Przemysku. Redakcje *Nowin* i *Życia Podkarpaciego* oraz Sklep Sportowy „Tramp” ufundowały puchary. Za naszym pośrednictwem Zarząd KSG Iskra w Przemysku dziękują także za wsparcie finansowe urzędowi marszałkowskiemu województwa podkarpackiego, prezydentowi Przemysła oraz dyrektorowi Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla dzieci głuchych. MG

O czym należy pamiętać jesienią

# Światła i zasady ich używania

Światła zewnętrzne pojazdu spełniają dwa podstawowe zadania – służą do oświetlenia drogi przed pojazdem oraz do określania jego pozycji na drodze.

Zgodnie z przepisami kierujący pojazdem jest zobowiązany podczas jazdy w czasie od zmierzchu do świtu, a od 1 października do ostatniego dnia lutego przez całą dobę używać odpowiednich świateł. Są nimi światła mijania, a w czasie od zmierzchu do świtu na nie oświetlonych drogach dodatkowo światła drogowe.

Używanie świateł, zwłaszcza drogowych, może prowadzić w określonych warunkach do oślepienia innych kierujących. Dlatego kodeks drogowy określa warunki ich używania.

Kierujący obowiązany jest przełączyć światło drogowe na mijania w razie zbliżania się:

- pojazdu nadjeżdżającego z przeciwka, przy czym jeżeli jeden z kierujących włączył światła drogowe, drugi jest zobowiązany uczynić to samo,
- do pojazdu poprzedzającego, jeżeli kierujący może być oślepiony,
- pojazdu szynowego lub komunikacji wodnej, jeżeli poruszają się w takiej odległości, że istnieje możliwość oślepienia kierujących tymi pojazdami.

Przyczyną oślepienia może być również niewłaściwe ustawienie świateł lub używanie zbyt mocnych żarówek.

Od marca do października, a więc w okresie, w którym nie jesteśmy zobowiązani do używania świateł przez całą dobę, powinniśmy je włączyć również w porze dziennej w sytuacji zaistnienia warunków powodujących

ograniczenie widoczności wskutek zmniejszenia przejrzystości powietrza (mgła, opady, zadymienie itp.).

Świateł przeciwmgielnych używamy podczas jazdy we mgle oraz w nocy w warunkach normalnej przejrzystości powietrza na drogach krętych oznaczonych odpowiednimi znakami. Należy więc zaapelować do odpowiednich służb drogowych, aby ustawiały na drogach, które można uznać za kręte (takich w terenach podgórskich jest wiele), właściwe znaki drogowe, które umożliwią korzystanie z dodatkowych świateł, podnosząc poziom bezpieczeństwa jazdy.

Światła pozycyjne wskazują na obecność pojazdu na drodze podczas postoju. Powinny być włączone w warunkach niedostatecznej widoczności.

Podczas zatrzymania lub postoju, w miejscu oświetlonym w stopniu zapewniającym widoczność pojazdu lub znajdującym się poza jezdnią lub poboczem, wszystkie światła mogą być wyłączone.

Światła postojowe mogą być włączone również tylko od strony środka jezdni w przypadku pojedynczego pojazdu, którego długość nie

przekracza 6 m. Należy pamiętać, że podczas zatrzymania pojazdu trwającego ponad 1 minutę, wnikającego z warunków drogowych lub przepisów ruchu drogowego dopuszcza się wyłączenie wszystkich świateł, o ile na tym samym pasie ruchu przed pojazdem i za nim stoją inne pojazdy.

Światła stop informują innych kierujących o reakcji kierującego pojazdem poprzedzającym i ostrzegają o niebezpieczeństwie.

Światła cofania, poza oświetleniem drogi, informują innych użytkowników ruchu o wykonywaniu manewru cofania.

Kierujący pojazdem może także używać tylnych świateł przeciwmgielnych, jeżeli zmniejszona przejrzystość powietrza ogranicza widoczność na odległość mniejszą niż 50 m. W razie poprawy widoczności należy niezwłocznie te światła wyłączyć.

W trudnym dla kierowców okresie jesienno-zimowym ze świateł korzystamy bez przerwy. Pamiętajmy, że niewłaściwe używanie lub nieprawidłowe ich ustawienie może być przyczyną poważnego wypadku.

Mirosław BAR

# Powtórka z przepisów

Prawo o ruchu drogowym w art. 16 zobowiązuje kierujących pojazdami, korzystających z drogi dwujezdniowej, do poruszania się po prawej jezdni (do jezdni tych nie wlicza się jezdni przeznaczonych do dojazdu do nieruchomości położonych przy drodze).

Kierujący pojazdem jest obowiązany jechać możliwie blisko prawej kra-

wędzi jezdni. Jeżeli pasy ruchu nie są wyznaczone, nie może zajmować więcej niż jeden pas.

Kierujący pojazdem, korzystając z jezdni dwukierunkowej co najmniej o czterech pasach ruchu, jest zobowiązany zajmować pas ruchu znajdującego się na prawej połowie jezdni.

Mirosław BAR

# Przemyska Liga Kierowców

Trzeciego września na terenie Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Przemysku Auto Sport Klub zorganizował zawody samochodowe zaliczone do klasyfikacji Przemyskiej Ligi Kierowców.

Stałym sponsorem ligi jest Serwis Opon – Auto Centrum, a nagrody na ostatnią imprezę ufundował Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Przemysku.

W klasyfikacji amatorów zwyciężył K. Bardziński przed D. Kujawą i K. Michaleckim. Wśród grupy kierowców zaawansowanych zwyciężył M. Strzelecki, drugi był T. Batowski, a trzeci T. Witalis. MB



Jak widać, nie wszyscy kierowcy przestrzegają przepisów ruchu drogowego. Łamanie zasady jazdy prawym pasem ruchu jest szczególnie uciążliwe w przypadku samochodów ciężarowych, bowiem przez swe gabaryty pojazdy te skutecznie ograniczają widoczność.



# URBAN MEBLE

ul. Wolności 20a  
62-100 Przemysko  
tel. 62 1335 62 3821



Powyższy kupon uprawnia do 5% rabatu przy zakupach mebli w pawilonach URBAN MEBLE





## SZESNASTU TAJEMNICZYCH MĘŻCZYŹN\*

Oświadczenie w związku z informacją zawartą w artykule „Szesnastu tajemniczych mężczyzn” Ewy Kłak-Zardeckiej, zamieszczonym w *Życiu Podkarpackim* – nr 39 z 29 września br.

W artykule informującym o powstaniu w Jarosławiu klubu Rotary znalazło się sformułowanie: „Do jarosławskiego klubu należą przedstawiciele duchowieństwa”. Materia tak delikatna nie dopuszcza braku precyzji, skutkiem którego sformułowanie zawiera więcej kłamstwa niż prawdy. Wprowadza ono w błąd i rzuca cień na ogół jarosławskiego duchowieństwa, stwarzając grunt do podejrzeń. Sugeruje bowiem liczbę mnogą należących do jarosławskiego Rotary duchownych. Co więcej, pozwala przypuszczać, że za czyjąś przynależnością stoi poparcie innych – przynajmniej kilku, jeśli nie wszystkich – jarosławskich duchownych. W „Słowniku języka polskiego” (PWN,

W. 1988) pod hasłem „przedstawiciel” czytamy: „1. osoba występująca w czymś imieniu, reprezentująca czyjeś interesy, będąca wyrazicielem czyichś poglądów, idei. Przedstawiciel rządu, partii, związku, przedsiębiorstwa. Występować, przemawiać jako przedstawiciel (czyjś, czegoś). 2. praw. osoba upoważniona do podejmowania czynności prawnych w cudzym imieniu, na podstawie pełnomocnictwa lub ustawy”.

Protestujemy więc przeciw doniesieniu, które wprowadza w błąd i rzuca cień na jarosławski duchowieństwo, jako urzędowi przedstawiciele księży katolickich, których czytelnicy kojarzą z wyrażeniem „jarosławskie duchowieństwo”. Oświadczamy, że jarosławscy księża nie chcieli i nie chcą mieć przedstawiciela w organizacji nieodpowiedniej nawet dla zwykłego wiernego.

Papież, Leon XIII w encyklice „Humanum genus” nazwał masonerię „potężnym pomocnikiem królestwa szatana”. Sprzymierzeńcami masonerii są różne organizacje paramasońskie, np. YMCA ... Rotary Club, Lions Club International, które głosząc piękne hasła sprawiedliwości, braterstwa, humanizmu maskują swoją nienawiść do Chrystusa i jego Kościoła. Dlatego Kongregacja Wiary w Deklaracji o stowarzyszeniach masońskich (1984 r.) mówi, że – katolicy nie mogą należeć do masonerii lub organizacji paramasońskich – ci zaś, którzy przystąpili do masonerii, trwają w grzechu ciężkim i nie mogą przystępować do św. Sakramentów (ks. M. Polak CSMA: Królestwo Chrystusa i królestwo szatana, 1988).

Gdy więc autorka artykułu pisze: „Papież Jan Paweł II z wielką aprobatą od początku swojego pontyfikatu odnosił się do działalności ruchu rotariańskiego. Od wielu lat przyjmuje prezydentów Rotary” – znów wprowadza w błąd. Papież przyjmuje m.in. polityków, którzy o audyencję zabiegają, by próbować ich uwrażliwić na ludzkie potrzeby i zagrożenia. Byli u niego m.in. Michaił Gorbaczow, Fidel Castro, Wojciech Jaruzelski, co nie znaczy, że wyraża poparcie dla całej ich działalności jawnej czy tajnej. Jeżeli przyjął np. kogoś kto potajemnie bije żonę, nie wynika z tego, że to bicie aprobuje. Jeśli „tajemniczy mężczyzna” występując wobec Ojca św. w innej roli przedstawi mu jakąś na pozór dobrą działalność, za którą się kryją i inni „tajemniczy mężczyźni”, Ojciec św. może być wprowadzony w błąd, z czego wcale nie wynika, że „z wielką aprobatą odnosi się do działalności ruchu rotariańskiego”. Sama tajemniczość nakazuje ostrożność w wyciąganiu podobnych wniosków z przyjęcia kogoś, kto nią okrywa zakulisowe powiązania. Ojciec św. nie musi być wtajemniczony i wiedzieć, za czym się kryją wpływy „tajemniczych panów”. Duch św. nie pełni przy Stolicy Piotrowej roli asa wywiadu.

Prosimy o opublikowanie w całości niniejszego oświadczenia w *Życiu Podkarpackim*.

Ks. Aleksander KUSTRA, archiprezbiter i dziekan jarosławski I  
Ks. Edward Chmura, dziekan jarosławski II  
Ks. Władysław Prucnal, dziekan jarosławski III

Przyznaję, że użycie sformułowania „przedstawiciele duchowieństwa” było niefortunne, ponieważ do jarosławskiego Klubu Rotary należy tylko jeden ksiądz. Dla ścisłości jedynie przypomnę, że tego sformułowania nie użyłam ja, ale mój rozmówca reprezentujący jarosławskie Rotary. Nie mnie też oceniać czy właściwe jest przypuszczenie, że Ojciec Święty nie wie kogo przyjmuje? Więc cytuję: „Materia tak delikatna nie dopuszcza braku precyzji...”.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

## PAMIĘCI ZMARŁYCH

Jak paciorki różańca przesuwają się w mojej myśli osoby, które znałam, kochałam, a które już odeszły. Nie ogarnię już mój umysł tych mogił polskich rozniezionych po całym świecie. Jedynie dotrze do nich moja modlitwa i serdeczna łza. Takie jest prawo natury, że człowiek raz się rodzi i musi umrzeć. Zostają po nich puste miej-

scza przy stole, pozostałe fotografie i ten ból piekący w sercu. (...) Szczęśliwi są ci, którzy mogą oplakiwać swoich bliskich nad ich mogiłami (...). Ile jest takich mogił na ziemi, nad którymi tylko wiatr liśćmi zaszeleści i zaszłochę nad tym kto odszedł zbyt wcześnie, choć chciał żyć, choć kochał.

Gdy piszę te słowa, mam na myśli cały legion żołnierzy poległych na polach bitew, zakatowanych w obozach zagłady, ugodzonych kulą w tył głowy od bratniego narodu. Bóg w Święto Zmarłych wezwie ich do apelu i nagrozi wieńcem laurowym ich okaleczone głowy. Zaś my żyjący dajmy im swoją modlitwę, pamięć i zśmyśmy za nich „Wieczne odpoczywanie”.

Janina WASYLKIEWICZ

Przy okazji pragnę wspomnieć o moim serdecznym przyjacielu, ś.p. panu Kazimierz Gurbiełu, który walczył o Monte Cassino, był człowiekiem dobrym i prawym, zaś teraz zupełnie zapomnianym. Za życia pokazywano go w telewizji i robiono z nim wywiady.

Wykonujemy usługi z zakresu druku i wydawnictw

akcydensy	ulotki	kalendarze
plakaty	pocztówki	gazety
afisze	książki	albumy
firmówki	foldery	katalogi

**Krótkie terminy realizacji zamówień!**

*San Sa*  
Drukarnia & Wydawnictwo

37-700 Przemyśl, Herburtów 14, tel. (0-16) 676 41 01 Rok założenia 1994

33142

**Atrakcyjna posezonowa  
sprzedaż  
sprzętu ogrodniczego**

**solo®**

z silnikami HONDA

do 200 zł taniej

**ZAKUPY NA RATY**  
Na oferowany sprzęt zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

**HAPPY GARDEN**

**CENTRUM OGRODNICZE**  
Przemyśl, ul. Czarnieckiego 2 (naprzeciw BGZ), tel. (0-16) 678 34 44  
Sklep Rolno-Ogrodniczy - Przemyśl, ul. Jagiellońska 12, tel. 678 73 86

42040

Firma Handlowo-Usługowa „GUMI II”  
Przemyśl, ul. Kochanowskiego 73

oferuje: **OPONY**  
na każdą kieszeń!

- nowe, korzystne rabaty
- bieżnikowane

Zapraszamy: pon.-pt. 8-17, sobota 8-14.

42105

**DISPOL**

37-500 Jarosław  
**Szówsko 634**  
tel. 621-54-14

**ul. Reymonta 2**  
tel. 623-24-56

37-700 Przemyśl  
**ul. Lwowska 37**  
tel. 675-04-40

37-600 Lubaczów  
**ul. Kraszewskiego 6**  
tel. 632-23-50

**PRODUCENT  
BLACHY DACHOWE  
OCYNKOWANE I POWLEKANE T-14, T-18  
BLACHODACHÓWKA  
PANELE - IMPORTER  
ŚCIENNE MDF I PODŁOGOWE  
ELEWACYJNE PCV  
DACHÓWKI CERAMICZNE  
PŁYTY KNAUF  
i akcesoria  
OKNA I DRZWI**

*Budując - buduj z nami!*

**KUPON RABATOWY do końca listopada 5%**

42049

Wytłój! Zachowaj!

**10 groszy za jedno słowo**  
w nowej rubryce  
**„WYPRZEDAŻ”**  
w ogłoszeniach drobnych

W promocji „10 groszy za jedno słowo” każdy sprzedający zobowiązany jest do podania ceny sprzedawanego przedmiotu. Cena nie może przekraczać 500 zł.

**ZYGLIE**

Zapraszamy do naszych biur ogłoszeń:  
JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10, TEL. (0-16) 6212034, 6210874  
LUBACZÓW, UL. GRÜNVALDZKA 1, TEL. (0-16) 6323440, TEL./FAX: 6323441  
PRZEMYŚL, UL. BARSKA 15, TEL. (0-16) 6702200, FAX 6707384  
PRZEWORSK, UL. KRASICKIEGO 1, TEL. (0-16) 6488053, TEL./FAX 6485580  
RZESZÓW, UL. JANA III SOBIESKIEGO 2D/1, TEL. (017) 8536951, TEL./FAX 8536948

42183

Gospodarstwo Administracyjno-Handlowe Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w Przemyślu ogłasza przetarg nieograniczony na sprzątnięcie pomieszczeń biurowych oraz chodnika przed lokalem biurowym przy ul. Borelowskiego 7 w Przemyślu

Zainteresowani winni zgłaszać się do GAH ZWRSP w Przemyślu, ul. Borelowskiego 7 (sekretariat) w celu pobrania specyfikacji istotnych warunków zamówienia do 10.11.1999 r. do godz. 15.

42193

**drobne na telefon**

zadzwoń:  
**(016) 670 22 00**  
zapłać: po otrzymaniu rachunku

**ZYGLIE**



EDYTA

dziewczyna tygodnia

Fot. J. KOSTERKIEWICZ

**WALENTYNKI**

Jeśli jesteś samotny, zawiedziony, masz złamane, ale wciąż mocno bijące serce – napisz do nas. Twoją nadzieją i szansą może być Walentynka. Przypominamy, że ogłoszenia w naszej walentynkowej rubryce są bezpłatne.



*Atrakcyjna, zadbana, odpowiedzialna, z poczuciem humoru, w średnim wieku pozna opiekuńczego, kulturalnego pana w celu towarzyskim. W-895*

*Mam 29 lat, jestem panną, samotnie wychowuję synka, pracuję zawodowo. Cenię uczciwość i dobroć. Poznam opiekuńczego, uczciwego Pana (kawalera) do 40 lat, który poważnie myśli o życiu i ma dość samotności. W-898*

*Panna, poważnie myśląca o życiu, szczupła szatynka, katolicka, bez nałogów i zobowiązań, z wyższym wykształceniem, własnym mieszkaniem – pozna kawalera, katolika (wzrost powyżej 168 cm), w wieku 32-40 lat, inteligentnego, spokojnego, wrażliwego, bez zobowiązań i nałogów, z wyższym wykształceniem, który ceni miłość, uczciwość i partnerstwo. W-907*

*Jestem 38-letnim kawalerem, szczupłym. Mieszkam sam, mam własne mieszkanie. Jestem domatorem. Lubię muzykę. Cenię szczerłość i uczciwość. Pragnę poznać Panią, która poważnie myśli o przyszłości. W-911*

*Jestem 70-letnim wdowcem, niezależnym finansowo, z własnym domem, bez nałogów, o spokojnym usposobieniu. Z przyjemnością poznam Panią w stosownym wieku, lubiącą zacisze domowego ogniska, która chce przeżyć radosne chwile w jesieni życia. W-912*

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia prosimy przesyłać na adres redakcji z załączonym znaczkiem pocztowym.

**KUCHNIA**

**Wypieki ze śliwkami**

Kawalek pysznego ciasta z owocami i filiżanka kawy lub herbaty to rozkosz dla podniebienia. Bardzo na czasie są wypieki ze śliwkami, które koniecznie trzeba zrobić, dlatego że właśnie teraz możemy jeszcze kupić śliwki.

**Tort serowy ze śliwkami**

1,2 kg śliwek, 20 dag podłużnych biszkoptów, 10 dag tłustego twarożku w kubku, 40 dag śmietanki kremowej, torebka cukru waniliowego, torebka budyniu waniliowego, 5 czubatych łyżek cukru, 5 łyżek masła lub margaryny, 1 i 1/5 szklanki mleka, 2 łyżki soku z cytryny, 2 łyżki grubego cukru do posypania tortu.

Biszkopty drobno rozkruszyć. Zalać stopionym, gorącym masłem, wymieszać, przelać do tortownicy. Docisnąć mocno do dna, wyrównując powierzchnię. Wstawić na 30 minut do lodówki do zastygnięcia.

Budyń zrobić według przepisu (z podaną wyżej ilością mleka), przestudzić. Śliwki umyć, osączyć, przepolować, usunąć pestki. Każdą połówkę pokroić jeszcze na trzy części. Połowę śliwek wyłożyć na ciasto w tortownicy. Twarożek utrzeć z cukrem, cukrem waniliowym i sokiem z cytryny. Śmietanę ubić na sztywno. Kiedy budyń lekko zastygnie, dodać twarożek i ubitą śmietanę, wymieszać. Masę serową wyłożyć na śliwki w tortownicy, wyrównać powierzchnię. Na wierzchu ułożyć pozostałe śliwki i wstawić na 2 godziny do lodówki. Przed wyporcjowaniem posypać grubym cukrem.

**Niedzielne ciasto**

50 dag śliwek, 15 dag masła, 20 dag cukru, 4 jajka, 20 dag mąki, tłuszcz do formy.

Masło rozetrzeć na puszystą masę. Białka oddzielić od żółtek. Żółtka z cukrem dodać do masła, ucierać, aż będzie miało konsy-

stencję kremu. Białka ubić na sztywną pianę. Pianę i mąkę na przemian dodawać do masy, delikatnie połączyć. Śliwki umyć, osączyć, przepolować, usunąć pestki. Formę do ciasta wysmarować tłuszczem, wyłożyć ciasto, wyrównać. Na wierzchu ułożyć połówki śliwek, lekko je przyciskając. Posypać po wierzchu cukrem. Ciasto wstawić do piekarnika nagrzanego do temperatury 200 stp. C, piec około 50 minut. Ciasto lekko ostudzić i podawać.

**Tost ze śliwkami**

Szklanka czerwonego wina lub soku z czerwonych winogron, 5 czubatych łyżek cukru, 3 jajka, 6 łyżek masła lub margaryny, 4 łyżki powidel śliwkowych, 2 łyżki cukru pudru, torebka cukru waniliowego, laska cynamonu, 2 goździki, 1 cytryna, 8 kromek chleba tostowego.

Wino lub sok (z połową cukru) zagzać z cukrem, cukrem waniliowym, cynamonem i goździkami, nie zagotować. Z wyszorowanej cytryny zetrzeć skórkę i wycisnąć sok, dodać do wina. Jajka roztrzepać, zanurzać w nich kromki chleba z obu stron. Na patelni rozgrzać tłuszcz i smażyć kromki chleba na złoty kolor. 4 usmażone kromki posmarować powidłami, przykryć pozostałymi. Z sosu wyjąć goździki i laskę cynamonu. Wyporcjować na głębokie talerze. Włożyć tosty, posypać cukrem pudrem.

MARIA



**KRYMINALEK**

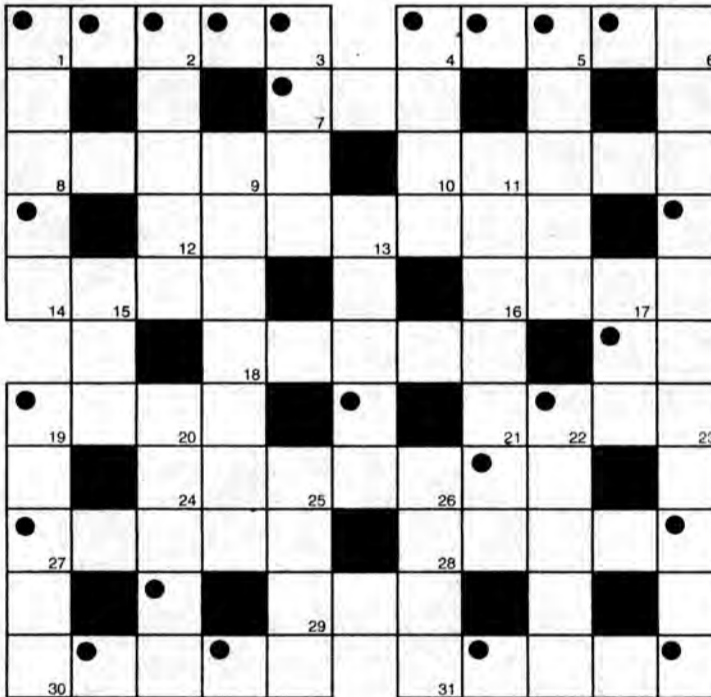
**Złota rączka**

Kilkanaście lat temu, kiedy dogorywało rzemiosło, a nie działały jeszcze firmy usługowe, funkcjonowała u nas instytucja „złotej rączki”. Prawie na każdym osiedlu był taki facet, który potrafił wszystko. Obywał się bez reklamy, jego klienci polecali go innym, a ci jeszcze innym i wszyscy byli zadowoleni. Na jednym z przemysłowych osiedli taką złotą rączką był Antoni K. Roboty nie brakowało, bo budowane wtedy osiedla miały tyle usterek, że kilkudziesięciu takich jak on miaoby utrzymanie na parę lat. Problem był tylko w tym, że w owych czasach monetą obiegową było pół litra. W tej sytuacji nie ma się co dziwić, że dopadła go choroba zawodowa, objawiająca się drżeniem rąk, kacem i tym podobnymi przypadłościami.

Kiedy zaczęły powstawać rozmaite firmy usługowe, a klienci żądali rachunków, aby swoje koszty odpisać od podatków, Antoni stracił utrzymanie.

Dotknięty wspomnianą wyżej chorobą zawodową, bezrobotny bardzo szybko dołączył do grona obsiadających murek przy jednym z supersamów. Jednym słowem, ze złotej rączki zrobił się klasyczny menel. Żył Antoni wspomnieniami i tym, co udało się wysępić od litościwych znajomych. Aż raz los się uśmiechnął do niego. Jeden z jego dawnych klientów zaproponował mu pracę przy generalnym remoncie jego willi. Antoni odczekał kilka dni, aż ustąpią objawy „zespołu abstynenckiego” i po doprowadzeniu się do stanu używalności zgłosił się do pracy. Zaczął z takim zapalem, że gdyby działo się to w latach pięćdziesiątych, na pewno dostałby tytuł przodownika pracy. Pracodawca był zadowolony i co wieczór, widząc postępy, do kolacji stawiał przed Antonim spory kielich przedniego koniaku. Ten, pamiętając podły smak trunków spożywanych przez ostatnich parę lat, sączył koniak młaskając z zadowolenia. Po trzech tygodniach pracy Antoni awansował na kierownika robót. Pracodawca zostawił mu klucze od gospodarstwa, a sam wyjeżdżał w interesach. Trzech malarzy kręciło się z wiadrami i drabinami, a Antoni montował nowe okna. Pogoda była nie najlepsza, więc kiedy przemarzył, postanowił rozgrzać się trochę koniakiem gospodarza. Sądząc po ubytkach w butelce mróz tego dnia był siarczysty, ale gospodarz po powrocie jakoś to przeboleł i wyciągnął nową butelkę. Specjaliści od uzależnień nazywają to powrotem do choroby, a u Antoniego wyglądało to tak, że przed rozpoczęciem pracy wypijał przyniesioną z sobą ćwiarteczkę, potem ze dwa razy zaglądał do barku gospodarza, a wieczorem dawał ostro w gardło. Pracodawca zajęty interesami niczego nie zauważył, a Antoni rozzuchwalony poszedł na całość. Kiedy już w barku były pustki, wymienił niepotrzebną chwilowo wiertarkę na dwie butelki. Na drugi dzień suszyło go ogromnie, więc z terenu budowy wyniósł kilka elektromechanicznych narzędzi. Żeby przeżyć trzeci dzień, opylił radiomagnetofon, a przy okazji myszując po mieszkaniu znalazł sześć złotych monet, które zabrał przewidując, że następane dni mogą być równie ciężkie. W tym przypadku miał pecha, bo o ile zawartość barku, radiomagnetofon i wiertarkę właściciel mógł przeboleć, to złote monety były numizmatami wartymi spore pieniądze. Z ustaleniem sprawcy nie było żadnego problemu i dzisiaj, kiedy w którejś celi zepsuje się kran albo zatka muszla klozetowa, zarazwołają Antoniego, który w zakładzie karnym również sprawuje funkcję „złotej rączki”. Jot.

**KRZYŻÓWKA Z HASŁEM**



Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązanie z nr. 40. Krzyżówka od A do Ż: Trudna jest sztuka rządzenia państwem. 10 zł i karnet otrzymuje: Barbara Turko – Przemysł. Karnet do Pizzerii Margherita otrzymują: Kamil Barrahel – Rzeszów, Maria Paszko – Jarosław, Kazimierz Więch – Przemysł.

**KUPON 43**

Litery z pól oznaczonych punktami, czytane kolejno rzędami poziomymi, utworzą myśl Owidiusza, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 1) metal szkodliwszy od żelaza; 4) słynie ze skąpstwa; 7) nie ma go bez ognia; 8) w XVI-XVII w. żołnierz, ochotnik, harcownik wyzywający przeciwnika do walki w pojedynkę przed walną bitwą; 10) pierwotniak z podgromady pelczaków nagich; 12) wyraz utworzony przez przestawienie liter lub sylab innego wyrazu; 14) najwyższy w Europie czynny wulkan (na Sycylii); 16) gaz, jeden ze składników powietrza; 18) ogół roślin na określonym obszarze; 19) sprzęt do przesiewania mąki; 21) James (1931-55), amerykański aktor filmowy o światowej sławie; 24) osoba eksploatująca statek handlowy własny lub cudzy; 27) uwiedziona przez Zeusa w postaci złotego deszczu, matka Perseusza; 28) kolor pomarańczowy; 29) trasa, droga; 30) podręcznik łaciny używany w dawnych szkołach; 31) prowizoryczna budowla drewniana lub zabawne zdarzenie, heca, komedia. Pionowo: 1) roślina zielna; 2) rozległy obszar słonych wód, oblewający lądy ze wszystkich stron; 3) druga co do długości rzeka w Polsce; 4) maź, smarowidło; 5) siedziba Borysa Jelcyne; 6) Mark (1835-1910), amerykański pisarz, humorysta i satyryk, autor powieści *Książę i żebrak*; 9) figura retoryczna polegająca na powtarzaniu tego samego wyrazu na początku kolejnych zdań; 11) espada, główny zapaśnik w walce z bykiem; 13) wielki strach, przerażenie; 15) związek organiczny do wywabiania plam; 17) grudniowa solenizantka; 19) czarny osad w kominie; 20) prawy dopływ Sanu; 22) muza poczciwej miłosnej; 23) mała noga; 25) podstawowa jednostka długości; 26) górna część tulowia. (trapezik)

**DOMUS**  
**HURT-DETAL**  
 Przemysł, ul. Sportowa 7 (teren Hali Targowej PGK)  
 tel./fax 678-20-19, 678-40-81  
**HURTOWNIA**  
 Przemysł, ul. Batoiego 5, tel. 678-49-28

ZAPRASZAMY  
 w godz. 8.30-17.00  
 sobota: 8.00-13.00

**TAPETY** *Italia Styl*  
**PLYTKI OPCZNO**  
**DRZWI**  
**WYKŁADZINY PCV**  
**POL-SKONE®**

**PPHU „SKŁAD” S.C.**  
 JAROSŁAW, Maleniska 7B  
 oraz punkt Tyniowce  
 Tel. 621-36-20, 621-08-53  
 oferuje:  
**WEŁNĘ MINERALNĄ**  
**PAROC**  
**MATERIAŁY IZOLACYJNE**  
 dla budownictwa i przemysłu.  
 SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

**KALENDARZE**  
 NA ROK  
**2000**  
 nadruki reklamowe  
 Drukarnia „TPM”, PRZEMYSŁ  
 Mickiewicza 35, tel. (0-16) 678 55 21

**Info Line**  
 www.infoline.plusgsm.pl  
 KARTA AKTYWACYJNA - SAGEM MC 815 KARTA AKTYWACYJNA - NOKIA 3210

**129,- 299,-**  
 ZŁOTYCH BEZ VAT

**Plus**  
 GSM

**PROMOCJA**  
 W promocji sieci Plus GSM czeka na Ciebie szczęśliwa siódemka: 7 doskonałych telefonów renomowanych firm wraz z aktywacją w atrakcyjnych cenach, wśród nich nowości na polskim rynku – doskonała Nokia 3210 i nowoczesny Sagem MC815.

Przy zakupie telefonu (z aktywacją od 45 zł) każdy klient otrzyma gratis zestaw akcesoriów:  
 • pokrowiec skórzany • zestaw głośno mówiący • ładowarkę samochodową • konektor antenowy  
 • antenę wewnętrzną i zewnętrzną oraz antenę zapasową.

Przemysł, ul. Asnyka 6, tel. 016 6782858 w. 24, 016 6750100  
 Leżajsk – ul. Mickiewicza 2, tel. (0-17) 242 18 35, tel. kom. 0601 514121, 0601 514123  
 Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.  
 W sprzedaży także zestawy Simplus

**simplus**

**BETONIARNIA TRANSBET**  
 PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katyńia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- \* MASY BETONOWE
- \* ZAPRAWY CEMENTOWE
- \* KOSTKA BRUKOWA (wibroprasowana)
- \* POMPA DO BETONU STEITER
- \* USŁUGI TRANSPORTOWE
- \* LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”

**szybko tanio solidnie**

**PRODUKCJA OKIEN Z PCV W PRZEMYSŁU!!!**  
 NAJNIŻSZE CENY – BEZ POŚREDNIKÓW  
 OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT  
**ZAKŁAD PRODUKCYJNY OKNOTERM**  
 PRZEMYSŁ, UL. 3 MAJA 54, TEL. 679 09 95  
 FACHOWY MONTAŻ – KRÓTKIE TERMINY  
 WSZYSTKIE ATESTY NA WYROBY RABATY!!!

**Plasmo**  
 okna z widokiem

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH PHE „UNIBUD” S.C.**  
 ul. Jasieńskiego 56b, Tel. (016)-675-02-43, 090-676722

DEALER FIRMY: **KNAUF**

OFERUJEMY W CENACH PRODUCENTA WSZYSTKIE MATERIAŁY BUDOWLANE  
 tynki gipsowe na mokro maszynowe + wykonawstwo  
 SYSTEM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW  
 - Możliwość wynajmu dźwigu 10 t

klej styropian klej siatka klej środek gruntujący tynk mineralny lub akrylowy

**UWAGA: SPRZEDAŻ RATALNA**

**CENTRUM BUDOWLANE**  
 PRZEMYSŁ, ul. Jasieńskiego 9, tel. (016) 678 60 02, 678 81 59

TRANSPORT CERAMIKA RABATY  
 DORADZTWO POKRYCIA DACHOWE CHEMIA BUDOWLANA  
 PEYTKA CERAMICZNA ARMATURA SYSTEMY SUCHEJ ZABUDOWY  
 RATY

**SOKÓŁKA**  
 OKNA I DRZWI

**SPRZEDAŻ RATALNA**

**POLECA OKNA DREWNIANE,**  
 trójszybowe oraz dwuszybowe z argonem, jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej.  
**DRZWI DREWNIANE WEJŚCIOWE.**  
 Gwarantujemy najniższe ceny!!!  
**PRZEMYSŁ,**  
 ul. Jasieńskiego 24,  
 tel./fax: (0-16) 678-37-86

**Multi-form**  
 Przemysł, ul. Zielińskiego 14, tel. (0-16) 678-48-31, tel. kom. 0601 528 908

**SIDING – już od 14,35 zł/m<sup>2</sup> brutto**  
**Boazeria MDF – już od 10,50 zł/m<sup>2</sup> brutto**  
**Panele podłogowe – już od 25 zł/m<sup>2</sup> brutto**

**ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00**

**STOLARKA BUDOWLANA „WOŁOMIN” SA DEALER**  
 „JANAN I” PHU. S.C.  
 Przemysł, ul. Batoiego 3, tel./fax: (0-16) 6787381

**OKNA, DRZWI WEWNETRZNE, WEJŚCIOWE RATY**

**OKNA DRZWI**  
**PANELE podłogowe**  
 od 12 zł/m<sup>2</sup>

**PCV AL**

**deceunick**

Munina k. Jarosławia, ul. Marawska, tel. (0-16) 621 09 55 - 57  
 Przemysł, pl. Legionów 5, tel. (0-16) 678 80 82  
 Rzeszów, ul. Przemysłowa 9B, tel. (0-17) 621 004 w. 27, 627 927 w. 27

**DELTA**

O DBI PORCOW HURTOWYCH

**CENTRUM BUDOWLANE**  
 ... POKRYCIA DACHOWE, STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA, SYSTEMY DOCIEPLEŃ ...

**Czas na remont!**  
 Ulga budowlana tylko do końca tego roku!

**BOZ**  
 Spółka z o.o.

**CENTRUM CERAMIKI**  
 Przemysł, ul. Batoiego 5, tel. (016) 675 06 56, czynne: 8.30-18.00, sob. 9.00-14.00

**CENTRUM BUDOWLANE**  
 Przemysł, ul. Siatecka 11a, tel. (016) 678 50 88, czynne: 7.30-17.00, sob. 8.00-14.00

TRANSPORT - GRATIS SPRZEDAŻ RATALNA

**NAWOZY MATERIAŁY BUDOWLANE**  
 DUŻY WYBÓR – NISKIE CENY – OPUSTY  
 CAŁE ZESTAWY – TRANSPORT GRATIS  
 Możliwy rozładunek na budowie.  
 WYDAJEMY UPOWAŻNIENIA „CHEM”, „BUKOWA”, „ST. WOLA”, „KOLBUSZOWA”, „HARASIUKI”, „LEŻAJSK”  
**HURTOWNIA „FARM-BUD”**  
 Radymno, ul. Budowlanych 3, Tel./fax: (0-16) 628 22 19, 6281666